

Część III LITURGIA

22. SAKRAMENTY ŚWIĘTE

A. CHRZEST ŚWIĘTY

AKTUALNA SYTUACJA

581. Wierni są w dużym stopniu świadomi znaczenia chrztu św. i pragną, by dzieci przyjęły ten sakrament. Jednak nie zawsze życie rodziców proszących o chrzest św. dla swego dziecka gwarantuje wypełnienie wszystkich wymogów związanych z udzieleniem tego sakramentu. Nieuregulowane sprawy małżeńskie (konkubinat) rodziców dziecka, odkładanie chrztu św. na późniejszy termin, trudności ze znalezieniem osób mogących pełnić funkcję rodziców chrzestnych rodzą obawę o to, czy dziecko będzie miało zapewnione pełne wychowanie w wierze katolickiej.

Praktyka udzielania chrztu św.

Coraz więcej dzieci przyjmuje chrzest św. tuż przed Pierwszą Komunią Świętą. W czasie przygotowania do tego sakramentu na lekcjach religii okazuje się bowiem, że niektóre dzieci, mimo iż uczęszczają na katechezę, nie są jeszcze ochrzczone.

Jako pozytywny należy odnotować fakt, że w większości przypadków sakrament chrztu św. udzielany jest podczas Eucharystii. Pociąga to jednak za sobą niebezpieczeństwo pośpiechu. Pożądane jest, aby szafarz sakramentu ukazywał znaczenie poszczególnych obrzędów nie tylko na katechezie przedchrzcielnej, ale i podczas liturgii.

Od 1 listopada 2004 roku przy parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu działa Archidiecezjalny Ośrodek Katechumenalny, który przygotowuje osoby dorosłe do przyjęcia sakramentów wtajemnicze-

nia chrześcijańskiego i prowadzi przez cały rok program formacyjny katechumenatu dorosłych.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Teologia sakramentu chrztu św.

582. Zwyczaj kąpieli rytualnych znany był w judaizmie. Obmycie wodą symbolizowało uwolnienie się od zła. Do tej symboliki odwoływał się Jan Chrzciciel, zwracając się do pokutujących: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia”, a jednocześnie zapowiadał nowy chrzest Chrystusowy: „On was będzie chrzcić Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3, 11). Jezus Chrystus uznaje chrzest za warunek wejścia do Królestwa Bożego: „[...] jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5). Głoszenie Ewangelii łączy się z udzielaniem chrztu św. w imię Trójcy Świętej. „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Apostołowie, spełniając polecenie Chrystusa, udzielali chrztu nawróconym (por. Dz 2, 38).

Przez chrzest św. Bóg oczyszczając z grzechu przekazuje ochrzczoneму nowe życie – nową rzeczywistość, którą Paweł Apostoł nazywa nowym stworzeniem (2 Kor 5, 17). W innych słowach to wydarzenie określa się jako nowe narodziny – odrodzenie. List do Tytusa sławi ten sakrament jako „obmycie odradzające” (Tt 3, 5). Chrystus podkreśla to w rozmowie z Nikodemem: „[...] jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha” (J 3, 5). To oczyszczenie i odrodzenie chrzcielne ubogaca osobowość człowieka, sprawia, że człowiek zostaje wyniesiony ze stanu naturalnego do poziomu życia Bożego. Piotr Apostoł dodał nowe określenie tego związku z Bogiem – uczestnictwo w Bożej naturze. Obmycie wodą czyni ludzi uczestnikami Bożej natury i przybranymi dziećmi. Ochrzczony zostaje włączony w życie Boga Trójosobowego – nawiązuje ścisłą łączność z całą Trójcą Świętą. Bóg Ojciec przyjmuje go jako syna przybranego, pozwala się nazywać Ojcem; obecność Ducha Świętego określa się pojęciem zamieszkania – ochrzczony staje się niejako świątynią Ducha Świętego. Jednak najściślejsze więzi łączą ochrzczonego z Chrystusem. Ten związek określa się jako wszczępienie, wcielenie, przyobleczenie się w Chrystusa. Chrzest św. włącza przede wszystkim w najważniejsze wydarzenie, jakim jest tajemnica paschalna Chrystusa – Jego przejście przez mękę i śmierć do zmartwychwstania. Na wzór Chrystusa ochrzczony umiera, zostaje pogrzebany, a następnie zmartwychwstaje. W wymiarze nadprzyrodzonym dokonuje się to poprzez przejście ze śmierci

grzechu do życia w chwale. Ci bowiem, którzy przyjmują chrzest św., złączeni w jedno z Chrystusem na podobieństwo Jego śmierci i zanurzeni razem z Nim w śmierci, są w Nim przywracani życiu i razem z Nim zmartwychwstają (por. Rz 6, 3–5).

583. Kościół katolicki (także prawosławny, anglikański i luterkański), zgodnie z tradycją starochrześcijańską, głosi potrzebę udzielania chrztu św. dzieciom, zanim osiągną zdolność używania rozumu. Dzieje Apostolskie (16, 33) podają fakt przyjęcia chrztu przez strażnika więziennego „z całym jego domem”. Świadkiem Tradycji jest także Orygenes (185–254), który pisał: „Kościół przyjął tradycję od Apostołów, by także dzieciom dawać chrzest; wiedzieli bowiem ci, którym zostały zawierzone sekrety tajemnic Bożych, że we wszystkich istnieją wrodzone brudy grzechu, jakie przez wodę i Ducha Świętego powinny być zmyte”.

Chrzest św.
niemowląt

Ponieważ warunkiem koniecznym udzielenia sakramentu chrztu św. jest złożenie wyznania wiary, chrztu niemowląt dokonuje się w oparciu o wiarę rodziców dziecka i rodziców chrzestnych. Odnowiona liturgia chrztu św. dzieci (1969) podkreśla znaczenie praktyki chrztu niemowląt: „Kościół, otrzymawszy misję głoszenia Ewangelii i udzielania chrztu, już od pierwszych wieków chrzczył nie tylko dorosłych, lecz także niemowlęta. Zawsze bowiem uważał, że dzieciom nie należy odmawiać chrztu, ponieważ chrzci się je w wierze tego właśnie Kościoła, wyznawanej publicznie przez rodziców, przez chrzestnych i przez innych uczestników” (OCD 2).

W 2007 roku Międzynarodowa Komisja Teologiczna ogłosiła dokument zatytułowany: *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu*, w którym stwierdziła, że dusze nieochrzczonych dzieci nie idą do otchłani („limbus puerorum”), lecz do nieba.

584. Jednorazowe wydarzenie chrzcielne domaga się częstego przypominania i odnawiania łask chrztu. Anamnezą chrztu jest każdorazowe pokropienie wodą święconą (aspersja) rozpoczynające Mszę św. niedzielną, podobnie jak każde przeżegnanie się wodą święconą po wejściu do kościoła. Wspomnienie chrztu zawiera w sobie znak krzyża kreślony zwłaszcza na początku Mszy św. (zgromadzenie ochrzczonych). Do treści związanych z tajemnicą chrztu powraca się także w okresie Wielkiego Postu, zwłaszcza poprzez odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych podczas Wigilii Paschalnej. Okazją do wspomnienia chrztu św. są również coroczne obchody rocznicy chrztu i imienin. Również szafarstwo pozostałych sakramentów wtajemniczenia

Anamneza
chrzcielna

– pierwszy pełny udział w Mszy św. (Pierwsza Komunia Święta) i bierzmowanie – łączy się w liturgii z anamnezą chrzcielną.

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z sakramentem chrztu św. omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

Pogłębiać rozumienie chrztu św. **585.** Należy pogłębiać rozumienie znaczenia sakramentu chrztu św., który włącza nas w Chrystusa i sprawia, że „i w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 8).

Do istoty chrztu św. powinny nawiązywać zwłaszcza homilie i inne formy przepowiadania w okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy, akcentujące paschalny wymiar życia chrześcijanina.

Rozumienie znaczenia chrztu św. należy pogłębić w sposób szczególny w ramach przygotowania do bierzmowania. Nauka Kościoła o chrzcie powinna być też przypominana w ramach katechezy przed sakramentem małżeństwa.

Dbać o należyte przygotowanie **586.** Dużo uwagi poświęcać należy przygotowaniu chrzcielnemu rodziców i rodziców chrzestnych. Chrzest dziecka stwarza bowiem okazję dotarcia z katechezą do tych osób, których życie religijne uległo osłabieniu.

W katechezę tę należy angażować odpowiednio przygotowane osoby świeckie, co pomoże lepiej dostosować ją do różnego poziomu wiedzy religijnej i życia chrześcijańskiego rodziców i chrzestnych.

Osoby dorosłe, które pragną przyjąć chrzest św., najlepiej kierować do Archidiecezjalnego Ośrodka Katechumenalnego przy kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Jeżeli kandydat nie ma możliwości skorzystania z pomocy Ośrodka, należy przygotować go w sposób indywidualny w parafii, poświęcając na to tyle czasu, ile będzie konieczne.

Dla podkreślenia znaczenia chrztu św. trzeba wyeksponować chrzcielnicę w kościele parafialnym i dbać o jej dobry stan.

Sprawować podczas Mszy św. **587.** Jeżeli to tylko możliwe, chrztu należy udzielać podczas Mszy św., podkreślając jego związek z Eucharystią.

Częściej należy stosować pokropienie wodą na początku niedzielnej Mszy św. (aspersja), wskazując na związek między tym obrzędem a chrztem św.

B. BIERZMOWANIE

AKTUALNA SYTUACJA

588. Zdecydowana większość młodzieży Archidiecezji Poznańskiej przyjmuje sakrament bierzmowania. W ostatnim czasie wprowadzono w parafiach trzyletni okres przygotowania do przyjęcia tego sakramentu (etap uczęszczania do gimnazjum) ukierunkowany na przeżywanie przez młodzież roku liturgicznego. Coraz więcej kandydatów przygotowuje się do bierzmowania w małych grupach prowadzonych przez osoby już bierzmowane, które dają w ten sposób świadectwo wiary.

Sposób
przygotowania
i motywy przyjęcia

Wydaje się jednak, że wiele osób traktuje bierzmowanie jedynie jako warunek niezbędny do zawarcia ślubu kościelnego, a nie jako sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Takie nastawienie nie sprzyja dobremu przygotowaniu się do przyjęcia tego sakramentu.

Dla tych, którzy z rozmaitych powodów nie przyjęli tego sakramentu w swoich parafiach, kilka razy w roku organizowane jest bierzmowanie w katedrze poznańskiej

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

589. O praktyce udzielania sakramentu bierzmowania jest już mowa w Dziejach Apostolskich. Wszyscy, którzy uwierzyli w nauczanie Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, zostali ochrzczeni i otrzymali w darze Ducha Świętego (por. Dz 2, 38). Apostołowie, wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali nowo ochrzczoneму daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu: „Wysłali do niej [Samarit] Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dz 8, 14–17).

Teologia
sakramentu

Bierzmowanie stanowi dalszy etap chrześcijańskiego wtajemniczenia. Chrzęścijanin, odrodzony przez chrzest św. wchodzi do wspólnoty

Kościoła, przez bierzmowanie zostaje umocniony w wierze, a w Eucharystii otrzymuje pokarm nadprzyrodzony. W ten sposób te trzy sakramenty inicjacji kolejno wszczepiają człowieka w życie Boże, rozwijają je i podtrzymują.

„[...] przez sakrament bierzmowania ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz bronienia jej” (KKK 1285).

Liturgia 590. Sakramentu bierzmowania udziela bierzmujący przez namaszczenie Krzyżmem czoła bierzmowanego, włożenie ręki na jego głowę i wypowiedzenie słów „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. Słowa te nawiązują do starochrześcijańskiej formuły z IV i V wieku. Krzyżmo jest olejem z oliwek zmieszany z balsamem, poświęconym przez biskupa. Właściwym szafarzem tego sakramentu jest biskup. Jego obecność przypomina wydarzenie Pięćdziesiątnicy, kiedy Apostołowie napełnieni Duchem Świętym sami przekazywali Go wiernym przez włożenie rąk.

Jeśli kandydatów do bierzmowania jest bardzo wielu, biskup może poprosić o pomoc w udzielaniu tego sakramentu kapłanów obecnych na liturgii.

W sytuacji, gdy udziela się chrztu św. dorosłemu lub w niebezpieczeństwie śmierci, bierzmować może każdy kapłan.

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z sakramentem bierzmowania omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

Należy zorganizować przygotowanie

591. Bierzmowanie udzielane jest zasadniczo młodzieży, która kończy gimnazjum. Przygotowanie powinno odbywać się w parafii zamieszkania i trwać przez cały czas nauki kandydata w gimnazjum. Przygotowanie należy prowadzić w małych grupach (około 10 osób), bowiem stwarza to lepsze warunki do dialogu.

Do prowadzenia grup należy zaprosić świeckich, którzy staną się dla młodzieży świadkami wiary. Powinni oni odznaczać się dojrzało-

cią oraz umiejętnością nawiązywania przyjaznego kontaktu z młodym człowiekiem. Dla świeckich prowadzących grupy kapłan winien organizować raz w miesiącu spotkanie formacyjno-modlitewne.

592. Przygotowanie do bierzmowania powinno służyć pogłębieniu świadomości chrzcielnej kandydatów. Winien to być również czas formowania do apostołstwa i wprowadzenia w aktywne uczestnictwo w życiu parafii, dlatego należy zachęcać młodzież do zaangażowania się w działalność jakiejś grupy parafialnej.

Pogłębiać ducha apostołskiego

593. W czasie przygotowania trzeba również zwracać uwagę młodzieży na różne zagrożenia, jak np. używanie narkotyków. Warto też zachęcać kandydatów do bierzmowania, by w sposób świadomy złożyli deklarację, że nie będą sięgać po narkotyki i inne używki („nie biorę”).

Wskazywać na zagrożenia

594. Bezpośrednie przygotowanie kandydatów do bierzmowania powinno odbywać się podczas rekolekcji.

Inne inicjatywy

Wychowawczy wymiar będzie miało zachęcenie kandydatów, by przed bierzmowaniem napisali list do kapłana, który niegdyś udzielił im sakramentu chrztu św.

Tam, gdzie to możliwe, po bierzmowaniu należy zorganizować pielgrzymkę dziękczynną do pobliskiego sanktuarium.

595. Przed bierzmowaniem należy zapowiedzieć kandydatom, że formą kontynuowania spotkań przygotowujących do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej będzie uczestnictwo w parafialnym duszpasterstwie młodzieży, przygotowujące do wyboru drogi życiowego powołania.

Kontynuować spotkania

596. Osoby odpowiedzialne za przygotowanie kandydatów do bierzmowania przez cały czas winny współpracować z ich rodzicami, organizując dla nich spotkania o charakterze katechetycznym. W czasie spotkań trzeba też podejmować ważne dla rodziców zagadnienia wychowawcze.

Współpracować z rodzicami

597. Dorosłym sakramentu bierzmowania udziela się kilka razy w roku w katedrze poznańskiej. W takim przypadku kandydatów należy przygotować w parafii ich zamieszkania. Formę i zakres tego przygotowania określa proboszcz, dostosowując katechezę do poziomu

Przygotowanie dorosłych

wiedzy religijnej kandydatów i ich uczestnictwa w życiu wspólnoty chrześcijańskiej.

C. EUCHARYSTIA

AKTUALNA SYTUACJA

Wzrost pobożności eucharystycznej **598.** W ostatnich latach można zaobserwować systematyczny wzrost liczby wiernych, którzy regularnie przystępują do Komunii św. podczas niedzielnych Mszy św., a także tych, którzy czynią to częściej, niekiedy codziennie. Jest to owoc wielkiego wysiłku duszpasterzy, którzy nie tylko zachęcają do pełnego uczestniczenia w Uczcie eucharystycznej, ale także starają się, by Msza św. była sprawowana poprawnie i uroczysto. Na jej piękno mają wpływ także wierni świeccy, którzy coraz bardziej angażują się w liturgię: lektorzy, kantorzy, ministranci, nadzwyczajni szafarze Komunii św., chórzyci.

Do większej czci dla Najświętszego Sakramentu przyczyniają się procesje i kongresy eucharystyczne. Istotne jest również to, że duszpasterze coraz więcej czasu poświęcają na dobre przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. W kilku parafiach Archidiecezji Poznańskiej jest praktykowana wczesna Komunia Święta.

Zjawiska negatywne **599.** Obok pozytywnych zmian w zakresie pobożności eucharystycznej występują zjawiska negatywne: ponad połowa ochrzczonych, a w niektórych parafiach 2/3, nie uczęszcza regularnie na Mszę św. niedzielną. Dotyczy to, niestety, również młodzieży i to często tej, która dopiero co przyjęła sakrament bierzmowania, a coraz częściej nawet dzieci po Pierwszej Komunii Świętej. Wśród tych zaś, którzy uczestniczą w Mszach św. regularnie, wciąż znaczny procent przystępuje do Stołu Pańskiego tylko z okazji najważniejszych świąt lub szczególnych wydarzeń w rodzinie, np. pogrzebu. Oznacza to, iż wielu wierzących nadal nie ma świadomości, że Komunia św. nie jest „dodatkiem świątecznym”, ale integralną częścią każdej Mszy św. Z drugiej strony, w ostatnim czasie można zaobserwować osoby, które trwając w stanie grzechu, np. żyjące w konkubinacie, przystępują do Komunii św., nie dostrzegając lub nie chcąc uznać swojej grzeszności.

Adoracja Najświętszego Sakramentu **600.** W ostatnim czasie w Archidiecezji Poznańskiej przybywa kościołów, w których trwa wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Równocześnie jednak wiele innych kościołów w ciągu dnia

jest zamkniętych z obawy przed kradzieżą i profanacją Najświętszego Sakramentu, co powoduje, że poza godzinami przeznaczonymi na nabożeństwa wierni nie mogą się modlić w świątyni.

W niektórych kościołach Archidiecezji Poznańskiej (poznańska fara, leszczyńska kolegiata, szamotulska kolegiata, kościańska fara, rawicka fara, kościół w Śremie-Jezioranach, kościół oo. Dominikanów w Poznaniu, kościół oo. Franciszkanów na Wzgórzu Przemysławia w Poznaniu, kościół ss. Klarysek w Pniewach) trwa całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu z okazją do spowiedzi. Taka możliwość istnieje również w katedrze poznańskiej w każdy piątek od 8.00 do 18.00.

601. Pełną intelektualną formację eucharystyczną zapewnia Wydział Teologiczny UAM poprzez wykłady z liturgiki i prace magisterskie o tematyce liturgicznej. Pogłębianiu kultu eucharystycznego służy też miesięcznik „Msza Święta”, wydawany od 1936 roku przez *Hlondianum* w Poznaniu. Ważną rolę odgrywają także transmitowane w każdą niedzielę przez Emaus – Katolickie Radio Poznań uroczyste celebracje eucharystyczne z katedry poznańskiej.

Formacja
eucharystyczna

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

602. Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie. Wszyscy ci, którzy przez sakrament chrztu zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez sakrament bierzmowania upodobnili się do Zbawiciela, za pośrednictwem Eucharystii uczestniczą razem z całą wspólnotą w ofierze Chrystusa. „Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy [...] ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy – Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały” (KL 47).

Ustanowienie

603. Polecenie Zbawiciela, by powtarzać Jego gesty i słowa, aż powtórnie przyjdzie, nie polega tylko na wspomnianiu Jezusa i tego, co On uczynił. Odnosi się ono do liturgicznej celebracji pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa i Jego wstawiennictwa u Ojca.

Uobecnienie Ofiary
Krzyża

Od początku Kościół był wierny poleceniu Pana. Chrześcijanie zbierali się „na łamanie chleba” szczególnie „w pierwszym dniu po szabacie” (por. Dz 20, 7), to znaczy w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Od tamtych czasów aż do naszych dni celebryje się Eucharystię, która stanowi centrum życia Kościoła.

Ofiara krzyżowa Chrystusa wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnocie kościelnej, która sprawuje Eucharystię. Ofiara Chrystusa złożona na krzyżu i Ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, odwołując się do nauczania Soboru Trydenckiego, przypomniał, że Msza św. uobecnia Ofiarę Krzyża – nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży. Wyjaśniając „sposób” uobecniania się Ofiary krzyżowej Chrystusa, Jan Paweł II przypomniał nauczanie zawarte w encyklice *Mediator Dei* Piusa XII. Papież zwrócił w niej uwagę, że to, co się powtarza, to sprawowanie pamiątki. Każda Eucharystia jest anamnezą (pamiątką) wydarzeń zbawczych, a zarazem uobecnieniem w czasie jednej i ostatecznej ofiary Chrystusa. Stąd tajemnica Eucharystii jako Ofiary nie może być pojmowana bez związku z Krzyżem lub odnosić się jedynie pośrednio do Ofiary na Golgocie.

Msza św. jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się Ofiara Krzyża, jak i świętą ucztą Komunii w Ciele i Krwi Pana. Sprawowanie Eucharystii ma na celu wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Uczta eucharystyczna jest również podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57).

Ofiara Kościoła **604.** Wszyscy, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczępienie w Kościół dokonane już poprzez sakrament chrztu św. Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy są już w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi.

By przyjmować w prawdzie Ciało i Krew Chrystusa za nas wydane, należy dostrzegać Jezusa w najuboższych, Jego braciach. Eucharystia zobowiązuje do pomocy ubogim.

Sprawowanie Mszy św. jako czynności Chrystusa i hierarchicznie zorganizowanego Ludu Bożego jest ośrodkiem całego chrześcijań-

skiego życia tak dla Kościoła powszechnego, jak i lokalnego oraz dla poszczególnych wiernych (por. KL 41). „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Jest więc ważne, aby sprawowanie Mszy św. zostało tak uporządkowane, by wyświęceni szafarze, jak i wierni, uczestnicząc w niej zgodnie ze swoim miejscem we wspólnocie Kościoła, czerpali z niej coraz obfitsze owoce (por. OWMR 16–17).

Ustanawiając Eucharystię podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus zapowiedział uczniom: „Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego” (Mt 26, 29). Za każdym razem, gdy Kościół celebrował Eucharystię, przypomina tę obietnicę, a jego wzrok kieruje się do Tego, „Który przychodzi” (Ap 1, 4). Kościół wie, że już teraz Pan przychodzi w Eucharystii i przez nią jest obecny pośród nas. Jednak Jego obecność jest zakryta. Dlatego sprawujemy Eucharystię, „oczekując obiecanej nagrody i przyjścia naszego Zbawiciela” i prosząc, byśmy mogli „wiecznie radować się Twoją chwałą, gdy otrzesz z naszych oczu wszelką łzę, bo widząc Ciebie, Boże, jaki jesteś, przez wszystkie wieki będziemy do Ciebie podobni i chwalić Cię będziemy bez końca” (III Modlitwa eucharystyczna).

ZADANIA

Zasady sprawowania Eucharystii omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane są zadania o charakterze pastoralnym, zwłaszcza w nawiązaniu do adhortacji papieża Benedykta XVI *Sacramentum Caritatis* (SC).

605. Należy przypominać, że wiara Kościoła karmi się w szczególnie sposób ze stołu Eucharystii. Dlatego też sakrament Ołtarza pozostaje zawsze w centrum życia Kościoła. Dzięki Eucharystii Kościół ciągle się odradza.

Poprzez polecenie: „To czyńcie na moją pamiątkę” Chrystus prosi nas, byśmy odpowiedzieli na Jego dar i uobecнили Go w sposób sakramentalny.

Należy budzić chrześcijańską radość z możliwości uczestniczenia w Eucharystii. Podkreślać też trzeba ścisły związek pomiędzy chrztem św., bierzmowaniem i Eucharystią. Najświętsza Eucharystia prowa-

Ukazywać Eucharystię jako centrum życia sakramentalnego

dzi do pełni chrześcijańskiego wtajemniczenia i stanowi ośrodek i cel całego życia sakramentalnego.

Przyjęcie chrztu św., bierzmowania i przystąpienie po raz pierwszy do Komunii św. to wyjątkowo ważne wydarzenia nie tylko dla osoby, która te sakramenty przyjmuje, ale również dla całej jej rodziny. Parafia i działające w niej wspólnoty winny pomagać rodzinie w pełnym wykorzystaniu tych wydarzeń w procesie kształtowania wiary.

Należy zawsze mieć na uwadze, że całe chrześcijańskie wtajemniczenie jest drogą nawrócenia, którą podejmuje się z pomocą Bożą i w ciągłym odniesieniu do wspólnoty kościelnej.

Ze względu na związek istniejący pomiędzy Eucharystią i sakramentem pojednania, katecheza mówiąca o znaczeniu Eucharystii winna podejmować tematykę i zachęcać do podjęcia drogi pokutnej. Jest to tym bardziej ważne, że wierni poddani są wpływowi współczesnej kultury, która odrzuca poczucie winy za popełnione grzechy. W efekcie wierni, zagłuszając głos sumienia, rezygnują z sakramentu pojednania, zapominając, że warunkiem godnego przystąpienia do sakramentalnej Komunii św. jest trwanie w łasce Bożej.

Przestrzegać
przepisów
liturgicznych
Kościoła

606. Pierwszym warunkiem, który sprzyja uczestnictwu Ludu Bożego w świętym obrzędzie, jest odpowiednia celebracja. Kapłani winni pamiętać, że prostota gestów i umiarkowanie znaków przewidzianych przepisami liturgicznymi przekonują i angażują wiernych bardziej niż niestosowne dodatki.

Należy przykładąć wielką wagę do czytania podczas Liturgii Słowa. Stąd też posługę tę można powierzać tylko dobrze przygotowanym lektorom.

Głoszący Słowo Boże winni dobrze przygotowywać homilię, opierając się na Piśmie Świętym. Trzeba dążyć do tego, by głoszone Słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną, stanowiąc prawdziwy pokarm dla wspólnoty Kościoła.

W liturgii, nie tylko z okazji wyjątkowych uroczystości, należy wykorzystywać możliwość zorganizowania procesji z darami. Wiernym trzeba wówczas wyjaśniać, że przynoszą do ołtarza nie tylko dary materialne, ale w sposób symboliczny całą swoją codzienność, wierząc, że wszystko jest cenne w oczach Bożych.

Należy pamiętać, że Eucharystia jest ze swej natury sakramentem pokoju, czego wyrazem jest przekazywany podczas liturgii znak pokoju. Dla zachowania klimatu właściwego dla celebracji Eucharystii konieczna jest powściągliwość w wykonywaniu tego gestu.

Ze względu na to, że w Mszach św. odprawianych z okazji ślubu, pogrzebu czy innych wydarzeń mogą także uczestniczyć osoby, którym sytuacja życiowa nie pozwala na przyjęcie Komunii św., należy przypominać warunki wymagane do jej przyjęcia.

Szczególnym miejscem, gdzie liturgia winna być sprawowana wzorowo, jest katedra. Sposób jej sprawowania w tym miejscu winien stanowić wzór do naśladowania dla wszystkich kościołów i kaplic w Archidiecezji.

Msze św. poza budynkiem kościelnym winny być odprawiane z zachowaniem odpowiednich przepisów.

607. Należy przypominać, że osoby, którym warunki, zwłaszcza zdrowotne, na to pozwalają, nie mogą się zwalniać z przyjsia do kościoła oraz uczestnictwa w celebracji eucharystycznej żywego Kościoła. Trzeba uświadamiać wiernym, że opuszczenie Mszy św. z własnej winy jest grzechem ciężkim.

Wskazywać na obowiązek uczestnictwa w Eucharystii

Ci zaś, którzy z powodu złego stanu zdrowia lub podeszłego wieku nie mogą uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii w kościele parafialnym, mogą korzystać z Mszy św. transmitowanej przez radio i telewizję oraz z posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy są ustanowieni, by takim osobom zanosić Eucharystię w niedzielę do ich domów.

608. Kościół naucza, że pełne uczestnictwo w liturgii wymaga osobistego wewnętrznego zaangażowania, czyli zgodności wewnętrznej dyspozycji z gestami i wypowiedzianymi słowami. Dlatego duszpasterze powinni mobilizować wiernych do osobistego przeżywania udziału w Eucharystii. Trzeba jednak pamiętać, że najlepszą katechezą o Eucharystii jest sama dobrze celebrowana Eucharystia.

Ukazywać konieczność wewnętrznego zaangażowania

609. Zachęca się wszystkich wiernych, by jako przedłużenie uczestnictwa w Eucharystii traktowali adorację Najświętszego Sakramentu.

Zachęcać do adoracji

610. Należy przypominać, że duchowość eucharystyczna nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w Mszy św. i do kultu Najświętszego Sakramentu, lecz obejmuje całe życie. Stosunek do Eucharystii jako źródła i szczytu życia Kościoła winien przekładać się na życie „według Ducha”.

Wskazywać na związek Eucharystii z życiem

Trzeba przypominać katolickim politykom i ustawodawcom, że tajemnica Eucharystii uzdalnia i przynagla do odważnego angażowa-

nia się w struktury świata po to, by wspierać prawa i wartości inspirowane duchem Ewangelii (por. 1 Kor 11, 27–29).

D. POKUTA I POJEDNANIE

AKTUALNA SYTUACJA

Kryzys praktyki pokutnej **611.** Znaczna część wiernych Archidiecezji Poznańskiej korzysta z sakramentu pojednania, jednak spowiada się tylko raz albo dwa razy w roku (w okresie wielkopostnym i adwentowym). Inni spowiadają się częściej – z okazji rekolekcji, świąt maryjnych, odpustu parafialnego, uroczystości rodzinnych itp. Niepokojącym zjawiskiem jest spadek liczby dzieci i młodzieży przystępującej do spowiedzi z okazji pierwszych piątków miesiąca. Przybywa też osób, które nie mogą uzyskać sakramentalnego rozgrzeszenia, ponieważ żyją w związkach niesakramentalnych.

Zjawiska pozytywne **612.** Mimo zmniejszania się liczby osób korzystających z sakramentu pojednania nadzieję budzi fakt, że coraz więcej osób poszukuje kierownictwa duchowego, indywidualnych rozmów poza konfesjonalem, grup modlitewnych czy rekolekcji zamkniętych.

Wielką pomocą wydają się być coraz częściej organizowane nabożeństwa pokutne, zwłaszcza z okazji rekolekcji, misji czy dni spowiedzi parafialnej. Nabożeństwa pokutne wyrażają kościelny charakter pokuty i pojednania.

Pozytywną rolę w szafowaniu sakramentu pojednania spełniają stałe dyżury w konfesjonale w kilku świątyniach Poznania oraz tam, gdzie liczniej gromadzą się wierni, zwłaszcza podczas uroczystości odpustowych w sanktuariach.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Teologia **613.** Do tej pory sakrament ten określano zamiennie terminem „spowiedź” lub „sakrament pokuty”. Określenie pierwsze zwracało głównie uwagę na jeden z warunków tego sakramentu, mianowicie na wyznanie grzechów (*confessio*). Słowo „pokuta” łączyło się natomiast z kolejnym warunkiem – zadośćuczynieniem (*satisfactio*), chociaż w pierwotnym znaczeniu określało wewnętrzną przemianę, nawrócenie (*conversio – metanoia*). Odnowiona liturgia przywraca powszech-

nie używany w początkach chrześcijaństwa biblijny termin „pojednanie” (*reconciliatio*). Nazwa ta lepiej wyraża istotę sakramentu. Zwraca uwagę, że pojednanie jest przede wszystkim dziełem Boga, który w Chrystusie łączy ludzi ze sobą (por. Ef 2, 14–16; Kol 1, 20; Rz 5, 10). Dwie pierwsze nazwy podkreślały raczej działania człowieka (akty penitenta).

Pojednanie grzesznej ludzkości z Bogiem jest centralnym wydarzeniem historii zbawienia. Jest ono dziełem Boga Ojca, który pierwszy wychodzi z inicjatywą zbawczą. Odwieczne postanowienie miłosiernego Boga przepowiadają prorocy Starego Testamentu (Amos, Ozeasz, Izajasz, Jeremiasz), wzywając do pokuty i pojednania z Bogiem. Ostatni z wielkich proroków, Jan Chrzciciel, przygotowując nadejście Królestwa Bożego, „głosi chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów” (Mk 1, 4).

Dzieła pojednania dokonuje Ojciec przez Syna. Chrystus stał się człowiekiem, aby wyzwolić swych braci z niewoli grzechu (por. J 8, 34–36). Rozpoczyna swą działalność od przepowiadania, nauczania o miłosiernym Ojcu, który pragnie pojednania grzeszników; wzywa wszystkich, aby porzucili grzechy i nawrócili się do Boga (por. Łk 15). Chrystus nie tylko głosi możliwość pojednania z Ojcem, ale tego pojednania dokonuje. Wykazuje, że ma władzę odpuszczania grzechów (por. Mt 9, 2–8), przyjmuje grzeszników i odpuszcza im grzechy (por. Łk 5, 20). Wreszcie sam umiera za nasze grzechy i zmartwychwstaje dla naszego usprawiedliwienia (por. Rz 4, 25). Chrystus pragnie jednak, by dzieło pojednania z Ojcem zostało utrwalone, obejmując wszystkich ludzi. Pozostawia zatem swemu Kościołowi sakramenty, poprzez które udziela łaski pojednania.

Pierwszym sakramentem, w którym dokonuje się odpuszczenie grzechów, jest chrzest św. Tę prawdę głosił Piotr posłuszny poleceniu Pana: „Nawróćcie się [...] i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów” (Dz 2, 38). Chrzest staje się też podstawą każdego następnego powrotu do Boga.

Po chrzcie św. utracone przez grzech życie Boże przywraca drugi sakrament, zwany często w tradycji „drugim chrztem”, „aby wierni, którzy po pierwszym obmyciu przez chrzest wpadają w grzechy, mogli pojednać się z Bogiem przez odnowienie w łasce” (OP 2). Tę władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów powierzył Chrystus Apostołom i ich następcom, polecając głoszenie w Jego imieniu pokuty i odpuszczenia grzechów wszystkim narodom.

Trzecim źródłem pojednania jest Ofiara eucharystyczna, ustanowiona przez Chrystusa w tę noc, w którą został wydany na

odpuszczenie grzechów (por. Mt 26, 28). Uobecnia ona Mękę i Śmierć Chrystusa, a Kościół ofiarowuje Bogu Ciało za nas wydane i Krew przelaną na odpuszczenie grzechów. W ten sposób Chrystus ofiarowuje się dla naszego pojednania z Bogiem i przywraca naszą jedność w Duchu Świętym.

Grzech i potrzeba pokuty

614. Kościół jest – jak jego Założyciel – święty, ale jego członkowie „podlegają pokusom i często popadają w grzechy” (OP 3). A ponieważ Kościół obejmuje także grzeszników, to potrzebuje ustawicznego oczyszczania się z grzechów („Kościół święty i zarazem zawsze potrzebujący oczyszczenia” – KK 8). Pokuta i odnowa Ludu Bożego dokonuje się w różnych formach, m.in. poprzez cierpliwe znośnięcie cierpień, dzieła miłosierdzia i miłości, codzienny wysiłek życia zgodnego z Ewangelią. Wyraża się ona głównie w liturgii Kościoła, „gdy wierni wyznają, że są grzesznikami i proszą o przebaczenie Boga i braci” (OP 4), w nabożeństwach pokutnych, w głoszeniu Słowa Bożego, w modlitwie, w elementach pokutnych liturgii eucharystycznej (akt pokuty, *Kyrie eleison*, *Ojcze nasz*, znak pokoju, *Baranku Boży, Panie, nie jestem godzien*). Najpełniejszym wyrazem pokuty pozostaje jednak sakrament pojednania. Sakrament ten, będąc jednym ze sposobów oczyszczającego działania Kościoła, jest jednocześnie najdoskonalszą formą oczyszczenia.

Grzech, który jest zniewagą wyrządzoną Bogu, zerwaniem lub osłabieniem przyjaźni z Nim, wymaga pokuty, umożliwiającej powrót do Ojca, który pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 19), do Syna, który wydał samego siebie za nas (por. Ga 2, 20), do Ducha Świętego, który został na nas wylany (por. Tt 3, 6).

Zgodnie z Bożym postanowieniem, między ludźmi istnieje taka więź nadprzyrodzona, że grzech jednego przynosi szkodę innym. Grzech jest zatem raną zadaną całemu Kościołowi, pomniejszeniem jego świętości. Natomiast pokuta niesie ze sobą także pojednanie z braćmi (por. OP 5). „Ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą” (KK 11).

Liturgia

615. Sakrament pojednania jest konieczny dla tych, którzy przez grzech ciężki zerwali więzy przyjaźni i miłości Bożej. Pozostałym, „którzy wpadają w grzechy powszednie”, częste korzystanie z tego sakramentu „pozwole pełniej upodobnić się do Chrystusa i wierniej

ulegać głosowi Ducha Świętego”, udoskonali w nich łaskę chrztu św. i doda sił, by mogli „dojść do pełnej wolności dzieci Bożych” (OP 7).

Elementami konstytutywnymi sakramentu pojednania są: żal za grzechy (*contritio*), postanowienie poprawy (*propositum emendandi*), wyznanie grzechów (*confessio*), zadośćuczynienie (*satisfactio*) i rozgrzeszenie (*absolutio*). Żal za grzechy stanowi najważniejszy i pierwszy akt penitenta – decyduje on o prawdziwości i skuteczności sakramentu, jest wynikiem rzeczywistego wewnętrznego nawrócenia, przemiany (*metanoia*). Wyznanie grzechów spowiednikowi winno obejmować wszystkie grzechy ciężkie poznane w rachunku sumienia (por. OP 7).

Dopełnieniem prawdziwego nawrócenia jest zadośćuczynienie za winy, dostosowane rodzajem i miarą do każdego penitenta, poprawa życia i naprawa szkód (por. OP 6). Spełnia ono podwójną rolę: jest lekarstwem uzdrawiającym z dotychczasowej choroby oraz środkiem prowadzącym do lepszego życia. Rozgrzeszenie stanowi widzialny znak przebaczenia i pojednania udzielonego przez Boga za pośrednictwem Kościoła grzesznikowi. Skutki sakramentu można ująć opisowo w obrazach biblijnych: Ojciec przyjmuje Syna, który do Niego wraca; Chrystus bierze na ramiona zgubioną owcę i odnosi do owczarni; Duch Święty na nowo uświęca swoją świątynię albo pełniej w niej zamieszkuje (por. OP 6)

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z sakramentem pokuty i pojednania omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

616. Jesteśmy zanurzeni w kulturze, która zmierza do zanegowania poczucia grzechu, sprzyjając płytkiej postawie prowadzącej do zapomnienia o konieczności trwania w łasce Bożej, aby móc godnie przystąpić do sakramentalnej Komunii (por. SC 20). Wiernym należy zatem przypominać o niebezpieczeństwie zacierania się poczucia grzechu i znieczuleniu sumień.

Uwrażliwiać sumienia

617. Dla rozeznania dyspozycji penitentów, jakiego musi dokonać szafarz, aby rozsądzić, czy można udzielić rozgrzeszenia, czy też nie,

Pouczać o dobrej spowiedzi

jak również nałożyć odpowiednią pokutę, trzeba, aby wierny – oprócz rachunku sumienia, żalu za grzechy popełnione i postanowienia niegrzeszenia w przyszłości, wyznał swoje grzechy. Pouczać należy, że indywidualna i integralna spowiedź stanowi jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Jedynie poważna przeszkoda fizyczna lub moralna zwalnia od takiej spowiedzi.

W nauczaniu kościelnym należy podkreślać, że ponieważ wszyscy wierni są powołani do świętości, powinni wyznawać także grzechy powszednie.

Przypominać trzeba również, że nie mogą ważne otrzymać rozgrzeszenia penitencji, którzy żyją w stanie grzechu ciężkiego i nie mają zamiaru zmienić swojej sytuacji.

Wiernym należy uświadomić, że dla kapłana sprawowanie sakramentu pojednania jest najtrudniejszą i najbardziej delikatną formą posługi duszpasterskiej. Trzeba też zwracać uwagę, że w konfesjonale tak jak przy ołtarzu podczas sprawowania Eucharystii kapłan działa *in persona Christi*.

Wychodzić
naprzeciw
potrzebom
wiernych

618. Kapłani winni pamiętać o poleceniu Kościoła: „Każdy, komu na mocy urzędu została zlecona troska duszpasterska, jest obowiązany dbać o to, żeby wierni jemu powierzeni mogli się wyspowiadać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą, a także by dać im sposobność przystępowania do indywidualnej spowiedzi” (KPK, kan. 986 § 1)

Trzeba dbać o to, by spowiednicy byli widoczni w miejscach kultu w stałych godzinach, dostosowanych do rzeczywistych potrzeb i możliwości penitentów. Szczególnie ważna jest gotowość do spowiadania przed Mszami św., jak również podczas celebracji Mszy św., jeśli poza celebransem są obecni inni kapłani.

Ustalając godziny spowiedzi św., zwłaszcza w parafiach miejskich, należy uwzględnić fakt, że zmieniała się organizacja życia wielu wiernych (wyjazdy sobotnio-niedzielne oraz praca w ciągu tygodnia do późnych godzin wieczornych).

Formować
do korzystania
z sakramentu
pojednania

619. Katecheci dzieci i młodzieży winni pamiętać, że przystępowanie do spowiedzi i uczestnictwo w Mszy św. tych, których katechizują, jest jednym z wyraźnych znaków owocności katechetycznej posługi w parafii i w szkole.

E. NAMASZCZENIE CHORYCH

AKTUALNA SYTUACJA

620. W ostatnich latach, poprzez katechezy i praktykę, udało się znacznie zmienić przekonanie, że przyjęcie namaszczenia chorych jest zapowiedzią niechybnej śmierci. Stąd też obecnie zdecydowanie więcej wiernych przyjmuje ten sakrament; najczęściej podczas duszpasterskich odwiedzin chorych oraz po wezwaniu do chorego. Udzielanie sakramentu chorych jest również ważnym elementem duszpasterstwa prowadzonego przez kapelanów szpitalnych. Okazją do przyjęcia sakramentu namaszczenia są także dni chorych organizowane w świątyniach parafialnych.

Zmiana podejścia

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

621. Sakrament namaszczenia udziela choremu łaski Ducha Świętego. Łaska ta wspiera człowieka, budzi ufność w Bogu, wzmacnia chorego, by mógł mężnie znieść cierpienie, by zobaczył sens swojej choroby, odczytując ją jako osobiste włączenie w zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. Dzięki niej chory uświadamia sobie, że współcierpi z Chrystusem za cały Kościół i za wszystkich ludzi. Sakrament namaszczenia pomaga choremu zwalczyć zło, które mu zagraża, i otrzymać odpuszczenie grzechów.

Teologia

622. Kościół, zgodnie z nakazem zawartym w Liście św. Jakuba, sprawuje obrzęd namaszczenia chorych, polecając ich cierpiącemu i uwielbionemu Panu, by przynosił im ulgę i nadzieję na zbawienie (por. Jk 5, 14–16). Łaska tego sakramentu uzdalnia chorych do połączenia swych cierpień z męką i śmiercią Chrystusa (por. Rz 8, 7).

Liturgia

Kapłan sprawuje ten sakrament wkładając ręce na chorego podczas modlitwy i namaszcza go olejem. Olej używany do namaszczenia winien pochodzić z oliwek; gdy taki jest trudno dostępny, można go zastąpić innym olejem roślinnym. Poświęcenia oleju chorych dokonuje w Wielki Czwartek biskup. W razie konieczności może go poświęcić także kapłan sprawujący ten sakrament. W czasie modlitwy błaga on Boga przez Chrystusa, by mocą Ducha Świętego poświęcony olej stał się duchowym lekarstwem dla chorego, przyniósł mu ulgę w cierpieniu i powrót do zdrowia. Olejem namaszcza się chorego na

czole i rękach (głowa i ręce są znakiem całej ludzkiej osoby i jej aktywności w świecie). Gdy jest to niemożliwe, wystarczy namaszczenie jednej, zdrowej części ciała chorego. Formuła modlitewna tego sakramentu wyraża wszystkie skutki, jakie przynosi on choremu: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie” (SCh 99).

Zgodnie z duchem Listu św. Jakuba i praktyką pierwotnego Kościoła, sakramentu tego należy udzielać wiernym, którzy są słabi i z powodu choroby lub starości znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci. Przy ocenie stanu chorego należy kierować się zwykłą roztropnością, niekiedy opinią lekarza. Sakramentu można udzielić choremu przed każdą operacją chirurgiczną. Mogą go przyjąć także osoby starsze, które, mimo że nie są poważnie chore, są osłabione z powodu wieku, a także chore dzieci, jeżeli mają już przynajmniej ogólną świadomość dokonujących się czynności. Sakrament ten może być ponownie udzielony, jeżeli chory po jego przyjęciu powrócił do zdrowia lub jeśli w tej samej chorobie stan chorego staje się krytyczny.

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

Ukazywać znaczenie sakramentu chorych

623. W katechezie ogólnej i rodzinnej należy często pouczać, że namaszczenie chorych jest sakramentem, który należy przyjmować w każdej poważnej chorobie, a także w starości. Namaszczenie chorych nie jest natomiast sakramentem, którego udziela się po zgonie.

Nauczanie o sakramencie namaszczenia chorych należy łączyć z ukazywaniem chrześcijańskiego sensu ludzkiego cierpienia.

Podkreślać trzeba związek namaszczenia chorych z Eucharystią. Eucharystia ukazuje, jak cierpienie i śmierć Chrystusa zostały przemienione w miłość, natomiast namaszczenie chorych jednoczy cierpiącego człowieka z ofiarą, jaką Chrystus złożył z samego siebie dla zbawienia wszystkich. Dzięki temu chory uczestniczy w tajemnicy zbawienia świata.

624. Przypominać trzeba, że tym, którzy kończą ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiarowuje Eucharystię jako Wiatyk. Należy zachęcać domowników chorego, aby przygotowali się do przyjęcia Komunii św. razem z nim.

Towarzyszyć
chorym

W parafiach, na terenie których mieszkają kapłani emeryci, jest wskazane, aby – jeżeli siły im na to pozwolą – służyli w możliwym dla nich zakresie pomocą miejscowym duszpasterzom w odwiedzaniu chorych, a także – przy zachowaniu obowiązujących przepisów – w odprawianiu Mszy św. w domach chorych.

Pamiętać należy, że uwaga i troska duszpasterska względem tych, którzy doświadczają choroby, przynosi korzyść duchową całej wspólnoty.

F. KAPŁAŃSTWO

AKTUALNA SYTUACJA

625. Alumni przygotowują się do święceń w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu, studiując na Wydziale Teologicznym UAM. Po pięcioletniej formacji kandydaci do święceń prezbiteratu przyjmują święcenia diakonatu. Diakonat jest okresem przejściowym przed przyjęciem święceń prezbiteratu i trwa zasadniczo jeden rok.

Przygotowanie
do przyjęcia
sakramentu
kapłaństwa

Oprócz alumnow, którzy z chwilą przyjęcia święceń diakonatu zostaną inkardynowani do Archidiecezji Poznańskiej, na terenie Archidiecezji przygotowują się do kapłaństwa alumni seminariów zakonnych: księży chrystusowców w Poznaniu, oo. karmelitów w Poznaniu, oo. franciszkanów we Wronkach i oo. oblatów w Obrze.

Tematyka związana z przygotowaniem do kapłaństwa została szerzej omówiona w rozdziale na temat powołań.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

626. Sakrament święceń jest znakiem szczególnej zażyłości z Chrystusem. Poprzez ten sakrament posłanie powierzone Apostołom jest spełniane w Kościele aż do końca czasów (KKKK 322). Mężczyźni bowiem, którzy są powołani przez Boga i Kościół, poprzez przyjęcie sakramentu święceń zostają naznaczeni nieusuwalnym znamieniem duchowym.

Uczestnictwo
w kapłaństwie
Chrystusa

Istnieją trzy stopnie uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa: episkopat, prezbiterat oraz diakonat, który jest przeznaczony do pomocy w posługiwaniu dwom pierwszym. Pojęcie *sacerdos* – kapłan odnosi się do biskupów i prezbiterów.

„Sakrament święceń udziela specjalnej łaski Ducha Świętego, która czyni wyświęconego narzędziem Chrystusa i uzdalnia go, by mógł działać w Jego potrójnej funkcji Kapłana, Proroka i Króla, stosownie do stopni tego sakramentu” (KKKK 335).

Możliwość stałego
diakonatu

627. Po Soborze Watykańskim II Kościół katolicki przywrócił diakonat stały. Może on być udzielany również żonatym mężczyznom. Stosownie do postanowień II Polskiego Synodu Plenarnego, przewiduje się ustanowienie diakonów stałych, o ile będą przemawiać za tym potrzeby lokalne. Ocena, na ile diakoni stali są potrzebni w Archidiecezji Poznańskiej, należy do Arcybiskupa Poznańskiego. On też, w razie potrzeby, w oparciu o normy wydane dla diecezji polskich, ustala szczegółowe warunki dopuszczenia do stałego diakonatu oraz zasady spełniania tego urzędu.

Diakoni wyświęceni dla posługi w Kościele spełniają pod pasterskim zwierzchnictwem swojego biskupa zadania w zakresie posługi słowa, sprawowania kultu Bożego, duszpasterstwa i dzieł charytatywnych.

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z sakramentem kapłaństwa omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

Pogłębiać
rozumienie
kapłaństwa
służebnego

628. W nauczaniu Kościoła należy zwracać uwagę, że kapłaństwo wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż są sobie wzajemnie przyporządkowane, to jednak różnią się istotą, a nie tylko stopniem.

Przypominać należy, że Kościół żyje Eucharystią, której ważne sprawowanie wymaga święceń kapłańskich.

Kapłani winni pogłębiać świadomość, że w całej swojej posłudze nigdy nie powinni wynosić na pierwszy plan samych siebie lub swoich

opinii, ale Chrystusa. Wyraża się to szczególnie w pokorze, z jaką kapłan przewodzi liturgii, w posłuszeństwie wobec obrzędu. Przez sumienne wypełnianie obowiązków kapłani winni potwierdzać wierność powołaniu i zobowiązaniom przyjętym w dniu święceń.

Dzień udzielania święceń kapłańskich winien stać się świętem całej Archidiecezji Poznańskiej, jednocząc wszystkich w modlitwie w intencji przyjmujących święcenia. Okazją do wdzięczności Bogu winna być także rocznica święceń kapłańskich. W tym dniu kapłani niech sprawują Eucharystię dziękczynną, zapraszając do wspólnej modlitwy wiernych, wśród których pracują.

629. Rozumienie roli kapłanów i tego, jak są potrzebni w Kościele, jest jednym ze znaków pogłębionej religijności. Następstwem tego zrozumienia winno być poczucie odpowiedzialności za kapłanów i zaangażowanie w dzieło budzenia powołań.

Troszczyć się
o budzenie powołań

Rodzice chrześcijańscy winni tak wychowywać dzieci, by były one otwarte na podjęcie drogi życiowego powołania, także powołania kapłańskiego.

We wszystkich parafiach należy pamiętać w modlitwach o tych, którzy już przyjęli święcenia, jak również o tych, którzy przegotowują się do kapłaństwa, oraz prosić, by Pan wyprawił nowych robotników na swoje żniwo (por. Mt 9, 38; Łk 10, 2).

G. MAŁŻEŃSTWO

AKTUALNA SYTUACJA

630. W Archidiecezji Poznańskiej ogromna większość wiernych żyje w sakramentalnych związkach małżeńskich. Jednak w ostatnim czasie coraz więcej osób ochrzczonych decyduje się na życie w związkach niesakramentalnych. Przyczyny są różne, między innymi: ustawodawstwo państwowe, które faworyzuje ekonomicznie matki samotnie wychowujące dzieci, a także zły przykład innych. Wydaje się jednak, że główną przyczyną takiej postawy jest brak wiary i brak zrozumienia sakramentalności małżeństwa.

Wzrost liczby
związków
niesakramentalnych

Coraz większym problemem staje się wzrastająca liczba rozwodów. Osoby, które zawarły sakramentalny związek małżeński, a potem się rozwiodły, często decydują się na nowe małżeństwo, tylko cywilne (nie mogą zawrzeć małżeństwa sakramentalnego).

W odpowiedzi na ten problem w Archidiecezji Poznańskiej od szeregu lat prowadzone jest duszpasterstwo związków niesakramentalnych (kościół oo. Karmelitów Bosych w Poznaniu).

- Nowe sytuacje **631.** W ostatnim czasie wzrasta liczba małżeństw mieszanych wyznaniowo, z osobami nieochrzczonymi, niepraktykującymi, odstępcami od Kościoła katolickiego oraz z osobami cywilnie związanymi i rozwiedzionymi.
- Duszpasterstwo rodzin **632.** Pozytywną rolę w umacnianiu małżeństw i rozwiązywaniu problematyki rodzinnej spełnia duszpasterstwo rodzin.
Bardziej szczegółowe omówienie aktualnej sytuacji małżeństw i rodzin w Archidiecezji Poznańskiej oraz propozycje i zadania duszpasterskie zawiera rozdział na temat duszpasterstwa rodzin.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

- Teologia **633.** Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27) obdarzył go swoją miłością. Małżeństwo i rodzina, jako podstawowa wspólnota osób, jest obrazem, znakiem, sakramentem tej miłości. „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Boga [...], powstaje z Bożego źródła miłości” (KDK 48). W prefacji III Mszy św. za nowożeńców ta prawda wyrażona jest w pięknych słowach: „Z miłości bowiem stworzyłeś człowieka i ciągle go wzywasz, aby się kierował jej prawami, bo chcesz mu dać udział w Twojej wiecznej miłości. Święty sakrament małżeństwa, który jest znakiem Twego umiłowania, uświęca wzajemną miłość ludzką”. Sobór Watykański II nazwał małżeństwo wprost „wspólnotą miłości” (KDK 47).

Miłość małżeńska jest darem Ducha Świętego: „Przez łaskę Ducha Świętego wlałeś dar miłości w serca swoich wiernych” (IV Modlitwa powszechna). Dlatego w liturgii przed momentem zawarcia małżeństwa przewidziany jest śpiew hymnu do Ducha Świętego ze słowami: „W serca nam miłość świętą wlej”.

Miłość wzajemna kształtuje i określa przymioty małżeństwa; jest podstawą jego trwałości i wierności małżeńskiej. Prowadzi ona do „szczytowego uwieńczenia miłości” (KDK 48), jakim jest prokreacja. Tak więc małżonkowie, uczestnicząc w Bożej miłości, stają się współpracownikami miłości Boga-Stwórcy. Miłosny współudział w dziele stwórczym Boga daje im udział w prerogatywach Bożych. Tytuł

„ojciec” przysługuje tylko Bogu (por. Mt 23, 9) i „od niego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3, 15).

Małżeństwo chrześcijańskie jest powołane do naśladowania, odwzorowania w swoim życiu miłości Chrystusa do Kościoła. „Rodzina [...] jest obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła” (KDK 48). Małżeństwo chrześcijańskie, odtwarzając i uczestnicząc w misterium zaślubin Chrystusa z Kościołem, „doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa” (KDK 48). Chrystus umacnia małżonków, „pozostaje nadal z nimi po to, aby tak jak On umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności” (KDK 48).

634. Małżonkowie chrześcijańscy, uczestnicząc w tajemnicy zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, stają się wspólnotą, którą można – zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II – nazwać najmniejszym Kościołem – „Kościółem domowym” (KK 11). Rodzina katolicka będąc „obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła [...], ma ujawniać żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła” (KDK 48). Kościół zaś ze swej natury jest instytucją zbawczą, mającą na celu uświęcenie człowieka, stąd i życie małżeńskie i rodzinne będąc danym przez Boga powołaniem (KK 35) i zadaniem, ma stać się drogą doskonałości i wzajemnego uświęcenia. Wszystkie czynności życia małżeńskiego i rodzinnego, dzięki obecności Chrystusa, mają moc uświęcającą. „Małżonkowie [...] wypełniając [...] swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga” (KDK 48). „Wyrabiając w sobie ducha ofiary [...], zdążają do doskonałości w Chrystusie” (KDK 50).

Kościół domowy

Małżonkowie, włączeni w świętą społeczność Kościoła, mają prawo do swojej domowej liturgii – do błogosławienia siebie i swych dzieci znakiem krzyża, do wspólnej modlitwy przed posiłkami i spoczynkiem, do przeżywania przy swoim domowym stole-ołtarzu liturgicznych, zbawczych wydarzeń roku kościelnego. Powiązanie rodziny chrześcijańskiej z liturgią Kościoła jest wielorakie. Z jednej strony liturgia umacnia miłość małżeństwa, buduje jego jedność poprzez wspólne, rodzinne uczestnictwo w życiu eucharystycznym i sakramentalnym Kościoła parafialnego, z drugiej zaś strony rodzina przygotowuje do pełnego uczestnictwa w liturgii, wychowuje do postaw

warunkujących należyte uczestnictwo w liturgii. Wreszcie – jak zostało zasygnalizowane – rodzina, jako domowe sanktuarium Kościoła, jest także podstawową wspólnotą liturgiczną, ma zatem prawo nie tylko uczestniczyć w liturgii parafialnej, ale w swoim łonie żyć liturgią, sprawować prawdziwą liturgię rodzinną.

Powołanie do
apostolstwa

635. Zgodnie z misją całego Kościoła, zarówno małżeństwo, jak i rodzina chrześcijańska powołane są także do działalności apostołskiej. Sobór Watykański II streścił zadania apostołskie małżonków następująco: „Są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary” (DA 11); „są pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami dla swych dzieci, słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego; służą pomocą w wyborze drogi życiowej”; mają oni: „ukazywać i potwierdzać życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego”; „podkreślać prawo i obowiązek rodziców do chrześcijańskiego wychowania dzieci, bronić godności i niezależności rodziny” (DA 11).

ZADANIA

W sposób szczegółowy kwestie związane z sakramentem małżeństwa omówione są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych. Poniżej wskazane zostaną niektóre zadania o charakterze pastoralnym.

Ukazywać
sakramentalność
małżeństwa

636. Zadaniem duszpasterskim jest głoszenie pełnej nauki Kościoła, który wyznaje, że sakrament przymierza małżonków jest „wielką tajemnicą”, gdyż odzwierciedla się w nim oblubieńcza miłość Chrystusa do swego Kościoła.

Przypominać należy, że Chrystus tak jak był pośród nowożeńców w Kanie Galilejskiej, podobnie dziś jest z małżonkami jako Dobry Pasterz i jako znak cywilizacji miłości.

Wielką troską należy otoczyć osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo. Oznacza to również konieczność zweryfikowania ich przekonań odnoszących się do niepodważalnych zobowiązań wpływających na ważność sakramentu małżeństwa. „Poważne rozeznanie tego zagadnienia może pomóc uniknąć sytuacji, w których poruszenia uczu-

ciowe i płytkie racje skłaniają dwoje młodych do podjęcia odpowiedzialności, której nie potrafią potem uszanować. Zbyt wielkie jest dobro, którego Kościół i całe społeczeństwo oczekują od małżonków i od rodziny na nim opartej, aby nie zaangażować się dogłębnie w to specyficzne zadanie duszpasterskie” (SC 29).

637. Należy ukazywać związek sakramentu małżeństwa z chrztem św., który ma moc dawania nowego życia, życia Bożego. Poprzez chrzest św. chrześcijanin rodzi się jako nowy człowiek – dziecko Boże.

Podkreślać
związek pomiędzy
sakramentami

Trzeba też głosić, że moc sakramentu pojednania, który Ojcowie Kościoła nazywali „drugim chrztem”, jest większy od zła, jakie zakorzeniło się w świecie.

Należy również podkreślać związek sakramentu małżeństwa z Eucharystią. Przysięga wypowiedziana wobec Chrystusa i Kościoła, czyni z mężczyzny i kobiety małżeństwo – wspólnotę życia i miłości, która ma wymiar eucharystyczny. „Skoro Eucharystia wyraża nieodwracalność miłości Boga w Chrystusie do swego Kościoła, to jest zrozumiałe, dlaczego ta miłość zawiera w odniesieniu do sakramentu małżeństwa tę nierozzerwalność, której każda prawdziwa miłość nie może nie pragnąć gorąco” (SC 29).

638. W życiu wspólnoty parafialnej należy ukazywać małżeństwa, które mogą być wzorem dla innych. Szczególną okazją do tego są obchody jubileuszy małżonków.

Ukazywać dobre
wzory

639. Statystyki pokazują, że wiele małżeństw się rozpada. Stało się to prawdziwą plagą, która dotyka również małżeństwa katolickie. Duszpasterze winni w stosowny sposób wspierać duchowo wiernych, którzy borykają się z takimi problemami.

Rozwijać
duszpasterstwo
związków
niesakramentalnych

Osobom rozwiedzionym, które zawarły nowe związki, trzeba przypominać, że nadal przynależą do Kościoła, który towarzyszy im ze szczególną troską, ale także o tym, że nie mogą przyjmować Komunii św. Sytuacja życiowa tych osób jest bowiem obiektywnie sprzeczna z tą jednością w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, której znakiem jest Eucharystia (por. SC 29).

640. Tam, gdzie rodzą się uprawnione wątpliwości co do ważności małżeństwa sakramentalnie zawartego, należy podjąć takie kroki, które są konieczne dla zweryfikowania ich zasadności, z poszanowaniem wymogów prawa.

Pomagać
w wyjaśnianiu
wątpliwości

23. POZOSTAŁE AKTY KULTU BOŻEGO

A. SAKRAMENTALIA

AKTUALNA SYTUACJA

Najczęstsze sakramentalia

641. Wierni zwykle proszą o pobłogosławienie rzeczy lub miejsc, przynoszą do pobłogosławienia pokarmy w Wielką Sobotę i wieńce żniwne po zakończeniu zbiorów, w duchu pokuty przyjmują posypanie popiołem w Środę Popielcową, coraz częściej proszą też o posługę egzorcysty. Niektórzy katolicy nie rozumieją znaczenia tych świętych znaków i podchodzą do nich jak do znaków magicznych.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Sakramentalia jako znaki święte

642. Sakramentalia „[...] są to znaki święte, ustanowione przez Kościół, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają pewne stany lub posługi oraz rozmaite okoliczności życia” (KL 60). „Liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę, wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia, w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL 61).

W odniesieniu do sakramentaliów Kościół posługuje się następującymi terminami:

- a) poświęcenie – jeśli działanie ma charakter trwały i dotyczy osób (opata, ksieni, dziewic, profesji zakonnej) lub przedmiotów i miejsc kultu (poświęcenie kościoła, ołtarza, naczyń liturgicznych, dzwonów, szat liturgicznych);
- b) błogosławieństwo – jeśli działanie dotyczy osób, miejsc lub przedmiotów opisanych szczegółowo w *Obrzędach błogosławieństw* (OB); o znaczeniu błogosławieństw w życiu Kościoła świadczy ich liczba i różnorodność (por. OB, t. II, s. 413–425).

ZADANIA

Szczegółowe zasady dotyczące sprawowania i przyjmowania sakramentaliów są omówione w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych.

643. Różne osoby w różnym stopniu korzystają z sakramentaliów, ponieważ potrzeba wyrażania religijności nie u wszystkich jest jednakowa. Należy zachęcać wiernych do korzystania z sakramentaliów, tłumacząc im ich znaczenie.

Zachęcać do przyjmowania

B. LITURGIA GODZIN

AKTUALNA SYTUACJA

644. Wzrasta liczba osób świeckich, które praktykują modlitwę Liturgii Godzin jako publiczną modlitwę Kościoła.

Liturgia Godzin w życiu wiernych

Zauważa się jednak niewystarczającą katechezę o tej formie modlitwy i jej roli w życiu parafii i Kościoła domowego. W zbyt małym stopniu jest ona wykorzystana w życiu liturgicznym parafii.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

645. Naczelnym zadaniem Liturgii Godzin jest uświęcenie całego dnia i nocy poprzez odmawianie przepisanych prawem modlitw. Ich wykonywanie jest rzeczywistą pieśnią Kościoła-Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca oraz modlitwą Chrystusa, który wraz ze swoim ludem wielbi Ojca (por. KL 84–85). Jest to publiczna modlitwa Kościoła, sprawowana zawsze w jedności z jego Założycielem, jedynym Pośrednikiem w dostępie do Boga (1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; Rz 5, 2; Ef 2, 18). W ten sposób powstaje wewnętrzny związek między modlitwą Chrystusa a modlitwą całej rodziny ludzkiej. W Chrystusie więc, i tylko w Nim, religijność człowieka znajduje swą zbawczą wartość i osiąga swój cel. Jeszcze istotniejszy związek zachodzi między Nim a wspólnotą wierzących, którzy gromadzą się, by razem celebrować modlitwę Kościoła. Bez wątpienia modlitwa w odosobnieniu i przy drzwiach zamkniętych jest zawsze konieczna i zalecana. Jednakże

Uświęcenie czasu

modlitwa wspólnoty wierzących ma szczególną wartość, bo przecież Chrystus jest tam, gdzie gromadzą się Jego uczniowie (por. Mt 18, 20). Ponadto stanowi wypełnienie woli Chrystusa i kontynuację zadania Apostołów, by modlić się nieustannie (por. 1 Tes 5, 17; Dz 6, 4). Od swych początków Kościół gromadził się na modlitwie wspólnotowej (por. Dz 1, 14; 2, 42; 4, 24; 12, 5.12) w określonych porach dnia, naśladując zwłaszcza Apostołów (por. Dz 2, 1–15; 10, 9; 3, 1; 16, 25). Stąd ważnym jest, aby uczestnicy Liturgii Godzin mieli świadomość, iż modlą się jako Kościół i w ten sposób budują jego wspólnotę.

Obowiązek celebrowania Liturgii Godzin ściśle dotyczy stanu duchownego, lecz usilnie zaleca się jej sprawowanie także wiernym świeckim, pragnącym włączyć się w codzienną modlitwę Kościoła, przynajmniej w części.

ZADANIA

Szczegółowe zasady dotyczące odmawiania Liturgii Godzin podane są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych.

Sprawować
Liturgię Godzin

646. II Polski Synod Plenarny zachęcał: „[...] w każdej parafii, w niedziele i święta oprócz Mszy świętej powinna być sprawowana także Liturgia Godzin. Należy odprawiać przynajmniej nieszpory. Najlepiej sprawować je po Mszy świętej wieczornej. Wtedy przybierają charakter szczególnej modlitwy dziękczynnej za cały dzień Pański, a przede wszystkim za dar Eucharystii” (PSPL 134).

Zachęca się, aby w trakcie misji parafialnych, rekolekcji czy dni skupienia łączyć głoszenie konferencji ze stosowną częścią Liturgii Godzin. Należy przewidzieć także odmawianie odpowiednich części Liturgii Godzin, zwłaszcza niesporów, z okazji odpustu parafialnego, wigilii uroczystości Pańskich, oktawy Bożego Ciała oraz w innych sytuacjach duszpasterskich. Można je łączyć z liturgią eucharystyczną.

Dochowywać
wierności przyjętym
zobowiązaniom

647. Kapłanom i diakonom przypomina się o zobowiązaniu do odmawiania Liturgii Godzin przyjętym w dniu święceń. Zachęca się kapłanów zamieszkujących w tym samym budynku, by przynajmniej od czasu do czasu gromadzili się na wspólnej modlitwie brewiarzowej.

Osobom konsekrowanym zaleca się odmawiać Liturgię Godzin zgodnie z ich konstytucjami zakonnymi.

648. Należy zachęcać wiernych świeckich, w katechezie i nauczaniu homiletycznym, do odmawiania Liturgii Godzin w ramach indywidualnej modlitwy oraz podczas wspólnej modlitwy Kościoła domowego.

Zachęcać wiernych świeckich do odmawiania Liturgii Godzin

C. POGRZEB KOŚCIELNY

AKTUALNA SYTUACJA

649. Choć w zasadzie ludzie pragną religijnego pogrzebu, odnotowuje się wzrost liczby ludzi umierających bez sakramentów – pojednania i namaszczenia chorych. Można też dostrzec przerost zewnętrznej formy pogrzebu proponowanej przez firmy pogrzebowe.

Znaki czasu

Odnotowuje się wzrost liczby kremacji.

650. W miastach najczęściej obrzędy pogrzebowe nie są integralnie związane z Mszą św. Wielu uczestników pogrzebu, zwłaszcza w dużych miastach, bierze wtedy udział tylko w ceremonii pogrzebowej na cmentarzu, Msza św. jest zaś odprawiana w parafii zamieszkania zmarłego.

Modlitwa za zmarłych

Analogicznie, w większych aglomeracjach zanika zwyczaj wspólnej modlitwy krewnych, sąsiadów i przyjaciół zanoszonej w domach lub kaplicach cmentarnych za osobę zmarłą.

Coraz rzadziej krewni, przyjaciele, zwłaszcza w dużych miastach, pamiętają o swoich zmarłych prosząc o odprawienie Mszy św. w kolejne rocznice ich śmierci, w dniu imienin czy np. w Dniu Matki lub Ojca.

Szczególnym wyrazem pamięci o zmarłych jest Dzień Zaduszny oraz zwyczaj „Wymienianek”.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

651. „Dzień śmierci jest dla chrześcijanina, po zakończeniu jego życia, dopełnieniem jego nowego życia rozpoczętego na chrzcie, wzmocnionego przez bierzmowanie i karmionego Eucharystią, będącą antycypacją uczyty niebieskiej” (KKKK 354).

Narodziny dla nieba

Chrześcijanie od około drugiego wieku połączyli przeżywanie pogrzebu z Ofiarą eucharystyczną, by lepiej ukazać łączność zmarłego z Chrystusem. Pełną nadziei wiarę w zmartwychwstanie średniowiecze przesłoniło nadmiernym poczuciem grzeszności i strachem przed przerażającym Sądem Bożym.

Odnowione obrzędy
pogrzebowe

652. Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* zasygnalizował potrzebę reformy liturgicznej katolickiego pogrzebu: „Obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina i lepiej odpowiadać warunkom i tradycjom poszczególnych regionów co do barwy liturgicznej. Należy starannie rozpatrzyć obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć doń własną Mszę” (KL 81–82).

Odpowiedzią na soborowy postulat było wydanie przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na polecenie papieża Pawła VI, odnowionych *Obrzędów pogrzebu* (OPg). Nowy rytuał i wydane po Soborze Watykańskim II dokumenty mówią o chrzcie i jego konsekwencjach dla życia wiecznego; o związku człowieka wierzącego z Jezusem i w życiu, i w śmierci. Kościół, w którym chrześcijanin umacniał się Słowem Bożym i sakramentami, nie pozostawia zmarłego samemu sobie, ale towarzyszy mu w jego ostatniej drodze tu na ziemi i oddaje go w ręce miłosiernego Ojca. Ofiarowuje go przez Chrystusa Ojcu i z nadzieją składa jego ciało w ziemi, wierząc, że zmartwychwstanie ono w chwale.

Prawo do
kościelnego
pogrzebu

653. W zasadzie każdy należący przez chrzest św. do Ludu Bożego ma prawo do chrześcijańskiego pogrzebu, który jest widocznym znakiem przynależności do Kościoła, a także stanowi dowód troski Kościoła o zbawienie zmarłego, chyba że swoim życiem temu zaprzeczał. Kościół nie rozstrzyga o losie osoby zmarłej, a sam pogrzeb ma zawsze charakter modlitwy wstawienniczej za zmarłego.

Umocnianie
chrześcijańskiej
nadziei

654. Liturgia pogrzebu ma ścisły związek z przeżyciami wiernych, a jej celem jest nie tylko modlitwa za zmarłego, lecz także obudzenie wiary i nadziei członków jego rodziny i uczestników pogrzebu. „Kościół, modląc się za zmarłych i sprawując za nich Eucharystię, umacnia jedność swoich żyjących dzieci, a wobec wszystkich uczestników tej liturgii, także niewierzących i wątpiących, wyznaje nadzieję, że życie ludzkie «zmienia się, ale się nie kończy»” (PSPL 46).

ZADANIA

Szczegółowe zasady dotyczące chrześcijańskiego pogrzebu podane są w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych.

655. Należy zatroszczyć się o przyjęcie sakramentów (zwłaszcza wiatyku) przez umierającego, najlepiej we wspólnocie rodzinnej, w pełnej powadze, pamiętając o paschalnym wymiarze śmierci chrześcijańskiej.

Troszczyć się o przyjęcie sakramentów

656. Należy podtrzymywać zwyczaj wspólnej modlitwy rodziny i przyjaciół w domach oraz w kaplicy cmentarnej przed liturgią pogrzebową.

Zachować zwyczaj wspólnej modlitwy

657. Obrzędy pogrzebowe należy sprawować w sposób wyrażający chrześcijańską wiarę w życie, śmierć i odkupienie człowieka. Prawdy te przypominają stosowne księgi liturgiczne. Należy umiejętnie korzystać ze zróżnicowanych form pogrzebu zawartych w *Obrzędach pogrzebu* (dobór modlitw, czytań). Inne czynności, które nie wynikają z obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu, muszą uzyskać aprobatę kapłana.

Dbać o chrześcijański charakter

658. Należy modlić się za parafian, którzy zmarli w ostatnim roku, oraz przypominać o potrzebie zamawiania Mszy św. za zmarłych.

Modlić się za zmarłych

D. EGZORCYZMY

AKTUALNA SYTUACJA

659. W ostatnim czasie zaczęły mnożyć się sekty satanistyczne i wszelkiego rodzaju praktyki okultystyczne. Zaczęły pojawiać się częściej przypadki opętania, a także fenomeny różnych zniewoleń niedających się wytłumaczyć przyczynami naturalnymi. Sytuacja ta sprawiła, że w 1997 roku wznowiona została w Archidiecezji Poznańskiej posługa stałych egzorcystów. Aktualnie w Archidiecezji pracuje 5 egzorcystów mianowanych przez Arcybiskupa Poznańskiego.

Posługa stałych egzorcystów

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Zwycięstwo
Chrystusa nad
szatanem

660. Ewangelie przedstawiają życie Chrystusa jako zwycięską walkę z szatanem. Chrystus przyszedł na świat, „aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2, 14) i zniszczyć jego dzieło (por. 1 J 3, 8). Jednym z przejawów tej walki było wypędzanie złych duchów z opętanych, przy czym Jezus wyraźnie odróżniał uwalnianie człowieka od złego ducha od uzdrawiania z choroby. Swojej władzy nad złymi duchami udzielił najpierw Apostołom, potem uczniom, wreszcie wszystkim wierzącym. Wśród zadań misyjnych, zleconych Kościołowi, równorzędnie z głoszeniem Ewangelii i uzdrawianiem chorych wyliczył wypędzanie złych duchów (por. Mt 10, 1. 7–8; Mk 3, 14–15; 6, 7; Łk 9, 1; 10, 17–20). Apostołowie posłuszni poleceniom Pana wyrzucali je i głosili konieczność walki z szatanem (por. 1 P. 5, 8–9; Ef 6, 12). Odtąd Kościół wypędza złe duchy i przez zwycięża ich wpływ odprawiając egzorcyzmy.

Walka przeciw
mocom ciemności

661. Sobór Watykański II przypomniał: „Całej historii ludzkiej towarzyszy bowiem ostra walka przeciwko mocom ciemności, która rozpoczynając się na początku świata, będzie trwała, jak mówi Pan, aż po dzień ostatni” (KDK 37, 2).

W 1972 roku papież Paweł VI dramatyczną sytuację moralną świata i rozczarowania związane z niewłaściwym rozumieniem wskazań Soboru przypisał wyraźnie działaniu szatana i wezwał do pogłębienia studiów nad demonologią. W odpowiedzi na to wezwanie Kongregacja Nauki Wiary w roku 1975 opublikowała odnoszący się wprost do szatana dokument, w którym czytamy: „Rzeczywistość demonologiczna poświadczona w sposób konkretny przez to, co nazywamy tajemnicą zła, pozostaje zagadką dla życia chrześcijan. W naszej cywilizacji, opanowanej przez świecki horyzontalizm, nieoczekiwane przejawy owej tajemnicy wydają się bardziej dostępne zrozumieniu. Zobowiązują one człowieka do patrzenia dalej i wyżej, ponad bezpośrednią oczywistość”.

O szatanie, jego zgubnej działalności w Kościele i świecie często wypowiadał się również Ojciec Święty Jan Paweł II podczas audiencji generalnych i przy innych okazjach.

Egzorcyzmy i inne
modlitwy błagalne

662. W 1998 roku Stolica Apostolska wydała, przystosowany do wskazań Soboru Watykańskiego II i aktualnej sytuacji, nowy rytuał pod nazwą *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*. Teksty i wskazania obrzędów poprzedzone zostały w nim cennym wprowadzeniem teo-

logicznym i pastoralnym. W roku 2002 wydano jego urzędowe tłumaczenie w języku polskim. Według przepisów Kościoła, tylko tzw. uroczysty egzorcyzm, który jest obrzędem liturgicznym sprawowanym według specjalnego rytuału, przy stwierdzonym niewątpliwym opętaniu, zastrzeżony jest biskupowi miejsca i wyznaczonemu przez niego egzorcystyście. Inne, tzw. proste egzorcyzmy, wypowiedane w formie modlitwy o uwolnienie, może sprawować każdy kapłan, a nawet – pod pewnymi warunkami – osoba świecka.

663. Katechizm Kościoła Katolickiego wśród sakramentaliów wylicza egzorcyzmy. Są to obrzędy liturgiczne, mające na celu wypędzenie złych duchów z opętanych i uwalnianie od demonicznego wpływu i panowania osób, rzeczy i miejsc, mocą duchowej władzy powierzonej przez Chrystusa Kościołowi (por. KKK 1673).

Potępienie praktyk magicznych

Katechizm Kościoła Katolickiego przestrzega: „Należy odrzucić wszystkie formy *wróżbiarstwa*: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem – połączonym z miłą bojaźnią – które należą się tylko Bogu” (KKK 2116).

„Wszystkie praktyki *magii* lub *czarów*, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. *Spirytyzm* często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie czy magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka” (KKK 2117).

ZADANIA

- Ostrzegać i chronić **664.** W nauczaniu wiary i zasad moralnych w kaznodziejstwie i katechizacji należy:
- uwzględniać temat szatana i piekła;
 - ostrzegać i chronić, zwłaszcza młodzież, przed fascynacją satanizmem;
 - ostrzegać i chronić przed wpływem zalewającej rynek księgarski literatury i prasy propagującej idee i praktyki ezoteryczne i okultystyczne, szerzone zwłaszcza przez nurt New Age;
 - pouczać o poważnej materii grzechu i szkodliwości dla życia duchowego wykroczeń przeciw pierwszemu przykazaniu Dekalogu;
 - prostować szerzące się błędne poglądy i wierzenia, np. wiarę w reinkarnację;
 - zachęcać do intensywnego życia sakramentalnego, częstej spowiedzi i Komunii św., jako najważniejszych środków obrony przed szatanem, a także do modlitw broniących przed złymi duchami, zwłaszcza podanych w Rytuale Rzymskim.
- Należy zabiegać o przywrócenie zwyczaju korzystania z takich sakramentaliów jak woda święcona (kropielnice w domu), święte znaki w mieszkaniach (krzyże, obrazy, figury) i medaliki zamiast talizmanów i amuletów. Jednocześnie trzeba przestrzegać przed wykorzystaniem ich w innych celach (np. tylko jako element dekoracyjny).
- Zaleca się ostrożność w umieszczaniu w mieszkaniach przedmiotów, które mogły być używane w różnych kultach pogańskich (figurki, maski itp.)
- Uczyć praktyki egzorcyzmu prostego **665.** Jest nieodzowne, aby w ramach formacji pastoralnej kandydatów do kapłaństwa i kapłanów:
- nauczyć praktyki tzw. egzorcyzmu prostego, który pod pewnymi warunkami może być stosowany także w konfesjonale, zwłaszcza w spowiedziach grzeszników nałogowych;
 - zapoznawać z kryteriami rozeznania i rozróżniania anomalii naturalnych od przejawów demonicznych.
- Kierować do egzorcysty **666.** Osoby, których cierpienia mogą wskazywać na pochodzenie demoniczne, wymagają szczególnej troski duszpasterskiej i konsultacji z psychologiem, której nie powinno się im odmawiać. W trudniejszych przypadkach, gdy widać wyraźniej znaki działania złych duchów, nie można pozostawiać takich osób bez pomocy, ale trzeba je

kierować do mianowanych przez Arcybiskupa Poznańskiego urzędowych egzorcystów, natomiast nigdy nie należy ich odsyłać do podejrzanych uzdrowiaczy i osób świeckich podających się za egzorcystów. Zaleca się konsultację z psychologiem.

24. SŁUŻBA LITURGICZNA

AKTUALNA SYTUACJA

667. Duszpasterstwo służby liturgicznej Archidiecezji Poznańskiej funkcjonuje w ramach Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitalnej, tworząc jego integralną część jako Referat Liturgiczny. W ramach duszpasterstwa ogólnego w Archidiecezji Poznańskiej działają archidiecezjalni duszpasterze: ministrantów, lektorów, kantorów, scholi i chórów kościelnych, organistów, zakrystianów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

Organizacja służby liturgicznej

Za duszpasterstwo służby liturgicznej w dekanacie odpowiada dekanalny referent liturgiczny, wybierany przez duchowieństwo dekanatu spośród miejscowych prezbiterów. Do jego zadań należy:

- a) uczestnictwo w ogólnodiecezjalnych zebraniach referentów liturgicznych;
- b) troska o realizację Archidiecezjalnego Programu Duszpasterskiego w dekanacie;
- c) kształtowanie dekanalnych struktur duszpasterstwa liturgicznego;
- d) czuwanie nad formacją liturgiczną w dekanacie.

Za duszpasterstwo służby liturgicznej w parafii odpowiada jej proboszcz, który związane z tym zadania realizuje osobiście bądź powierza je innemu prezbiterowi.

668. Jeśli chodzi o służbę liturgiczną, pozytywnym zjawiskiem jest to, że działa ona w każdej parafii Archidiecezji Poznańskiej. Wzrasta średnia wieku posługujących przy ołtarzu, zwiększa się liczba lektorów, psalterzystów, ceremoniarzy i nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Z tej grupy kościelnej wywodzi się większość powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

Zjawiska pozytywne i negatywne

Oceniając całokształt służby liturgicznej, należy dostrzec również negatywne zjawiska. W wielu parafiach grupy te już są nieliczne,

a obserwuje się jeszcze spadek ich liczebności. W niektórych wspólnotach parafialnych wśród młodzieży utrzymuje się tendencja, by zrezygnować z bycia ministrantem zaraz po ukończeniu szkoły średniej, a nawet już w gimnazjum.

Częstokroć nie wykorzystuje się wszystkich możliwych funkcji, które w liturgii mogą i powinni pełnić katolicy świeccy. Brak też regularności i systematyczności pracy formacyjnej ze służbą liturgiczną (zbiórki, rekolekcje, wyjazdy grupowe i inne zajęcia integrujące, pełne uczestnictwo w Eucharystii itp.). Nadal zbyt mało jest świeckich animatorów odpowiedzialnych za funkcjonowanie parafialnych wspólnot liturgicznych.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Definicja służby liturgicznej

669. Pojęcie „służba liturgiczna” oznacza zespół osób zaangażowanych w przebieg akcji liturgicznej. Do tej grupy należą zatem: ministranci, lektorzy, akolici, psalterzyści, ceremoniarze, komentatorzy liturgiczni, nadzwyczajni szafarze Komunii św., schola, chór, organisci oraz kościelni. Wszyscy oni spełniają „prawdziwą funkcję liturgiczną” (KL 29). Służba liturgiczna stanowi więc rozbudowaną wspólnotę świeckich katolików, którzy – obdarzeni niezbędnymi charyzmatami – wnoszą swój wkład w celebrowanie liturgii.

Służba liturgiczna pojawiła się w Kościele w chwili kształtowania liturgicznego kultu Bożego, swoimi korzeniami sięga więc początków chrześcijaństwa. Społeczny i publiczny charakter każdego zgromadzenia liturgicznego wskazuje na ważność i konieczność istnienia osób w nim posługujących. „Sprawowanie Mszy świętej ma ze swej natury charakter wspólnotowy” (OWMR 34). W imieniu obecnych na Eucharystii szczególne funkcje i posługi pełni służba liturgiczna. Podmiotem akcji liturgicznej jest cała społeczność zgromadzona na liturgii (KKK 1144), bezpośrednio natomiast w jej akcję zaangażowane są osoby należące do służby liturgicznej. Wyrazem takiego zmysłu wiary Ludu Bożego jest fakt obecności w każdej wspólnotie parafialnej osób asystujących podczas Eucharystii. Nie sposób wyobrazić sobie pięknej liturgii bez służby liturgicznej.

Służba liturgiczna w dokumentach Kościoła

670. O godności i obowiązku oraz potrzebie funkcjonowania w każdej wspólnotie parafialnej grupy osób spełniających rozmaite zadania w liturgii mówią dokumenty Kościoła. Soborowa Konstytucja o litur-

gii świętej *Sacrosanctum Concilium* określa wymagania stawiane służbie liturgicznej: „Należy starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować je do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przysługujących im czynności” (KL 29; por. także Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, 46).

Duchowość i charyzmat usługujących podczas liturgii określają normy liturgiczne podawane przez Kościół, który troszczy się również o ich przestrzeganie. W konsekwencji zarówno członkowie służby liturgicznej, jak i pozostali wierni zmierzają „od Eucharystii sprawowanej do Eucharystii przeżywanej” (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, 4), czerpiąc z niej obfite owoce. Eucharystia, którą Chrystus powierzył Kościołowi (por. OWMR 17), nie jest bowiem jednym z wielu cennych darów, lecz darem największym (por. EE 13).

ZADANIA

671. W każdej parafii winien istnieć zespół liturgiczny, złożony z osób dorosłych, młodzieży i dzieci, w ramach którego należy przygotować wiernych do pełnienia posług w zgromadzeniu liturgicznym (por. PSPL 83).

Tworzyć zespoły liturgiczne w parafii

672. Należy dążyć do tego, by w uroczystych celebracjach asysta liturgiczna brała udział w pełnym składzie. Podział funkcji oraz ich wykonywanie powinny być zgodne z normami liturgicznymi. Wypada, by celebrującemu kapłanowi asystowali: akolita, lektor i kantor (por. OWMR 116).

Dążyć do pełnego składu asysty

673. W wymiarze parafialnym i ponadparafialnym trzeba kontynuować intensywną pracę formacyjną z członkami służby liturgicznej (por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, 35).

Troszczyć się o formację

Formacja biblijna i liturgiczna całego Ludu Bożego, która jest zawsze aktualnym zadaniem Kościoła, powinna dotyczyć szczególnie służby liturgicznej.

Ponadto ważne jest podejmowanie systematycznego wysiłku zmierzającego do zwiększenia liczby członków służby liturgicznej.

Powołać zarząd służby liturgicznej **674.** W każdej parafii należy zorganizować zarząd służby liturgicznej, a także zachęcać i mobilizować członków parafialnej służby liturgicznej do utrzymywania kontaktów w ramach struktur dekanalnych, rejonowych i diecezjalnych.

25. CZASY I MIEJSCA ŚWIĘTE

A. DNI ŚWIĘTE

AKTUALNA SYTUACJA

Uczestnictwo w Eucharystii **675.** Zarówno z obserwacji duszpasterzy, jak i z przeprowadzonych badań wynika, że znaczna część wiernych przestrzega obowiązku uczestnictwa w Mszy św. w niedziele i święta nakazane. Z drugiej strony wielu wiernych, z różnych przyczyn, nie wypełnia tego obowiązku.

Świętowanie niedzieli **676.** Ważnym problemem jest praca i odpoczynek w niedziele i święta nakazane. Pracujący w te dni w handlu i usługach przebywają wiele godzin poza domem i w konsekwencji nie mają czasu i możliwości na spotkanie z Bogiem i na wypoczynek. Czasu na właściwe świętowanie niedziel i świąt nie mają także ci, którzy te dni spędzają w centrach handlowych (w marketach, na targowiskach, giełdach odzieżowych i samochodowych itp.)

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Celebracja roku liturgicznego **677.** Życie liturgiczne Kościoła obejmuje bogactwo zbawczych czynów i zasług Chrystusa poczynszy od Wcielenia i Narodzenia aż po Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego, w oczekiwaniu na powtórne przyjście Pana u kresu dziejów (por. KL 102). Szczytem całego roku liturgicznego jest Święte Triduum Paschalne, które rozpoczyna się Mszą św. Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, a kończy nieszpornymi Niedzieli Zmartwychwstania.

Zgodnie z tradycją apostolską, która rozpoczęła się w dniu zmartwychwstania Chrystusa, Eucharystię celebrować się każdego ósmego dnia, który nazywany jest Dniem Pańskim albo niedzielą.

678. Sercem niedzieli jest Msza św. O powszechnym obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii mówi Kodeks Prawa Kanonicznego: „W niedziele i w inne dni świąteczne nakazane wierni są obowiązani uczestniczyć we Mszy świętej” (KPK, kan. 1247). Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego uzasadniał to następująco: „Uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii, sformułowane jako obowiązek w pierwszym przykazaniu kościelnym, wynika z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, stanowi konsekwencję wszczęcia w Niego, wyraz komunii kościelnej, prawo i zaszczyt dla chrześcijanina” (PSPL 86). O tym obowiązku przypominał też Jan Paweł II w liście apostolskim *Dies Domini*: „Jest naprawdę sprawą najwyższej wagi, aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym” (DD 81). Prawo kościelne, podkreślając obowiązek uczestnictwa we Mszy św., wyjaśnia jednocześnie, że „nakazowi uczestnictwa we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana, w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedniego” (KPK, kan. 1248 § 1).

Niedzielną
i świąteczną
Eucharystią

Identycznie jest z obowiązkiem uczestnictwa we Mszy św. w święta nakazane. Wśród obchodów liturgicznych całego roku obchodzone są w Kościele, ale także poza nim, święta nakazane, które w większości są jednocześnie dniami wolnymi od pracy (wyjątek stanowi uroczystość Objawienia Pańskiego, obchodzona 6 stycznia).

679. Pierwsze przykazanie kościelne mówi: „W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”. Istotnym warunkiem umożliwiającym dobre przeżywanie niedziel i świąt jest powstrzymywanie się „od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają: oddawanie czci Bogu, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego” (KPK, kan. 1247). Czas odpoczynku pozwala człowiekowi otworzyć swoje serce na Stwórcę, na drugiego człowieka oraz jest dobrą okazją do poświęcenia się „działom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu” (DD 65–69). Teologiczne zasady świętowania niedzieli w rodzinie i parafii podał Jan Paweł II w liście apostolskim *Dies Domini*.

Świąteczny
odpoczynek

ZADANIA

- Mobilizować wiernych do regularnego uczestnictwa we Mszy św.
- 680.** Zgodnie z pierwszym przykazaniem kościelnym, niedziele i święta powinny być dla wiernych dniami uświęcenia, radości i odpoczynku od pracy. Z uwagi na liczne zaniedbania w tym względzie należy nieustannie przypominać, wyjaśniać parafianom i zachęcać ich do odkrywania właściwego znaczenia dni świątecznych. Taka formacja wymaga od duszpasterzy wysiłku, którego celem ma być zmobilizowanie wiernych do liczniejszego udziału w starannie przygotowanej liturgii. Ten wymóg odnosi się także do celebracji Triduum Paschalnego, które wraz z Niedzielą Zmartwychwstania „jest Świętem świąt, Uroczystością uroczystości” (KKK 1169).
- Duszpasterze powinni przypominać wiernym, że wypełnienie obowiązku niedzielnego „rozpoczyna się już w sobotę wieczorem, kiedy odprawia się pierwsze nieszpory z niedzieli” (DD 49). Wieczorną Mszę św. sobotnią należy sprawować według liturgii niedzielnej lub uroczystości, co nakłada na celebransę obowiązek wygłoszenia homilii (por. DD 49).
- Należy sprawować liturgię Wigilii Paschalnej
- 681.** Liturgię Wigilii Paschalnej należy sprawować ze szczególną troską o zachowanie przepisów liturgicznych, a więc rozpoczynać ją dopiero po zachodzie słońca i kończyć rezurekcyjną procesją zwiastującą Zmartwychwstanie Pańskie.
- Przypominać o stosownym ubiorze
- 682.** Należy przypominać, zwłaszcza w okresie letnim, że w kościele obowiązuje stosowny ubiór.
- Akcentować przeznaczenie Mszy św. telewizyjnej i radiowej
- 683.** Należy przypominać, że Msza św. transmitowana przez telewizję i radio jest przede wszystkim pomocą dla chorych, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św. w kościele. Zdrowi, oglądając jej przebieg w telewizji lub słuchając w radiu, nie spełniają niedzielnego obowiązku uczestnictwa we Mszy św.
- Podkreślać wartość świętowania w rodzinie
- 684.** Oprócz udziału w Eucharystii należy zwracać uwagę również na inne elementy świętowania, zwłaszcza odkrywanie ich znaczenia dla życia rodzinnego. Ważne jest to wszystko, co buduje wspólnotę parafialną i rodzinną, np. świąteczny posiłek, odwiedziny, rodzinny odpoczynek. Pomocą może służyć *Rytuał rodzinny*.
- Wskazywać skutki zaniedbywania
- 685.** Należy przypominać wiernym, iż każdy, kto dobrowolnie łamie pierwsze przykazanie kościelne, popełnia grzech ciężki (por. KKK

2289). Władze publiczne oraz pracodawcy, w imię poszanowania wolności religijnej, „powinni zapewnić obywatelom czas na odpoczynek i na oddawanie czci Bogu” (por. KKK 2187–2188).

B. DNI POKUTNE

AKTUALNA SYTUACJA

686. W rok liturgiczny Kościoła wpisane zostały dni i czasy pokutne, którymi są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu (por. KPK, kan. 1250).

Stan świadomości pokutnej

Obserwacja życia pokazuje, iż następuje osłabienie poczucia grzechu, co w konsekwencji prowadzi do zaniku świadomości pokutnej. Wyraża się to przez coraz częstsze organizowanie imprez rozrywkowych w piątki. Z drugiej jednak strony widać dużą liczbę osób przystępujących do sakramentu pojednania oraz uczestniczących w praktykach wielkopostnych (Środa Popielcowa, Droga Krzyżowa czy Gorzkie Żale).

Liturgia Środy Popielcowej wprowadza w atmosferę pokutną Wielkiego Postu. Ducha pokuty podtrzymują także rekolekcje wielkopostne organizowane w parafiach i szkołach.

Szczegółowy program ćwiczeń pokutnych normują coroczne wskazania duszpasterskie na Wielki Post (mandat postny).

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

687. Do praktykowania pokuty zobowiązani są wszyscy wierni, którzy w nakazane dni „powinni modlić się w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać post i wstrzemięźliwość” (KPK, kan. 1249).

Praktyki pokutne

Ten specjalny czas praktyki pokutnej w Kościele jest szczególnie odpowiedni „dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi (dzieła charytatywne i misyjne)” (KKK 1438).

- Istota wstrzemięźliwości **688.** Przez pojęcie „wstrzemięźliwość” należy rozumieć wstrzymanie się od spożywania potraw mięsnych. Wstrzemięźliwość we wszystkie piątki i Środę Popielcową obowiązuje wiernych, którzy ukończyli 14 lat aż do końca życia (por. KPK, kan. 1250–1253). Należy jednak zaznaczyć, że wstrzemięźliwość nie obowiązuje w piątek, jeżeli tego dnia przypada uroczystość (por. KPK, kan. 1251). Bezwzględna natomiast „wstrzemięźliwość i post obowiązują w Środę Popielcową oraz w piątek Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa” (KPK, kan. 1251). Post, czyli jeden posiłek do syta w ciągu dnia (można spożyć jeszcze dwa posiłki: rano i wieczorem), obowiązuje wszystkich wiernych między 18. a 60. rokiem życia. Osoby powyżej 60. roku życia – w zależności od stanu zdrowia – mogą nadal zachowywać post, a dalej zobowiązane są do wstrzemięźliwości. Należy również zaznaczyć, iż zarówno duszpasterze, jak i rodzice powinni „zatroszczyć się o to, ażeby również ci, którzy z racji młodszego wieku niezwiązani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentyczny duch pokuty” (KPK, kan. 1252).
- Przykazanie kościelne **689.** Każdy wierny winien podejmować akty pokutne, o których mowa w czwartym przykazaniu kościelnym, tzn.: „Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach”. To przykazanie zobowiązuje zatem nie tylko do zachowywania wstrzemięźliwości i postu w dni pokutne, ale również do powstrzymywania się od zabaw we wszystkie piątki oraz w okresie Wielkiego Postu (por. Konferencja Episkopatu Polski, *List na temat przykazań kościelnych*, 21 października 2004 roku).
- Czas Wielkiego Postu **690.** W roku liturgicznym specjalne miejsce zajmuje czas Wielkiego Postu, który „przez pokutę ma usposobić wiernych, oddających się gorliwej słuchaniu Słowa Bożego i modlitwie, do obchodzenia Paschalnego Misterium” (KL 109). W ten sposób Kościół naśladuje Chrystusa, który przez czterdzieści dni przygotowywał się do publicznej działalności, a także do swojej Paschy.
- ZADANIA
- Wychowywać do pokuty **691.** Mając na uwadze charakterystyczny dla współczesności zanik świadomości pokutnej, trzeba koniecznie mobilizować duszpaster-

stwo parafialne, by zaszczepiało wiernym zrozumienie teologicznego wymiaru grzechu, jego indywidualnych i społecznych skutków i potrzebę autentycznego nawrócenia. Istotne znaczenie ma wyrobienie w wiernych nawyku uczestniczenia w wyrażających świadomość pokutną praktykach, takich jak: modlitwy, post i jałmużna (por. KL 110). Pokuta, o której mowa, „ma być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa” (KL 110).

- | | |
|--|--|
| <p>692. Należy zachęcać parafian, by systematycznie przystępowali do sakramentu pojednania w ciągu roku, szczególnie w okresie wielkopostnym. Należy częściej organizować nabożeństwa pokutne w parafiach.</p> | <p>Zachęcać do sakramentu pojednania</p> |
| <p>693. W dobrym przygotowaniu do Paschy pomocne są tradycyjne nabożeństwa pasyjne – Droga Krzyżowa oraz Gorzkie Żale.</p> | <p>Uczestniczyć w nabożeństwach</p> |
| <p>694. Czas Wielkiego Postu jest doskonałą okazją do wprowadzenia parafian w istotę ducha pokuty poprzez przeprowadzenie rekolekcji parafialnych oraz dobrze przygotowanych rekolekcji szkolnych dla dzieci i młodzieży.</p> | <p>Brać udział w rekolekcjach</p> |
| <p>695. Wiernym, którzy nie mają możliwości uniknięcia uczestnictwa w zabawach hucznych odbywających się w piątki, należy przypominać, że nawet jeśli nie są ich organizatorami, mają obowiązek prosić o dyspensę.</p> | <p>Prosić o dyspensę</p> |

C. KOŚCIOŁY I KAPLICE

AKTUALNA SYTUACJA

- | | |
|---|---------------------|
| <p>696. Ogólnie można stwierdzić, że w Archidiecezji Poznańskiej kościoły są zadbane, wierni cieszą się i chlubią swoimi świątyniami, chętnie też partycypują w ich utrzymaniu. W większości kościoły są należycie zabezpieczone i nadzorowane. Wszystkie są ubezpieczone.</p> <p>Jednakże badania nad stanem adaptacji wewnątrz sakralnych do odnowionej liturgii, przeprowadzone na terenie Archidiecezji, oprócz wielu wzorowych rozwiązań, wykazały istnienie szeregu niedociągnięć, np. w niektórych kościołach nadal istnieją ołtarze prowizoryczne, przenośne; brak miejsca przewodniczenia; poszczególne</p> | <p>Stan świątyń</p> |
|---|---------------------|

części liturgii sprawuje się nie w tych miejscach, które są dla nich przeznaczone.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

- Miejsce spotkania z Bogiem **697.** Od IV wieku kościoły służą społeczności chrześcijańskiej jako miejsca spotkania z Bogiem, dla sprawowania liturgii i umacniania swej jedności. W spojrzeniu na istotę i cel budynku kościelnego zarysowują się następujące tendencje, uzasadnione terminologią: kościół jako miejsce przebywania Boga (świątynia jerozolimska); jako przestrzeń wydzielona dla Pana – miejsce święte (świątynia), oraz jako miejsce, w którym gromadzi się wspólnota wierzących – dom Kościoła (*domus ecclesiae*).
- Duchowa świątynia **698.** Według Nowego Testamentu, świątynią Bożą jest człowieczeństwo Chrystusa. Przez chrzest św. chrześcijanie stają się świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16); mieszka w nich Trójca Święta (por. J 14, 23); są duchową świątynią zbudowaną z żywych kamieni, opartą na Chrystusie (por. 1 P 2, 4–8).
- Pierwsze świątynie **699.** Pierwsi chrześcijanie zbierali się na modlitwę w synagogach, a na łamanie chleba (Eucharystię) w domach prywatnych, przy grobach męczenników (katakumby), a także w celach więziennych. Dopiero później (w II wieku w Persji, w IV wieku na terenie imperium rzymskiego) powstały budowle przeznaczone wyłącznie dla zgromadzeń religijnych.
- Kościół w dokumentach Magisterium **700.** Sobór Watykański II nawiązuje do ujmowania funkcji kościoła w pojęciu pierwszych chrześcijan. Zgodnie z najstarszą tradycją, słowo *ecclesia* stosuje się zarówno do ludu „zjednoczonego jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4), jak i do budynku, w którym społeczność chrześcijan gromadzi się dla słuchania Słowa Bożego i celebracji Eucharystii. Budynek kościoła „wyraża niejako obraz zgromadzonego ludu” (OWMR 257). Plan kościoła ma być tak przemyślany, by wyrażał hierarchiczną strukturę i różnorodność funkcji liturgicznych oraz przyczyniał się do wytworzenia wewnętrznej i organicznej jedności.
- Ołtarz w nauczaniu Kościoła **701.** Ołtarz jest „miejszem uwielbienia i dziękczynienia”, na którym dokonuje się wielkie misterium zbawienia. Jest to stół ofiary i uczy

ofiarnej, ośrodek: dziękczynienia, uwielbienia, „znak Chrystusa”, Jego symbol, ołtarz Pana.

Obecnie prawodawstwo przewiduje ołtarz stały (*altare fixum*), czyli taki, który jest złączony z posadzką i nie może być usunięty, oraz ołtarz przenośny. Mensa ołtarza stałego winna być z kamienia naturalnego (Konferencja Episkopatu Polski może zezwolić na użycie innego materiału odpowiedniego i trwałego). Podstawa ołtarza może być z innego materiału (por. KPK, kan. 1235 § 1; kan. 1236 § 1 i 2).

Ołtarze stałe w kościołach podczas poświęcenia otrzymują namaszczenie, natomiast ołtarze przenośne nie wymagają poświęcenia, winny być jednak pobłogosławione (por. KPK, kan. 1237 § 1).

W odnowionej liturgii, nawiązując do tradycji, zachowuje się centralne miejsce ołtarza. Winien on „być ustawiony w takim miejscu, by rzeczywiście stanowił ośrodek, ku któremu spontanicznie zwracać się będzie uwaga całego zgromadzenia wiernych” (OWMR 299). Zachowuje się zwyczaj umieszczania relikwii świętych w ołtarzu lub pod nim, zakładając uprzednie stwierdzenie ich autentyczności (por. OWMR 302). Krzyż ołtarzowy może stać na ołtarzu lub przy nim, podobnie też świeczniki; wszystko to jednak powinno być zsynchronizowane ze sobą i „nie przesłaniać wiernym ołtarza” (OWMR 307, 308).

ZADANIA

Szczegółowe wskazania dotyczące budowy i remontów kościołów zawiera rozdział o budownictwie i ochronie zabytków. Poniżej omówione są zadania o charakterze pastoralnym.

702. Należy ciągle na nowo poznawać sens i znaczenie kościoła i kaplicy. Trzeba też odkryć na nowo „własny” kościół parafialny; poznać sens tego, co się zwykle w nim widzi: objaśnić wiernym symbolikę ołtarza, ambony, tabernakulum, ikonografii, witraży, portali itd. (por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, 35).

Poznawać znaczenie

703. Wspólnota parafialna winna przygotować i uroczystie obchodzić rocznicę poświęcenia własnego kościoła, wpisując ją w parafialny program duszpasterski.

Obchodzić rocznicę poświęcenia

- Uporządkować
miejsce celebracji
- 704.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami Kościoła należy, gdzie to jest konieczne, uporządkować lub właściwie wyakcentować miejsca celebracji (ołtarz, ambona, prezbiterium) i przechowywania Najświętszego Sakramentu (tabernakulum, kaplica adoracji).
W prezbiterium winien znajdować się jeden, poświęcony ołtarz stały. Jeśli ze względu na wartości artystyczne zachowano w prezbiterium dawny ołtarz („przedsoborowy”), nie należy go specjalnie przyozdabiać, by nie odwracał uwagi wiernych od właściwego ołtarza (por. OWMR 299). Adaptacja istniejących już wewnątrz musi być zatwierdzona przez Komisję Budowlaną i Konserwatorską Kurii Metropolitalnej.
- Dbać
o bezpieczeństwo
- 705.** Proboszcz parafii ma obowiązek dbać o bezpieczeństwo wszystkich wiernych przybywających do świątyni. Trzeba zapewnić łatwy dostęp do kościoła niepełnosprawnym przez odpowiednio przygotowane podjazdy. Przy kościele winno się tworzyć parkingi dla samochodów. Należy też zadbać o to, by kościoły, w miarę możliwości, były otwarte w ciągu dnia.
- Ukazywać piękno
i historię kościoła
- 706.** Bardzo pożyteczne byłoby wydanie folderów, przewodników i albumów, ukazujących piękno i wartości artystyczne danego kościoła. W gablocie, w dostępnym miejscu, należy umieścić krótki zarys historii kościoła i parafii.

26. MUZYKA I ŚPIEW KOŚCIELNY

AKTUALNA SYTUACJA

- Tradycja
i współczesność
- 707.** Poznań przez wiele wieków pozostawał ważnym ośrodkiem muzycznym. Tutaj, począwszy od XV wieku, dzięki istniejącej Szkole Katedralnej i Akademii Lubrańskiego, rozwijał się śpiew wielogłosowy i muzyka instrumentalna.
Kultywowanie polskiej kultury muzycznej nabrało szczególnego znaczenia w okresie zaborów. Śpiew chóralny i ludowy służył wówczas umocnieniu ducha patriotycznego i religijnego.
Przed rokiem 1939 i zaraz po zakończeniu II wojny światowej nastąpił intensywny rozwój działalności chórów parafialnych zrze-

szonych w Związku Chórów Kościelnych. Niestety, władze komunistyczne zniszczyły szybko ten dorobek, zakazując działalności organizacji i stowarzyszeń kościelnych.

Współcześnie działające w parafiach Archidiecezji Poznańskiej liczne chóry, schole liturgiczne i zespoły wokalnie-instrumentalne świadczą o chęci i potrzebie wspólnego śpiewania i muzykowania. Dlatego pewnym zagrożeniem, obserwowanym w ostatnich latach, jest ciągle obniżający się poziom kształcenia i wychowania muzycznego, szczególnie na poziomie szkół podstawowych i średnich. Ma to wpływ na ogólny poziom życia muzycznego, w tym także na jakość muzyki kościelnej.

708. Arcybiskup Poznański, który odpowiada za życie liturgiczne Kościoła w Archidiecezji Poznańskiej, powierzył troskę o właściwy rozwój sakralnej kultury muzycznej Referatowi Liturgicznemu Kurii Metropolitalnej. W strukturach tego Referatu działają: referent ds. muzyki kościelnej, referent ds. organistów, referent ds. duszpasterstwa kantorów, scholi, dyrygentów i chórów kościelnych, a także Archidiecezjalna Komisja Muzyki Kościelnej oraz Archidiecezjalne Studium Muzyki Kościelnej.

Referat
Liturgiczny Kurii
Metropolitalnej

709. Do zadań Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej należy czuwanie nad całokształtem życia muzycznego oraz nad przestrzeganiem przepisów dotyczących muzyki kościelnej w Archidiecezji Poznańskiej. Komisja dba o formację organistów, kantorów, psalterzystów, dyrygentów, chórów i scholi parafialnych poprzez organizowanie rekolekcji i warsztatów. Komisja przygotowuje także muzyczne pomoce dla parafii oraz nadzoruje wszelkie działania w zakresie budowy i konserwacji organów w kościołach Archidiecezji Poznańskiej.

Archidiecezjalna
Komisja Muzyki
Kościelnej

710. W Archidiecezji Poznańskiej istnieje kilka możliwości zdobycia odpowiednich kwalifikacji uprawniających do podjęcia pracy muzyka kościelnego. Przygotowanie muzyczne z możliwością zdobycia wymaganego wykształcenia prowadzi Archidiecezjalne Studium Muzyki Kościelnej. Studia zawodowe teologiczne z muzyką kościelną na prawach licencjatu prowadzi także Wydział Teologiczny UAM. Ponadto kształceniem muzyków kościelnych, z prawem nadawania stopnia magistra sztuki w zakresie muzyki kościelnej, zajmuje się Wydział Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Przygotowanie
muzyków
kościelnych

Formacja muzyczna
kapłanów i alumnów

711. Pierwszymi odpowiedzialnymi za kształt liturgii, w tym także muzyki kościelnej, w parafiach są pracujący tam kapłani. Stąd tak ważną kwestią jest ich właściwa formacja muzyczna.

Klerycy Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu wszystkich roczników mają wykłady z muzyki kościelnej, obejmujące zarówno zagadnienia teoretyczne, jak i ćwiczenia śpiewu.

W Archidiecezji Poznańskiej nie prowadzi się systematycznego muzycznego dokształcania kapłanów w ramach formacji permanentnej. Jednak wśród materiałów duszpasterskich przekazywanych duchownym od kilku lat znajdują się także pomoce z dziedziny muzyki (propozycje śpiewów, pieśni z nutami na odpowiednie okresy roku liturgicznego).

W niektórych parafiach daje się zauważyć brak ściślejszej współpracy kapłana z osobami odpowiedzialnymi za śpiew i muzykę w liturgii (organista, psalterzysta, kantor), co przejawia się w nie zawsze poprawnym przygotowaniu muzycznym Mszy św.

Organiści

712. W parafiach Archidiecezji Poznańskiej pracuje blisko 300 organistów. Ponad połowa z nich posługuje w parafiach tylko w soboty i niedziele. W pozostałe dni tygodnia wiele parafii pozostaje bez organisty. Około 80 organistów to pracownicy etatowi, pozostali są zaangażowani na część etatu, głównie z tego powodu, że parafii nie stać na opłacenie pełnego etatu.

Jedynie około 1/3 zatrudnionych posiada wyższe wykształcenie muzyczne, natomiast wielu organistów nie posiada wystarczających kwalifikacji muzycznych.

Organiści wykonują swoje funkcje w oparciu o *Regulamin organistów w Archidiecezji Poznańskiej*, znajdujący się w Aneksach – w tomie drugim (prawnym) dokumentów synodalnych.

Formacja duchowa organistów dokonuje się głównie podczas organizowanych dla nich corocznie rekolekcji. Zgodnie z *Regulaminem organistów*, każdy organista winien wziąć w nich udział co najmniej raz na trzy lata.

Organiści mają możliwość podnoszenia kwalifikacji podczas organizowanych dla nich dwa razy w roku warsztatów, które odbywają się w trzech ośrodkach Archidiecezji Poznańskiej.

W parafiach Archidiecezji Poznańskiej zauważa się ogólną poprawę stanu instrumentów piszczałkowych, jednak wiele instrumentów zabytkowych wymaga specjalistycznej ochrony oraz szybkiego i kosztownego remontu kapitalnego.

713. W wielu parafiach Archidiecezji Poznańskiej brak stałego psalterzysty i kantora. Duszpasterstwo służby liturgicznej, w porozumieniu z Archidiecezjalną Komisją Muzyki Kościelnej, dopiero od kilku lat organizuje – w ramach zajęć dla ministrantów – kursy dla kandydatów na psalterzystów i kantorów. Kursy przeprowadzane są zarówno w poznańskiej siedzibie duszpasterstwa służby liturgicznej, jak i poza Poznaniem. Inną formą prowadzenia kursów dla kandydatów na psalterzystów i kantorów są letnie, tygodniowe turnusy rekolekcyjne.

Psalterzyści
i kantorzy

714. W Archidiecezji Poznańskiej działa kilkadziesiąt chórów parafialnych. Liczba działających scholi jest zmienna, gdyż zespoły takie powstają dość łatwo, ale często niespodziewanie szybko kończą swoją działalność. Około 30 chórów należy do Związku Chórów Kościelnych *Caecilianum*. Spośród zespołów śpiewaczych szczególne zadanie ma do wypełnienia Poznański Chór Katedralny, którego działalność została przedstawiona w osobnym rozdziale dokumentów synodalnych.

Dyrygenci, chóry
i schole

W Archidiecezji Poznańskiej corocznie na Świętej Górze w Gostyniu odbywają się spotkania formacyjne dla dyrygentów chórów i prowadzących schole i zespoły parafialne. Natomiast dwa razy w roku organizowane są dla nich warsztaty muzyczne. Ponadto ważnymi wydarzeniami są organizowane każdego roku: Archidiecezjalny Przegląd Chórów Kościelnych oraz spotkanie chórów w poznańskiej katedrze z okazji liturgicznego wspomnienia św. Cecylii, a także rejonowe spotkania chórów parafialnych.

Kilka parafii Archidiecezji Poznańskiej od wielu lat współpracuje z chórami i orkiestrami, które w swoich środowiskach biorą udział w najważniejszych uroczystościach religijnych i świeckich.

715. Obok muzyki liturgicznej funkcjonuje szeroko rozumiana muzyka religijna, która w Archidiecezji Poznańskiej jest na różne sposoby kultywowana i promowana przez wiele towarzystw muzyczno-społecznych, takich jak np.: Polski Związek Chórów i Orkiestr – Oddział Wielkopolski „Macierz”, Związek Chórów Kościelnych *Caecilianum*, Towarzystwo Przyjaciół Poznańskiej Fary, Towarzystwo Muzyczne im. Feliksa Nowowiejskiego.

Muzyka religijna

W wielu miejscowościach na terenie Archidiecezji Poznańskiej organizowane są koncerty i festiwale muzyki religijnej, m.in. katedralne koncerty z cyklu *Musica Sacra*, Festiwal Pieśni Pasyjnej i Paschalnej, Staromiejskie Koncerty Organowe przy farze poznańskiej,

Koncerty Świętomarcińskie, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Wolsztynie, Wronieckie Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej oraz liczne spotkania kolędowe.

Piosenka religijna **716.** W Archidiecezji Poznańskiej organizowane są przeglądy i festiwale piosenki religijnej: Wielkopolski Przegląd Piosenki Religijnej Śremsong, Festiwal Piosenki Religijnej na Świętej Górze w Gostyniu oraz parafialne przeglądy i koncerty.

Nową inicjatywą ewangelizacyjną jest działalność muzyków chrześcijańskich w Poznaniu w ramach programu „Niedzielne Wielbienie Boga” oraz przegląd piosenki osób niepełnosprawnych w Gostyniu.

Muzyka religijna w radiu Emaus **717.** Wiele audycji o muzyce klasycznej, chóralnej, organowej, jak również o współczesnej piosence religijnej nadaje Emaus – Katolickie Radio Poznań.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Podstawowe dokumenty **718.** Kościół jako Lud Boży jest społecznością nadprzyrodzoną, hierarchicznie zróżnicowaną w swej strukturze widzialnej. Tak więc w liturgii inną rolę ma do spełniania celebrans, inną diakon, a jeszcze inną psalterzysta, kantor, schola, chór, organista czy wierni świeccy (por. KL 26 i 28; MS 13; EMi 3d). Ważną sprawą jest ścisła współpraca między celebransem a osobami współodpowiedzialnymi za kształt liturgii.

Podstawą prawodawstwa muzyczno-liturgicznego jest soborowa Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (KL), której wskazania rozwinęła Kongregacja Obrzędów w Instrukcji *Musicam sacram* o muzyce w świętej liturgii z 5 marca 1967 roku.

Natomiast w wydanej przez Konferencję Episkopatu Polski *Instrukcji o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, z 8 lutego 1979 roku, podano normy ogólne dla Kościoła w Polsce dotyczące prawodawstwa muzycznego. Tę instrukcję konkretyzuje nowe *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, obowiązujące od 25 lutego 2004 roku.

Śpiew celebransa **719.** W liturgii mszalnej do celebransa należą: modlitwy dnia, prefacja wraz z modlitwą eucharystyczną, embolizm po *Modlitwie Pańskiej* oraz modlitwa o pokój, a także wszystkie wezwania kierowane do ludu (dialogi i aklamacje). W wykonywaniu tych modlitw nikt celebransa nie może zastąpić. Nie można ich też wspólnie recytować czy śpiewać

ani do nich akompaniować na instrumentach. Celebrans powinien mądrze korzystać z dopuszczonej i zalecanej przez przepisy możliwości kształtowania liturgii i dostosowania jej do potrzeb wspólnoty. Sztuka przewodniczenia wymaga od kapłana szacunku dla *sacrum* oraz wierności jej zasadom. Kapłan nie powinien zmieniać melodii poszczególnych śpiewów mszalnych. Wszystkie śpiewy wykonywane przez siebie winien też starannie przygotowywać.

Do najbliższych pomocników celebransa w liturgii mszalnej należy diakon. Funkcją diakona związaną ze śpiewem jest: proklamacja Ewangelii, podawanie intencji modlitwy wiernych, wezwanie do obrzędu pokoju i rozesłanie.

720. Instrukcja *Musicam sacram* z 1967 roku w punkcie 16. podaje, że nie ma nic bardziej podniosłego w świętych czynnościach, niż wyrażanie swojej wiary przez śpiew z całym zgromadzeniem. Natomiast w nowym *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* zapisano: „Należy bardzo starannie dobierać i łączyć te formy i elementy przez Kościół zaproponowane, które [...] bardziej sprzyjają czynnemu i pełnemu uczestnictwu wiernych” (OWMR 20).

Śpiew wiernych

Najważniejsze w liturgii są modlitwy i aklamacje kapłana oraz odpowiedzi wiernych: *Amen* – uznanie modlitwy kapłana za swoją własną; *Kyrie eleison* – oddanie czci Bogu i błaganie o miłosierdzie; *Śpiew przed Ewangelią* – jako przygotowanie do przyjęcia Słowa Bożego; *Sanctus* – uwielbienie Boga jako zwieńczenie dziękczynnej prefacji (OWMR 35).

Do śpiewów, które stanowią same w sobie akty liturgiczne należą także: *Psalm responsoryjny* – jako odpowiedź i medytacja nad Słowem Bożym; *Symbol*, czyli *wyznanie wiary* – może być śpiewany na przemian z chórem lub recytowany; hymn *Gloria* – zgromadzony Kościół uwielbia w nim Boga w Trójcy Jedynej (poza Adwentem i Wielkim Postem); *Modlitwa Pańska* – może być śpiewana przez wszystkich (nie przez sam chór) według melodii umieszczonych w Mszału; *Uwielbienie po Komunii św.* – śpiew medytacyjny, wielbiący Boga, który może być zastąpiony medytacyjnym utworem organowym (por. OWMR 37).

Śpiewy towarzyszące innym obrzędom: śpiew *Na wejście* – rozpoczyna akcję liturgiczną, pogłębia jedność, wprowadza myśl przewodnią, towarzyszy procesji; *Na przygotowanie darów* – towarzyszy procesji, wyraża braterską miłość; *Agnus Dei* – towarzyszy obrzędowi łamania chleba przed Komunią św.; *Na Komunię św.* – wyraża duchową jedność komunikujących; *Śpiew po zakończeniu* – nie jest ujęty

w dokumentach Kościoła, ale jest praktykowany jako wyraz dziękczynienia i radości Dzieci Bożych ze wspólnego przeżycia zbawczej ofiary Chrystusa, w jedności ze wszystkimi świętymi (por. OWMR 37).

- Organista** **721.** Organista jest przede wszystkim muzykiem instrumentalistą, musi zatem umieć biegle grać na instrumencie. Jako muzyk instrumentalista jest zobowiązany nade wszystko do podnoszenia swoich kwalifikacji muzycznych. Warunkiem koniecznym jest ukończenie odpowiedniej szkoły i otrzymanie stosownego dyplomu. Przygotowanie repertuaru muzycznego, czy to samodzielnego, czy też akompaniamentu, stanowi jedno z głównych zajęć organisty. Akompaniament obejmuje towarzyszenie śpiewom ludu, scholi, kantora, chóru oraz psalterzysty. Trosce organisty powierza się też śpiew wspólnoty wiernych. Jego zadaniem jest, w porozumieniu z duszpasterzem, nauczanie ludu niezbędnych w sprawowaniu liturgii śpiewów, dlatego organista musi posiadać znajomość podstawowego repertuaru śpiewów liturgicznych, w tym także chorału gregoriańskiego. Misja organisty wymaga pogłębiania wiedzy liturgicznej, znajomości ducha świętej liturgii i permanentnej formacji duchowej. Dlatego organista winien zapoznawać się z księgami liturgicznymi, śpiewnikami i innymi pomocami.
- Psalterzysta** **722.** Psalterzysta jest śpiewakiem, który wykonuje psalm między czytaniem. Może także wykonywać śpiew przed Ewangelią. Poleca się dwojaki wykonywanie psalmu: z refrenem lub bez refrenu. W tym drugim przypadku psalterzysta śpiewa psalm w sposób ciągły, a zgromadzeni na Eucharystii nie dopowiadają. Psalm wykonuje się w miejscu, z którego proklamuje się Słowo Boże. Psalterzysta, aby mógł dobrze spełniać swoją funkcję, powinien być do niej fachowo przygotowany tak pod względem muzycznym, jak i liturgicznym (por. OWMR 102, 61).
- Kantor** **723.** Kantor wykonuje proste melodie, kieruje wiernymi i podtrzymuje ich śpiew. Spełnia zatem rolę kierownika śpiewu wiernych i ich dyrygenta. Może śpiewać razem ze scholą, ale może także wykonywać pewne partie samodzielnie (por. OWMR 104).
- Schola** **724.** Schola oznacza zespół śpiewaków, który intonuje i podtrzymuje śpiew ludu lub też wykonuje śpiew samodzielnie. Grupa taka uprawia głównie muzykę monodyczną i w tym przede wszystkim należy upatrywać różnicę pomiędzy scholą a chórem (por. Kongregacja Obrzę-

dów, Instrukcja *Musicam sacram* o muzyce w świętej liturgii, 19, 24; OWMR 103).

725. Chór jest zespołem śpiewaczym, który zasadniczo wykonuje muzykę wielogłosową. Zadaniem chóru, jak i scholi jest pielęgnowanie muzycznej tradycji Kościoła. Poprzez śpiew chór uczestniczy w przepowiadaniu orędzia zbawienia, dlatego powinien dbać o jego piękno. Aby zespół mógł przewodzić ludowi, powinien dobrze znać śpiewy wykonywane przez lud: dialogi, aklamacje, msze jednogłosowe, śpiewy kościelne. Dopiero wówczas chór można uważać za nauczyciela i przewodnika w liturgii. Chórzyści, podobnie jak i członkowie scholi, powinni otrzymywać stałą formację muzyczną i liturgiczną, aby w sposób prawidłowy mogli wywiązywać się z nałożonych na nich obowiązków (por. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam sacram* o muzyce w świętej liturgii, 23).

Chór

726. W nauczaniu Kościoła podkreśla się, że w doborze śpiewów wykonywanych podczas liturgii należy uwzględnić tradycję oraz nowy repertuar, zatwierdzony przez biskupa ordynariusza czy nawet konferencję episkopatu danego kraju. W wyborze tradycyjnych śpiewów trzeba wziąć pod uwagę zgodność tekstu z aktualną wykładnią teologiczną wiary, natomiast w nowych pieśniach treści nie mogą skupiać się tylko na uczuciach pojedynczego człowieka, ale na wspólnym dziękczynieniu, uwielbieniu miłosierdzia Boga. Powinny więc wywodzić się z Pisma Świętego, z prawd wiary, a warstwa muzyczna nie może mieć charakteru muzyki świeckiej.

Dobór śpiewów

727. Kongregacja Kultu Bożego wydała 5 września 1987 roku Instrukcję *Koncerty w kościołach*, w której podkreśla, że „[...] kościołów nie można uważać za zwyczajne miejsca publiczne dla wszelkiego rodzaju zgromadzeń. Są to bowiem miejsca święte przeznaczone do sprawowania kultu Bożego. Kościół jest uważany jako dom Boży, czyli znak zamieszkania Boga wśród ludzi. Pozostaje on miejscem świętym również wtedy, gdy nie odbywają się w nim obrzędy liturgiczne” (Kongregacja ds. Kultu Bożego, Instrukcja *Koncerty w kościołach*, 5). Użytkowanie kościołów reguluje kanon 1210. Kodeksu Prawa Kanonicznego, w którym czytamy: „W miejscu świętym dopuszcza się tylko to, co służy sprawowaniu i szerzeniu kultu, pobożności i religii, a zabrania się tego, co jest obce świętości miejsca”.

Koncerty
w kościołach

Świątynia może być wykorzystywana do celów, które nie sprzeciwiają się świętości miejsca, a więc także do koncertów muzyki

religijnej. „Jest niezgodne z prawem wykonywanie w kościele muzyki, która nie zrodziła się z inspiracji religijnej i została skomponowana z myślą o określonych środowiskach świeckich, niezależnie od tego, czy jest to muzyka dawna, czy współczesna, czy stanowi dzieło reprezentujące najwyższy poziom, czy też posiada charakter sztuki ludowej” (Kongregacja ds. Kultu Bożego, Instrukcja *Koncerty w kościołach*, 8). Instrukcja daje wskazania praktyczne, które określają sposób, zakres, warunki udostępniania kościołów na potrzeby koncertów muzycznych.

ZADANIA

Troszczyć się
o piękno liturgii

728. Piękno liturgii, wyrażające się m.in. w starannie przygotowanym i wykonanym repertuarze muzyki kościelnej, powinno być troską wszystkich uczestników zgromadzenia liturgicznego. Pieśni i muzyka mają wyrażać uwielbienie Boga oraz przekazywać prawdy objawione.

Dbać o formację
muzyczną kapłanów
i alumnów

729. Przez wszystkie lata formacji seminaryjnej należy podkreślać wagę śpiewu w liturgii – dotyczy to zarówno roli śpiewu kapłana, jak i śpiewu wiernych. Należy kłaść nacisk na uświadomienie alumnom kerygmatycznej funkcji śpiewu ludu. Potrzeba także uświadomienia niebezpieczeństwa zeświecczenia śpiewu wykonywanego podczas liturgii.

Księża powinni kształtować swoją osobistą wrażliwość w zakresie muzyki w liturgii i uwzględniać wskazania i zasady liturgiczne. Nie powinni też pomijać okazji do śpiewu podczas liturgii (szczególnie modlitw mszalnych, prefacji). W śpiewie liturgicznym należy wykorzystywać melodie, które są zawarte w Mszałe Rzymskim. Ważne jest także dokształcanie muzyczne kapłanów w ramach stałej formacji.

Kapłan odpowiedzialny za liturgię parafialną powinien raz w tygodniu organizować wspólne spotkanie wszystkich osób pełniących różne funkcje liturgiczne celem właściwego przygotowania celebracji niedzielnej Mszy św. Szczególnej uwagi wymaga przygotowanie liturgii Triduum Paschalnego oraz innych uroczystości kościelnych.

W dekanacie koordynatorem działań związanych z liturgią, w tym również z muzyką kościelną, jest wybierany spośród kapłanów dekanalnych referent liturgiczny. Oprócz troski o liturgię do jego zadań należy zwracanie uwagi na podnoszenie poziomu muzyki i śpiewu liturgicznego, czuwanie nad formacją i kształceniem organistów, remontami i budową organów oraz troska o dzwony. Zadanie to referent realizuje we współpracy z Archidiecezjalną Komisją Muzyki Kościelnej.

730. W duszpasterskim nauczaniu trzeba przekazywać wiernym właściwe rozumienie liturgii, w tym także znaczenia śpiewu. Wierni (przy pomocy odpowiednich osób – organistów, dyrygentów, kantorów) winni być przygotowywani do uczestniczenia we wspólnym śpiewie. Szczególnym momentem tego przygotowania winien być czas poprzedzający rozpoczęcie liturgii Mszy św. Dzieci i młodzież należy uczyć także pieśni tradycyjnych, aby zachować ciągłość tradycji i nie zagubić korzeni polskiego skarbcza kultury religijnej.

Przygotowywać śpiew ludu

731. Szczególną uwagę należy zwracać na formację duchową organistów, organizując dla nich odpowiednie rekolekcje. Synod zobowiązuje organistów do przestrzegania w tym zakresie postanowień *Regulaminu organisty*.

Zadania organistów

Każdy organista, nawet jeśli ma wyższe wykształcenie muzyczne, winien nieustannie rozwijać posiadaną wiedzę liturgiczną oraz doskonalić swoje umiejętności muzyczne.

Organista nie powinien zastępować śpiewu ludu. Nie powinien też pełnić funkcji psalterzysty, natomiast do jego obowiązków, zgodnie z *Regulaminem organisty*, należy przygotowanie kandydatów do posługi kantora i psalterzysty.

Organista powinien uczestniczyć w cotygodniowych spotkaniach dotyczących przygotowania uroczystej liturgii niedzielnej, organizowanych przez proboszcza parafii. W liturgii winien umiejętnie wykorzystywać czas przewidziany przez przepisy liturgiczne na wykonywanie utworów organowych.

W największych parafiach Archidiecezji Poznańskiej należy rozważyć możliwość wprowadzenia konkursów na stanowisko organisty.

732. Organy piszczałkowe są instrumentem od wieków ściśle związanym z liturgią Kościoła i nadal są podstawowym instrumentem liturgicznym. Należy ograniczać do minimum instalowanie w świątyniach organów elektronicznych.

Dbać o instrumenty kościelne

Trzeba dbać o stan instrumentów, a szczególnie organów piszczałkowych, powierzając ich regularne przeglądy osobom posiadającym odpowiednie uprawnienia, w szczególności dyplom mistrza lub czeladnika w zawodzie organomistrzowskim. Prace remontowe i konserwatorskie przy zabytkowych organach wymagają także zgody Państwowej Służby Ochrony Zabytków (por. ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Dobrze jest, gdy organista zna tajniki budowy organów, aby w razie potrzeby umiał naprawić drobne usterki instrumentu.

Wprowadzać
posługę psalterzysty
i kantora

733. Konsekwentnie należy wprowadzać do liturgii posługę psalterzysty i kantora. Funkcji tych nie można traktować jako przejściowych. Mają to być urzędy stałe, podobnie jak urząd lektora, dlatego kantor czy kantorzy powinni śpiewać w każdym kościele, nawet wówczas, gdy istnieje schola. W żadnym jednak wypadku nie oznacza to łączenia tego urzędu z jedną konkretną osobą. Chodzi bowiem o instytucję, która powinna działać w sposób ciągły, choćby zmieniał się skład osobowy kantorów.

Przygotowanie kantora winno być permanentne i powinno obejmować jego formację liturgiczną oraz kształcenie do wykonywania muzyki sakralnej.

Otaczać opieką
chóry, schole
i zespoły muzyczne

734. Proboszczowie winni troszczyć się o istniejące w parafii zespoły muzyczne, a tam, gdzie takich brakuje, powoływać je.

Repertuar zespołów śpiewaczych powinien być podporządkowany wymogom liturgii. Winien też uwzględniać możliwości wykonawcze zespołu.

Należy zabiegać o to, by chóry miały zabezpieczony ciągły napływ nowych głosów. W statutach chórów należy roztropnie wyznaczyć górną granicę wieku chórzystów, nie wykluczając starszych z innych form życia wspólnoty śpiewaczej, np. tworząc stowarzyszenia, towarzystwa itp.

Pracę dyrygenta scholi i chóru należy powierzyć osobie posiadającej odpowiednie kwalifikacje. Wskazane jest, by dyrygent chóru parafialnego posiadał wyższe wykształcenie muzyczne.

Zespoły muzyczne, a przede wszystkim zespoły młodzieżowe i dziecięce nie mogą podczas liturgii wykonywać muzyki mającej charakter świecki. Dotyczy to instrumentarium, tekstu, melodii, rytmiki itp. Tego rodzaju muzykę można wykonywać poza liturgią. W celu podnoszenia poziomu umiejętności zespołów muzycznych, należy troszczyć się o organizowanie dla nich przeglądów, festiwali i koncertów piosenki religijnej.

Śpiewać pieśni
zaaprobowane

735. W związku z narastającym problemem samorodnej „twórczości” liturgicznej organistów i zespołów młodzieżowych trzeba pamiętać, że zatwierdzanie nowych pieśni tworzonych dla potrzeb liturgii należy do Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Kościelnej.

Przestrzegać
zasad dotyczących
koncertów

736. Wzrost liczby koncertów muzycznych sprawił, że często odbywają się one również w kościołach. Świątynia może być wykorzystywana do celów, które nie sprzeciwiają się świętości miejsca, a więc

także jako miejsce koncertów muzyki religijnej. Jednak w tej kwestii niezbędne jest wprowadzanie w życie przepisów, które umieszczone są w Instrukcji *Koncerty w kościołach*. W niej bowiem zawarte są wskazania praktyczne, które określają sposób, zakres i warunki udostępniania kościołów dla zgromadzeń pozaliturgicznych (Kongregacja ds. Kultu Bożego, Instrukcja *Koncerty w kościołach*, z dnia 5 listopada 1987 r., 8, 9 i 10). Trzeba zatem, ażeby organizatorzy koncertów w kościołach nie tylko zapoznali się z treścią tego dokumentu, ale także go respektowali.

27. KULT MARYJNY

AKTUALNA SYTUACJA

737. Kult Matki Bożej na wielkopolskiej ziemi sięga początków chrześcijaństwa w Polsce. Jego wyrazem są świątynie, wizerunki, sanktuaria i sprzęty kościelne ofiarowane Maryi na przestrzeni wieków. O żywotności kultu świadczą również liczne bractwa, stowarzyszenia i organizacje maryjne skupiające osoby świeckie. Wiele z tych organizacji przetrwało do dziś, ale powstały także nowe.

Tuż po II wojnie światowej, w 1946 roku, kardynał August Hlond, arcybiskup Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, zarządził, by wszystkie parafie i rodziny poświęcały się Niepokalanemu Sercu Maryi. Przed śmiercią wypowiedział znamienne słowa: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję”.

Wielkim czcicielem Matki Bożej był również arcybiskup Antoni Baraniak, który sprzyjał licznym inicjatywom maryjnym, związanym szczególnie z tysiącleciem chrześcijaństwa w Polsce i tysiącleciem istnienia Archidiecezji Poznańskiej. W roku 1965 oddał on Archidiecezję Poznańską w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła, nadto w katedrze erygował kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej i wielokrotnie wzywał duchowieństwo i wiernych świeckich do czczenia Matki Najświętszej. Kultowi maryjnemu w Archidiecezji Poznańskiej poświęcono też sporo uwagi w statutach zwołanego przez arcybiskupa Antoniego Baraniaka Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego z 1968 roku.

W latach 1962–1965 podejmowano w każdej parafii cztery wielkie akty duchowej pomocy dla Soboru Watykańskiego II, a mianowicie:

Kult maryjny
w Wielkopolsce

nocne czuwania, czyny dobroci, walkę z wadami narodowymi i akty oddania parafii Maryi w duchu oddania milenijnego. Podczas czterech lat Soboru w wyznaczonym dniu każda parafia wysyłała na Jasną Górę delegację, która uczestniczyła w specjalnym nabożeństwie. Tydzień później takie nabożeństwo powtarzano we własnej parafii. Program ten oparty był tematach Wielkiej Nowenny.

- Maryjni duszpasterze **738.** Liczni kapłani przejęli tradycje przodków, wzbogacając je o nowe formy. Wielu z nich zawierzyło osobiście swoje życie i działalność Najświętszej Maryi Pannie w duchu św. Ludwika de Montfort, którego nabożeństwo do Maryi szerzył ks. Aleksander Żychliński, profesor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, obecnie kandydat na ołtarze. Gorliwym propagatorem osobistego oddania się Maryi był też jego wychowanek, długoletni proboszcz parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu, a obecnie również kandydat do beatyfikacji, ks. Aleksander Woźny. Jego pobożność maryjna promieniowała z ambony i konfesjonału. W Poznaniu, a pośrednio w Archidiecezji Poznańskiej, wciąż dla Matki Chrystusa odznaczał się ks. Józef Jany, proboszcz parafii farnej, który zainicjował w niej nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Spośród kapłanów wyróżniających się pobożnością maryjną wspomnieć należy jeszcze ks. Albina Jakubczaka, proboszcza w Szamotułach, z którego inicjatywy i dzięki staraniom którego doszło do koronacji obrazu Matki Bożej Szamotuł Pani w roku 1970, oraz mariologa ks. Stanisława Rumińskiego (1929–1984), uczestnika kilku światowych kongresów mariologicznych i długoletniego wykładowcę na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu.
- Nawiedzenie **739.** Wielkim przeżyciem dla Archidiecezji Poznańskiej stało się nawiedzenie wszystkich parafii przez kopię jasnogórskiego obrazu Królowej Polski w latach 1976–1978. Staranne przygotowanie i przeprowadzenie peregrynacji przyniosło niezwykle owoce religijne i moralne. Było to pierwsze zbiorowe wyznanie wiary społeczeństwa wielkopolskiego po latach zniewolenia. Spowodowało to wzmocnienie poczucia więzi z Kościołem. W parafiach podjęto podobne nawiedzenie rodzin, połączone z aktami oddania Matce Bożej.
- Sanktuaria **740.** Obecnie na terenie Archidiecezji Poznańskiej znajdują się 92 kościoły pod wezwaniem Matki Bożej oraz czterdzieści sanktuariów maryjnych. Niektóre, mniej żywotne, promieniują tylko na własną parafię, inne obejmują swoim wpływem dalsze okolice, a nawet całą Polskę. Uroczystości odpustowe w tych sanktuariach gromadzą tysiące

pielgrzymów. Wśród nich wyróżnia się dziesięć sanktuariów z wizerunkami uroczyscie koronowanymi, mianowicie w Borku, na Świętej Górze w Gostyniu, w Górze Duchownej, w Osiecznej, w Poznaniu (w farze, w kościołach: Księży Jezuitów i Ojców Franciszkanów), w Szamotułach, Tulcach i Wieleniu Zaobrzańskim.

741. Szczególne znaczenie ma kult liturgiczny, to znaczy celebrowanie świąt i Mszy św. ku czci Matki Bożej. Głębszemu przeżywaniu świąt maryjnych służy specjalnie wydany mszał maryjny (*Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Pallottinum. Poznań 1998) oraz *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* (Poznań 1998). Nie kłóci się to z pobożną tradycją ludową, która dołączyła do maryjnych świąt piękne obrzędy, np. poświęcenie zbóż, ziół i kwiatów w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Zielnej, 15 sierpnia). Świąta maryjne mają szczególnie uroczystą oprawę w kościołach poświęconych Matce Bożej, a także podczas odpustów w sanktuariach i miejscach pielgrzymkowych.

Liturgia i pobożność
ludowa

Spśród innych form kultu maryjnego należy wyliczyć jeszcze adwentowe Roraty, często z udziałem wielu dzieci, nabożeństwa majowe, skupione wokół Litanii loretańskiej ze śpiewami maryjnymi, odprowadzane w kościołach bądź przy wiejskich kapliczkach i figurach, oraz październikowe – z modlitwą różańcową i odpowiednimi rozważaniami czy kazaniem, odprowadzane w kościołach. Piękną polską tradycją jest odprowadzanie tych nabożeństw również w domach. W czasie rozbiorów i okupacji były one ostoją polskości i nośnikami kultury narodowej, wspierającymi opór wobec germanizacyjnych i protestanizujących nacisków ówczesnych władz. Modlitwą maryjną wiernych są także śpiewane w wielu kościołach w niedziele i święta Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Pamiętką obchodów Millennium Chrztu Polski są tzw. nabożeństwa Sobót Królowej Polski i praktykowany w kościołach, rodzinach bądź indywidualnie Apel Jasnogórski. Po II wojnie światowej niemało parafii podjęło cotygodniową nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy lub do Matki Bożej Ucieczki Grzesznych.

Podczas nabożeństw maryjnych śpiewane są liczne dawne i nowe pieśni maryjne. W nabożeństwach różańcowych i nowennach biorą udział przeważnie osoby starsze, co ma duże znaczenie dla wspólnoty wierzących. Ludzie starsi z różańcem w ręku przed wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny są znakiem nadziei, przykładem, że ufne zawierzenie Maryi może stać się trwałym fundamentem, na którym buduje się całe życie.

Na pobożność maryjną w Archidiecezji Poznańskiej znaczny wpływ wywarły objawienia w Fatimie. Ich owocem są pierwszobotnie Msze św. wotywno o Niepokalanym Sercu Maryi, które przyjęły się w wielu parafiach, a w niektórych – specjalne nabożeństwa fatimskie odprawiane od maja do października, zawsze trzynastego dnia miesiąca. Objawienia fatimskie przyczyniły się zwłaszcza do ożywienia i pogłębienia modlitwy różańcowej.

Coraz popularniejsze wśród wiernych Dzieło Duchowej Adopcji zostało związane z uroczystością Zwiastowania Pańskiego w dniu 25 marca.

- Stowarzyszenia i wspólnoty **742.** Główne stowarzyszenia, wspólnoty i ruchy maryjne działające na terenie Archidiecezji Poznańskiej to: Apostolat Maryjny, Czciociele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Dzieci Maryi, Équipes Notre-Dame, Koło Przyjaciół „Radia Maryja”, Pielgrzymkowy Ruch Maryjny, Podwórkowe Kółka Różańcowe, Pomocnicy Matki Kościoła, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Rycerstwo Niepokalanej, Sodalicia Mariańska, Wspólnota Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, Żywy Różaniec.
- Pielgrzymki **743.** Zauważa się ożywienie ruchu pielgrzymkowego do sanktuariów maryjnych, w tym także zagranicznych, chociaż czasami w wyjazdach tych motywacja turystyczna przeważa nad religijną.
- Ważnym wydarzeniem maryjnym w Archidiecezji Poznańskiej jest organizowana każdego roku w lipcu Poznańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Wielu księży, kleryków, sióstr zakonnych i świeckich od lat poświęca temu dziełu swój urlop.
- Wydział Teologiczny UAM **744.** Ważną instytucją sprzyjającą pogłębieniu kultu maryjnego w Archidiecezji Poznańskiej jest Wydział Teologiczny UAM, na którym studiuje wielu świeckich. Od lat w ramach teologii dogmatycznej wykładana jest tu mariologia. Dotąd napisano ponad 110 prac magisterskich oraz 2 prace doktorskie z mariologii.
- Znaki czasu **745.** Trzeba dziś realistycznie oceniać żywotność kultu maryjnego w Polsce. Nie wszyscy go rozumieją i doceniają. Duszpasterze sygnalizują mniejszy udział wiernych, zwłaszcza młodzieży, w nabożeństwach majowych i październikowych. Znacznie zmalała też liczba uczestników dorocznej Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Nadal nawiedzane są sanktuaria maryjne, ale osłabł najważniejszy rys czci Matki Bożej, jakim jest naśladowanie i oddanie się Jej

w duchu św. Maksymiliana M. Kolbego, kardynała Stefana Wyszyńskiego i Sługi Bożego Jana Pawła II. Niepokojące głosy dochodzą również od katechetów uczących młodzież: kiedy poruszają tematy maryjne, spotykają się nieraz z wyraźną kpiną. Wydaje się jednak, że nie odnosi się to wyłącznie do kultu maryjnego, ale raczej do religii w ogóle, którą lekceważy się w niejednym środowisku.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

746. Kościół Chrystusowy w swojej zbawczej misji wobec świata zawsze nawiązywał do posłannictwa Dziewicy Maryi, Bożej Rodzicielki. Maryja bowiem, przyjmując w Zwiastowaniu słowo Bożego Posłańca, stała się Matką Syna Bożego i zarazem pierwszą wierzącą Nowego Przymierza, początkiem wspólnoty Ludu Bożego. Jest w nim odtąd obecna jako Matka Kościoła, jego członek, nasza siostra w wierze. Jej obecność wyraża się poprzez macierzyńską troskę o wszystkich ludzi, a szczególnie o tych, którzy jak Ona uwierzyli w Jezusa i przyjęli Go. W Niej Kościół widzi także siebie takim, jakim został zamierzony przez Boga i jakim ma nadzieję się stać, dlatego Maryję nazywa się ikoną Kościoła. Oznacza to, iż w Niej już obecne jest królowanie Boga, że jest Ona znakiem i początkiem pełni zbawienia dokonanego przez Chrystusa.

Maryja Matką
Kościola

747. Kościół od wieków wzywa wiernych do naśladowania Matki Bożej. Wezwanie to nie dotyczy jednak rodzaju życia, jakie prowadziła Maryja, ani warunków społeczno-kulturalnych, w których przyszło Jej żyć. Dotyczy natomiast tego, że „[...] w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłączyła się do woli Bożej; że przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn; że Jej działanie było czynione miłością i wolą służenia; że okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa” (MC 35).

Maryja wzorem
człowieczeństwa

Chodzi więc nie tylko o naśladowanie Maryi w sensie moralnym, ale o zjednoczenie z Bogiem na wzór Maryi. „Skoro On – jak pisze Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* – odwiecznie zamierzył wezwać człowieka do uczestnictwa w «Bożej naturze» (por. 2 P 1, 4) – to można powiedzieć, że zamierzył jego poniekąd «przebóstwienie» według jego uwarunkowań historycznych [...]. Całe stworzenie, a bezpośrednio człowiek, nie może wyjść z zadziwienia wobec tego daru, jaki stał się jego udziałem w Duchu Świętym [...]. Pośrodku tej

tajemnicy, pośrodku tego zadziwienia wiary stoi Maryja. Ona, Święta Matka Odkupiciela, pierwsza go doświadczyła” (RM 51). Doświadczyła w darze niepokalanego poczęcia i dziewictwa, w pełni łaski, w wyjątkowym przywileju Bożego macierzyństwa, w uczestnictwie w Chrystusowym dziele zbawienia, a także w powstaniu i rozwoju Kościoła oraz w chwale Wniebowzięcia.

Te wszystkie przywileje są poza zasięgiem przeciętnego człowieka, ale mogą stanowić dla nas wzór przeżywania relacji z ludźmi i z Bogiem. Każdy bowiem powinien w sobie łączyć harmonijnie to, co Boże, i to, co ludzkie, świętość i mądrość, wsłuchiwanie się w Słowo Boże i urzeczywistnianie go w życiu, pokorę i posłuszeństwo z odwagą, oddanie się Bogu z wrażliwością na sprawy ludzkie, nadzieję życia wiecznego z aktywnością doczesną. „W Maryi ukazuje się nowa postawa człowieka wobec Boga Stwórcy i Zbawiciela, postawa dziecka wobec Ojca” (PSPMA 11).

Maryja jest szczególnie wzorem dla kobiet. Obecnie jesteśmy świadkami ogromnych przemian w rozumieniu roli kobiet w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. W przekazywaniu teologicznego obrazu Maryi trzeba uwzględniać współczesną mentalność. Maryja jest przecież kobietą bliską każdemu człowiekowi, kobietą z krwi i kości, spełniającą się w swym człowieczeństwie jako „pełna łaski”, a nie jakąś daleką, wyidealizowaną postacią. Kobieta, która w wierze podejmuje najistotniejsze decyzje i czynnie uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach dotyczących zbawienia świata – we Wcieleniu, pod Krzyżem, podczas Zesłania Ducha Świętego. Kobieta samodzielną, nietracącą siły i nadziei mimo ubóstwa, wygnania, cierpień, których doświadczyła, zwłaszcza śmierci Syna. Kobieta wspierającą innych, nawiedzającą Elżbietę, otaczającą nas opieką, naszą Matką. Kobieta znającą „czas milczenia i czas mówienia”. Choć pozostaje w cieniu Jezusa, wie, w których momentach trzeba przemówić, zadać trudne pytania, ale też wyśpiewać chwałę Bożą (por. Łk 1, 34. 46–56). Jest kobietą napełnioną duchem, prorokinią, która głosi Boga, obrońcą ludzi słabych i uciśnionych, na przekór możnym tego świata. A więc osobą, która przełamuje bariery stawiane kobietom.

Maryja ikoną
Kościoła

748. Określenie Maryi jako Matki Kościoła nie występuje w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Tytuł ten został uroczystie ogłoszony 21 listopada 1964 roku przez papieża Pawła VI: „Przeto na chwałę Matki Bożej i ku naszemu pokrzepieniu, ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, tj. Matką całego Ludu Bożego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy nazywają Ją Najukochońszą

Matką [...]. Tytuł ten należy do istoty nabożeństwa ku Maryi, gdyż znajduje swe umotywowanie w samej godności Matki Słowa Wcielnego”.

Tytuł ten oznacza, że Maryja przyczyniła się do powstania Kościoła i ma wyraźny wpływ na jego rozwój: już w chwili Zwiastowania, gdy wypowiedziała swoje *Fiat* (por. Łk 1, 38); w Kanie Galilejskiej, kiedy cudowi wyproszonemu przez Maryję po raz pierwszy w Ewangelii towarzyszyła wiara Apostołów (por. J 2, 11); pod krzyżem (por. J 19, 25), gdy stojąc wśród pierwszych członków Kościoła – osób, które pozostały wierne Chrystusowi – współcierpiała ze swym umierającym za zbawienie świata Synem; także w Wieczerniku, gdzie po Wniebowstąpieniu Jezusa wypraszała dary Ducha Świętego dla rozporządzającego działalność Kościoła (por. Dz 1, 14).

Maryja jest także Matką Kościoła, ponieważ w ciągu wieków opiekowała się nim i stale czuwa nad nim, czego liczne dowody i znaki odnajdujemy w historii Kościoła. „Funkcja Maryi jako Matki Kościoła – czytamy w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego – wyraża się we wstawiennictwie, poprzez które Maryja zjednuje nam dary wiecznego zbawienia oraz w opiece nad «braćmi swojego Syna jeszcze pielgrzymującymi i narażonymi na niebezpieczeństwa»”.

Kościół wyraźnie naucza, że „cały zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, całkowicie jest zależny od pośrednictwa Chrystusa i z Niego czerpie całą swoją moc” (RM 38).

Maryja zarazem należy do Kościoła, jest jego częścią, członkiem, naszą siostrą w wierze. Sobór Watykański II ujął tę prawdę w formule: „[Maryja] w Kościele świętym zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie i nam najbliższe” (KK 54). Z jednej strony bowiem relacja Maryi z Jezusem, wyznaczająca Jej miejsce we wspólnocie Kościoła, jest wyjątkowa – Jej Boże macierzyństwo, przygotowane niepokalanym poczęciem, związane z trwałym dziewictwem i ukoronowane Wniebowzięciem, jest doświadczeniem łaski niedostępnym nikomu innemu. Z drugiej strony uczestnictwo Maryi w dziele zbawienia dokonuje się na drodze wiary, która jest wspólna dla wszystkich chrześcijan. W tym Maryja nie przestaje być bliska każdemu człowiekowi.

Jednocześnie Sobór nauczał, iż Maryja jest pierwowzorem, typem, ikoną Kościoła. A więc Jej droga wiary jest wzorem nie tylko dla pojedynczych wierzących, ale dla całej kościelnej wspólnoty. Chodzi tu najpierw o płaszczyznę wiary, miłości i nadziei, a więc doskonałego zjednoczenia Matki z Synem. Następnie – o macierzyństwo i dziewictwo Maryi i Kościoła. Tak jak Dziewica z Nazaretu dochowując

wierności zrodziła Słowo, tak Kościół „przez przepowiadanie i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga” (KK 64). Tę myśl soborową rozszerzył papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*, zwracając uwagę, że Maryja jest wzorem Kościoła jako Dziewica słuchająca, modląca się, rodząca i ofiarująca (17–20). Tylko wtedy Kościół spełnia swoją misję zgodnie z zamiarami Chrystusa, gdy uważnie słucha i rozważa Słowo Boże, gdy trwa nieustannie na modlitwie, gdy przez głoszenie słowa i sakramenty święte ciągle rodzi nowe dzieci Boże, gdy za siebie i za cały świat składa Bogu Ofiarę eucharystyczną, a także wytrwale znosi wszelkie przeciwności i prześladowania.

Kościół ponadto wskazuje na Maryję jako na eschatologiczną ikonę Kościoła: widzi w Niej, Wniebowziętej, to, czym sam ma nadzieję się stać. Maryja staje się dla Kościoła „znakiem niezachwianej nadziei i pociechy” (KK 68).

Maryja nauczycielką
kultury

749. Maryja i jej Syn Jezus Chrystus to konkretni ludzie – mieszkający w Palestynie w I wieku Żydzi, zanurzeni w kulturę swego narodu. Tym samym również wydarzenia zbawcze o znaczeniu uniwersalnym były osadzone w konkretnym miejscu, czasie i kulturze.

Ponieważ znanych jest niewiele szczegółów z życia Maryi, można jedynie poszukiwać pewnych tropów teologicznych, które pozwalają odkryć wpływ, jaki miała na Nią kultura żydowska. Maryja uczy życia w relacjach i dzięki nim. Są to najpierw relacje z Osobami Trójcy Świętej: „W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyzodził darami, jakich nikomu innemu nie udzielił” (MC 25). Maryja spełnia się również poprzez wielorakie relacje międzyludzkie, o których wspomina Nowy Testament: poślubia Józefa, udaje się z pomocą do swej starszej krewnej Elżbiety (por. Łk 1, 39–56), dzieli z Józefem troskę o Jezusa (por. Łk 2, 48), zauważa potrzeby bliźnich (J 2, 3), trwa na modlitwie w Wieczerniku razem z Apostołami, niewiastami i braćmi Jezusa (por. Dz 1, 14). Jej zaangażowanie na rzecz potrzebujących wiązało się zapewne z ciężką pracą wykonywaną przez Nią samą. Należała wszak Maryja do ubogich warstw ówczesnego społeczeństwa. W tych prostych warunkach życia uczy nas wierności Bogu. Jej *Magnificat*, najdłuższa wypowiedź kobiety w Nowym Testamencie, to przede wszystkim wyznanie wiary – wyrażone w kulturze, w której żyła Maryja, w języku Starego Testamentu, z którego wersetów upleciona jest Jej pieśń.

Maryja uczy nas, że wiara, która nie przekłada się na kulturę, jest wiarą nie w pełni przyjętą. Wynika stąd potrzeba wzajemnego przenikania się kultury i wiary, w tym również pobożności maryjnej. Cześć oddawana Maryi przybiera formy zależne od kultury danej epoki i miejsca. Również Polska szczyli się rozwojem szczególnych form pobożności maryjnej, dobrze zdomowionej w kulturze narodu. Maryja jest czczona jako Królowa Polski, u której szukamy pomocy, która jest dla nas oparciem. Często w historii dawnej i bliższej, powojennej, Jasna Góra i inne sanktuaria stanowiły miejsca, w których Polacy czuli się zawsze wolni i znajdowali siłę do obrony wartości chrześcijańskich i patriotycznych, w których powstawały wielkie dzieła kultury, wolne od politycznych nacisków. Maryja jawi się więc dla Polaków jako nauczycielka wolności i kultury. Jej obecność – tak wyraźnie odczuwana przez Polaków – stanowi wezwanie do przemian w życiu całego narodu. Jest także oparciem wówczas, gdy zagrożone są podstawowe wartości etyczne, społeczne i kulturowe.

750. Wiara jest odpowiedzią człowieka na dar i wezwanie Boga. Tak pojmowano wiarę już w Starym Testamencie (Abraham, Mojżesz, Dawid, prorocy). W to dziedzictwo wiary włączyła się również Maryja, stając się pierwszą wierzącą Ludu Bożego Nowego Testamentu. „*Pełnia łaski przy zwiastowaniu anielskim* – pisał Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* – oznacza dar Boga samego; *wiara Maryi*, którą głosi Elżbieta przy nawiedzeniu wskazuje na to, *jak Dziewica nazaretańska odpowiedziała na ten dar*” (RM 12).

Wiara to więź z Bogiem, z Jezusem. Nikt inny takiej wiary jak Maryja nie miał i mieć nie będzie. Niepowtarzalne jest powiązanie pomiędzy Jej wiarą a Jej macierzyństwem wobec Jezusa. W tym sensie wiara Maryi jest fundamentem naszej wiary. Bez Jej wiary nie byłoby naszej wiary. Ale jest też wymiar wspólny wierze Maryi i naszej: wzrastanie w wierze. Jan Paweł II skoncentrował się na tym wymiarze, nie wahając się mówić o trudnych momentach wiary Dziewicy z Nazaretu. Próbą Jej wiary było już Zwiastowanie. Decydowała się na zrodzenie dziecka, które mogło być uznane za nieślubne, co według Prawa było karane ukamienowaniem. Nawet jeśli w tamtych czasach już tego wyroku nie wykonywano, decyzja Maryi wiązała się z ryzykiem odrzucenia przez społeczność. Ewangelie opisują również sceny, które świadczą o tym, że Maryja nie zawsze rozumiała nauczanie Jezusa (por. Mk 3, 31–35; Łk 2, 41–50; J 2, 4). Największą próbą Jej wiary – podobnie jak dla wszystkich, którzy poszli za Jezusem – była jednak Jego Męka i Śmierć (por. J 19, 25–27). Maryja była matką Syna uznanego za przestępcę

Maryja
przewodniczką
w pielgrzymce wiary

i skazanego na najsroźszą karę. Mówiąc o postawie Maryi pod krzyżem, Jan Paweł II używał języka mistycznego, mówi o „pólcieniu wiary”, „ciemnej nocy wiary”, „kenozie wiary” Maryi (por. RM 14; 17; 18), czyli o momencie, w którym wszystko, co być może wcześniej już się odsłoniło, nagle zniknęło, stało się ciemnością.

Motywytem przewodnim encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater* stało się soborowe wyrażenie „pielgrzymka wiary” Maryi (KK 58). Dla Papieża najważniejsze są bowiem te określenia wiary Maryi, które akcentują jej dynamiczny charakter: pielgrzymowanie wiary i przez wiarę, *itinerarium*, czyli droga, wędrówka wiary. Skoro Maryja przoduje, wyprzedza nas w wierze, można powiedzieć, że jest dla nas przewodniczką w pielgrzymce wiary. My, wierząc, idziemy ścieżkami, którymi Ona już kroczyła przed nami. To łączy nas w wierze z Maryją.

Jako wierząca, „pierwsza i najdoskonalsza Uczennica Chrystusa” (MC 35; RM 20), Maryja staje się wzorem wiary dla Kościoła i dla każdego wierzącego.

Jak uczyć się od Maryi wiary? Pierwszą „lekcją” jest słuchanie Słowa Bożego w Zwiastowaniu. Wiara rodzi się ze słuchania. Maryja przechodzi od słuchania słowa do czynu: idzie do Elżbiety, czyli rozpoznaje znak, wyciąga wnioski z usłyszanego słowa. Wiara prowadzi Ją również do modlitwy, czego przykładem jest *Magnificat*. Maryja wierzy niezachwianie nawet w najtrudniejszych momentach, można zatem uczyć się od Niej posłuszeństwa i wytrwałości w wierze. Jej wiara, chociaż oznaczała posłuszeństwo Bogu, była jednocześnie wyrazem wolności człowieka. Z tego posłuszeństwa wynika przekraczanie ograniczeń stawianych przez ludzi, o czym świadczy *Magnificat* – wyznanie wiary w Boga, który staje po stronie pokornych, a „strąca władców z tronu” (Łk 1, 52). Wiara prowadzi Matkę Jezusa do wspólnoty Kościoła – uczniów i uczennic Jezusa oczekujących na zesłanie obiecanego Ducha (por. Dz 1, 12–14). Ukoronowaniem wiary Maryi jest pełny udział w zmartwychwstaniu Syna poprzez Wniebowzięcie.

ZADANIA

Zachować
duchowość maryjną

751. Współczesny kult maryjny powinien uwzględniać wielowiekową tradycję i dzisiejsze wyzwania. Jego zaś przesłanie powinno być zrozumiałe i przekonywające nawet w zakresie doboru środków wyrazu artystycznego czy też czasu trwania nabożeństwa.

W tym duchu – dostrzegając w kulcie maryjnym istotną pomoc w działalności duszpasterskiej – zaleca się wszystkim wiernym usilną

troskę o podtrzymanie i rozwój duchowości maryjnej zarówno poszczególnych osób, jak i we wspólnotach kościelnych.

Nawiązując do dawnej tradycji kościelnej oraz do współczesnych przejawów kultu maryjnego, zachęca się wiernych do ponownego odkrycia znaczenia miłości do Matki Bożej. Pomocą w wyznawaniu czci dla Maryi są wypracowane przez współczesną teologię tzw. formy kultu maryjnego.

752. Jedną z głównych zasad życia chrześcijańskiego jest stała gotowość do nawrócenia i wewnętrznej przemiany. Matka Najświętsza wносиła wszędzie dar przemiany życia. Ilustracją tej tajemnicy są spotkania Maryi z ludźmi, które zawsze prowadziły do ich wyraźnego odrodzenia duchowego. (np. św. Elżbieta, św. Jan Chrzyciel, starzec Symeon, nauczyciele w świątyni, nowożeńcy w Kanie Galilejskiej, św. Jan stojący pod krzyżem – por. J 19, 25; Apostołowie w Wieczerniku). Dzięki Maryi także dzisiaj chrześcijanin może stać się nowym człowiekiem. Dzieje się tak, kiedy naśladuje Maryję, zawiera siebie Matce Bożej, modli się.

Naśladować Maryję

Wpatrując się w Matkę Bożą, można dostrzec zbawcze owoce Jej wiary i miłości. Naśladowanie Maryi winno zatem zaowocować w podobny sposób, poprzez: mądrość, rozwój osobowości, harmonię i pokój wewnętrzny, pokorę, a jednocześnie zaangażowanie społeczne.

Naśladowanie Maryi powinno być szczególnie bliskie kobietom, jednak wszyscy wierzący, naśladowując Maryję, wchodzi na drogę trwałego rozwoju osobowości, zwłaszcza poprzez pracę nad sobą w duchu maryjnym, samokształcenie przez czytanie i słuchanie Słowa Bożego, podejmowanie odpowiedzialności za innych w sprawach wiary na wzór Maryi, która w imieniu wszystkich ludzi odpowiedziała na zwiastowanie anielskie, przepojenie pracy i wszelkiej działalności duchowością maryjną, a zwłaszcza postawą posłuszeństwa wobec Bożych nakazów, wiernością, rzetelnością i służbą.

Idąc za wskazaniem Jana Pawła II, określając stosunek do Maryi należy raczej unikać popularnego dawniej terminu „niewolnictwo”, który kojarzy się bardziej z upokorzeniem i brakiem wolności. Warto ukazywać egzystencjalne znaczenie zawierzenia Maryi, np. przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, przy chrzcie dziecka, przed rozpoczęciem nowej pracy lub ważnych zadań społecznych, przy wyjeździe za granicę, w chwili choroby i podczas sakramentu namaszczenia. Przynosi ono zawsze nową nadzieję i pokój wewnętrzny. W zawierzeniu zawarty jest bowiem element oddania się, ale jednocześnie zapewnienie

nie o własnej aktywności, jest świadomość swojej słabości, lecz także ufność, że „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13), gdyż zawierając Maryi, oddajemy się Bogu.

Uczestniczyć
w nabożeństwach
maryjnych

753. Uczestnictwo w nabożeństwach maryjnych, odmawianie modlitwy *Anioł Pański*, *Różańca*, Litanii loretańskiej, *Pod Twoją obronę*, śpiewanie pieśni maryjnych – nie tylko wypraszają nam wstawienie Maryi, lecz także skłaniają do przemyśleń i przyczyniają się do wierności swojemu życiowemu powołaniu. Modląc się bowiem „przez Maryję do Jezusa”, zyskujemy czas na refleksję, umożliwiającą podejmowanie właściwych decyzji, tym bardziej gdy mamy przed oczyma Maryję, która wiele razy znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej, a zawsze potrafiła podjąć decyzję przynoszącą zbawienne dobro. Modlitwa do Maryi i przez Maryję uczy nas także cierpliwości w oczekiwaniu na spełnienie się Bożych zamiarów w naszym życiu. Należałoby ciągle przypominać wiernym modlitwy i pieśni maryjne.

Otaczać troską
wizerunki maryjne

754. W tradycji i sztuce chrześcijańskiej ukształtowały się liczne formy wizerunków maryjnych, jak: ikony, obrazy, rzeźby, freski, mozaiki, drzeworyty, medaliki. Dzisiaj, w erze cywilizacji audiowizualnej, potrzeba obrazów, które by „drogą piękną” prowadziły do Syna Bożego, narodzonego z Maryi. Dlatego należy troszczyć się o stan wizerunków maryjnych w kościołach i w kaplicach przydrożnych. Wizerunek Maryi powinien też, obok krzyża, zajmować poczesne miejsce w prywatnych domach i mieszkaniach katolików oraz – jeśli to możliwe – w miejscu pracy.

Rozwijając pobożność
maryjną w rodzinach

755. Rodzina jest Kościołem domowym, czyli miejscem, gdzie następuje zazwyczaj pierwsze spotkanie człowieka z Matką Najświętszą. Trzeba więc podtrzymywać w rodzinie tradycję wspólnej modlitwy maryjnej, jak: *Różaniec*, *Anioł Pański*, *Apel Jasnogórski*, a nawet *Godzinki*. Niech rodzice, a zwłaszcza matki, przekazują swoim dzieciom wizerunki Matki Najświętszej z odpowiednią dedykacją. Rodziny niech organizują wspólne pielgrzymki do okolicznych sanktuariów. Wszystko to przyczyni się z pewnością do pogłębienia więzi rodzinnej.

W rodzinach więcej uwagi powinno się poświęcać rozwojowi duchowemu dzieci, wskazując jako wzór Matkę Jezusa, która szukała Go i znalazła (odnalezienie dwunastoletniego Pana Jezusa, po trzech dniach poszukiwań, w świątyni – por. Łk 2, 46; a także w czasie publicznej działalności, gdy doniesiono Jej, że Jezus „ma ducha nieczy-

stego” – por. Mk 3, 30). Naśladowanie Maryi ma kształtować postawę poszukiwania Boga, służenia ludziom, uczciwego i rzetelnego wypełniania swoich obowiązków.

756. Parafia jest szczególnym miejscem kształtowania duchowości maryjnej. Parafia żyje liturgią, jeśli jest ona dobrze sprawowana, dlatego zaleca się solidne – z udziałem wiernych świeckich – przygotowanie czytań, modlitwy powszechnej, a także śpiewów. Chodzi zwłaszcza o takie dni, jak: święta maryjne, pierwsze soboty miesiąca, nabożeństwa nowennowe czy fatimskie. Synod zachęca także do wprowadzenia lub ożywienia zwyczaju śpiewania Godzinek w niedzielę przed poranną Mszą św., modlitwy Anioł Pański (np. około południa przy biciu dzwonów).

Organizować nabożeństwa maryjne w parafiach

Tradycyjne nabożeństwa maryjne, jakie odprawia się w maju i październiku, mogą być ożywione przez odpowiednio dobrane słowo (np. homilia, czytania, modlitwy), śpiew i muzykę. Należy podtrzymywać zwyczaj śpiewania w maju Litanii loretańskiej przy figurach i krzyżach przydrożnych. Nie chodzi jednak o mnożenie nabożeństw, ale o postawę pełnego nadziei czuwania z Maryją przed Bogiem.

Warto dokładnie zapoznać się ze szczegółowymi wskazaniem dotyczącymi liturgii maryjnej, zawartymi w adhortacji papieża Pawła VI *Marialis cultus* z roku 1974.

Do zadań parafii należałoby włączyć troskę o rozszerzanie się praktyki duchowej adopcji.

757. Należy podtrzymywać i ożywiać istniejące grupy, bractwa i ruchy maryjne, a tam, gdzie ich nie ma, powoływać do życia zwłaszcza wspólnoty Żywego Różańca, Podwórkowe Kółka Różańcowe, Sodalicję Mariańską, Pomocników Matki Kościoła, Rycerstwo Niepokalanej, Wspólnotę Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, a wśród dzieci – grupę „Dzieci Maryi”.

Rozwijać wspólnoty

Motywy działania członków tych wspólnot winno być pragnienie szerzenia kultu Maryi, a przez to przymnażania chwały Bożej i ludzkiego dobra w świecie. Potrzeba także charyzmatycznych przewodników tych grup, którzy potrafią ożywić ducha maryjnego we współczesnych chrześcijanach.

Niekiedy wspólnoty maryjne poprzestają jedynie na spotkaniach modlitewnych. Tymczasem we współczesnym życiu społecznym, ze względu na silne tendencje laicyzacyjne, potrzeba intensywniejszych działań formacyjnych. Elementem formacji powinno być rozważanie cnót Matki Najświętszej i naśladowanie ich. Należałoby podjąć

proste działania, np. uczyć punktualności, porządku dnia, ładu wszędzie tam, gdzie jesteśmy, mówienia prawdy, poświęcania się dla Boga i ludzi, odpowiedzialności za swoje czyny. Ważnym elementem formacyjnym w bractwach i stowarzyszeniach było zawsze i powinno pozostać wychowanie do apostołstwa. Kto żyje duchem maryjnym, ten czuje się powołany do dzielenia się Ewangelią jako Dobrą Nowiną oraz do służby wobec bliźnich.

Doceniać znaczenie pielgrzymek

758. Pielgrzymki i sanktuaria stały się w naszych czasach bardzo popularne, przyciągając nieraz nawet ludzi stojących na uboczu Kościoła. Ta forma kultu maryjnego staje się coraz częściej okazją do spotkania ludzi o różnych poglądach, a więc szansą dialogu międzyludzkiego i międzywyznaniowego.

Pielgrzymki powinny być należycie przygotowane i dobrze prowadzone, także z pomocą jej uczestników. Dotyczy to zwłaszcza Poznańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Z różnych względów bierze w niej udział coraz mniej kapłanów, co powoduje zbyt małe wykorzystanie szans duszpasterskich, jakie stwarza ta pielgrzymka.

Archidiecezja Poznańska szczeni się wieloma pięknymi sanktuariami maryjnymi o bogatej tradycji i historii. Niektóre z nich są bardzo znane i często nawiedzane przez pielgrzymów, lecz są też sanktuaria nieco zapomniane, odżywające jedynie w czasie odpustów. Warto zastanowić się, co można uczynić, by dane miejsce święte było częściej nawiedzane przez ludzi.

Warto też promować rodzinne czy przyjacielskie pielgrzymki samochodowe. Posiadacze samochodów czasami nie bardzo wiedzą, dokąd wybrać się w sobotę lub w niedzielę. Poza umocnieniem religijnym wspólne wyjazdy przyczyniają się do wzmocnienia więzi rodzinnych.

Należy zebrać informacje o wszystkich sanktuariach znajdujących się na terenie Archidiecezji Poznańskiej (terminy odpustów, godziny otwarcia sanktuarium, baza noclegowa i gastronomiczna) i opracować je w formie praktycznego przewodnika.

Pielgrzymkowe wyjazdy warto również rozpowszechnić w ramach rekolekcji szkolnych (np. na jeden dzień, jedno przedpołudnie), a także jako wycieczki podczas parafialnych półkolonii, wycieczki szkolne, dni skupienia organizowanie dla różnych stowarzyszeń parafialnych, dla różnych grup zawodowych i środowiskowych (np. dla naukowców czy sportowców).

Promować sanktuaria

759. Nie bez znaczenia jest nowoczesna promocja sanktuariów poprzez foldery, plakaty, radio, Internet, prasę, także parafialną. Ważną

rolę odgrywa również osobowość kustosza danego sanktuarium, który powinien zatroszczyć się o życzliwe przyjęcie pielgrzymów.

760. Wielkie znaczenie w życiu polskiego Kościoła miały Jasnogórskie Śluby Narodu i Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego (3 maja 1966 roku). Warto przypominać je przy okazji różnych rocznic i stale podejmować próbę ich realizacji. W aktach tych zawarte są ciągle aktualne treści, które powinny stać się przedmiotem rozważań w kazaniach, katechezach i na spotkaniach wspólnot parafialnych.

Przypominać podjęte zobowiązania narodu

761. W celu wspierania i koordynacji duszpasterstwa maryjnego w parafiach i sanktuariach oraz działalności ruchów maryjnych, należałoby ustanowić stałą archidiecezjalną komisję maryjną.

Ustanowić komisję maryjną

762. W czasach, kiedy występuje poważny rozdźwięk między religią a kulturą, potrzeba, aby kultura ukazywała jasny wzór, który pomógłby współczesnym ludziom odnaleźć prawdę i dobro. Takim wzorem jest Matka Najświętsza, która „uczy nas życia w relacjach i dzięki nim”. Poprawne relacje z Bogiem i ludźmi stanowią zaś najgłębszy wymiar kultury, tworząc fundament dla prawdy i dobra w naszym życiu. Wyraża to formuła: „Z Maryją do Jezusa”.

Ukazywać piękno kultu maryjnego w kulturze

W życiu Maryi można dostrzec również twórcze działania. Wypowiedziany przez Nią hymn *Magnificat* (Łk 1, 46–55) odznacza się przecież głębią treści teologicznej i wybitnymi walorami artystycznymi. Piękno tego hymnu stało się inspiracją dla późniejszych twórców w dziedzinie słowa, muzyki i sztuki. Z osobą Maryi związane są najpiękniejsze dzieła sztuki sakralnej. Tę szlachetną tradycję należy kontynuować i dołożyć wszelkich starań, by wszystko, co jest związane z kultem maryjnym, było nie tylko poprawne od strony teologiczno-liturgicznej, lecz również piękne. Należy zatem pielęgnować – zarówno w kościele, jak i w domach – tradycję śpiewania pieśni maryjnych oraz organizowania wieczorów poezji maryjnej. Stałą troską duszpasterzy i wiernych powinna stać się także konserwacja wizerunków maryjnych i kapliczek przydrożnych. W szkołach można organizować konkursy plastyczne i recytatorskie o tematyce maryjnej, zwłaszcza z okazji rekolekcji.

Należy również troszczyć się o większą aktywność w szerzeniu kultu maryjnego, w pogłębianiu wiedzy mariologicznej, ale także o wzmoczenie aktywności na polu społecznym, zwłaszcza w zakresie niesienia pomocy najbardziej, ochrony środowiska naturalnego czy troski

o dobra kultury religijnej i narodowej (np. odnowienie świątyni, odrestaurowanie zabytkowych kapliczek, nagrobków, starodruków należących do parafii).

Pogłębiać
znajomość
mariologii

763. Wysiłek poznawczy zawsze stanowił ważny element w chrześcijaństwie. Trzeba zatem docenić rolę studiów teologicznych, katechezy w szkole i przy parafii, znaczenie książek, czasopism oraz innych mediów katolickich. Trzeba również podkreślić znaczenie studium mariologii i formacji maryjnej alumnów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego oraz dążyć do ożywienia ducha maryjnego wśród kapłanów, szczególnie poprzez rekolekcje i dni skupienia, a także organizować regularne konferencje dla kustoszów sanktuariów maryjnych. Osobista wiara każdego katolika – przeżywana w duchu maryjnym – niech będzie wzorem dla innych oraz znakiem obecności Boga w dzisiejszym świecie.

28. SANKTUARIA I DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE

AKTUALNA SYTUACJA

Tradycja
pielgrzymowania

764. Chrześcijanie pielgrzymowali najpierw do grobów męczenników, by uczcić świadków Chrystusa. Pielgrzymowanie chrześcijańskie znacznie się rozwinęło w IV wieku, za czasów panowania Konstantyna Wielkiego, po identyfikacji miejsc i odnalezieniu relikwii Męki Pańskiej. Najważniejszym miejscem, do którego pielgrzymowano, była Palestyna, którą ze względu na istniejące tam „miejsca święte” nazwano Ziemią Świętą.

Złotym okresem dla pielgrzymowania były wieki średnie, kiedy znacznie wzrosła liczba ośrodków pielgrzymkowych. Poza Jerozolimą nawiedzano głównie Rzym. Udawali się tam przede wszystkim biskupi, by uczcić relikwie świętych Piotra i Pawła (*ad limina Apostolorum*). W wiekach IX–XVI najczęściej nawiedzanym miejscem było Santiago de Compostela, gdzie do dzisiaj czci się św. Jakuba Apostoła. Pielgrzymowano także do Tours, gdzie znajduje się grób św. Marcina, do Canterbury, gdzie poniósł śmierć męczeńską św. Tomasz Becket, do Monte Gargano w Puglii i Mont Saint-Michel w Normandii dla uczczenia Michała Archanioła, do takich sanktuariów maryjnych jak: Walsingham, Rocamadour, Loreto.

W czasach nowożytnych pielgrzymowanie zostało mocno zahamowane, m.in. z powodu wpływów protestanckich. Ponowne ożywienie pielgrzymkowe nastąpiło od drugiej połowy XVIII wieku. Zmienił się jednak charakter pielgrzymek. Odtąd ich celem stały się sanktuaria w szczególności sposoby związane z tożsamością wiary i kultury danego narodu, np. sanktuaria w Altötting, Asyżu, Częstochowie, Fatimie, Guadalupe, Knock, Loreto, Lourdes, Marizell, Montserrat, Nagasaki, Padwie, Pompei, San Giovanni Rotondo i inne (por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, 262–263).

765. W Archidiecezji Poznańskiej znajdują się liczne sanktuaria, które można podzielić na: Pańskie, maryjne i świętych.

Sanktuaria Pańskie

Sanktuariami Pańskimi są: archidiecezjalne sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Poznaniu, Świętego Krzyża w katedrze poznańskiej, Świętego Krzyża w Biezdrowie i Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu. Godne zauważenia jest także sanktuarium „na Borku” w parafii Dubin.

Dawniej ośrodkami pielgrzymkowymi w Poznaniu były również kościoły pw. Bożego Ciała i pw. Przemienienia Pańskiego.

766. W Archidiecezji Poznańskiej znajduje się dziesięć sanktuariów Matki Bożej z koronami na prawie papieskim: Borek Wlkp., Gostyń – Święta Góra, Górką Duchowna, Osieczna, Poznań – fara, Poznań – kościół oo. Franciszkanów Konw., Poznań – kościół oo. Jezuitów, Szamotuły, Tulce i Wieleń Zaobrzański. Natomiast w Lubaszku znajduje się sanktuarium Matki Bożej z koronami na prawie diecezjalnym. W Archidiecezji Poznańskiej jest także wiele parafii, które chociaż nie są wyróżnione kanoniczną koronacją, jednak cieszą się rangą sanktuarium maryjnego i są cenione w duszpasterstwie pielgrzymkowym. Wśród nich wyróżniają się sanktuaria w Charbielinie, Zakrzewie i Starych Oborzyskach. Inne to: Białcz Stary, Grodziszczko, Kolniczki, Obra, Otorowo, Owińska, Rogalinek, Sobota, Stęszew, Świerczyna, Włociszewki, Zbąszyń. Są wreszcie i takie miejsca, które miały rangę sanktuarium ze względu na rozwinięty kult maryjny, później jednak ruch pielgrzymkowy prawie tam ustał: Buk, Czacz, Czempiń, Gostyń Stary, Kaźmierz, Kołaczkowice, Lutom, Maniewo, Mądre, Oporowo, Smolice, Święciechowa, Wilkowo Leszczyńskie.

Sanktuaria maryjne i świętych

Archidiecezjalnym sanktuarium maryjnym jest Święta Góra w Gostyniu, gdzie w pięknej bazylice czczona jest Najświętsza Maria Panna Świętogórska Róża Duchowna. Sanktuarium świętogórskie,

w którym posługę duszpasterską pełnią księża filipini, jest równocześnie ważnym ośrodkiem rekolekcyjnym, nie tylko dla Archidiecezji Poznańskiej.

Wśród sanktuariów świętych i błogosławionych należy wymienić przede wszystkim: św. Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach, bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu i bł. Sancji Szymkowiak w Poznaniu. Ponadto w Krobi czczony jest w sposób szczególny św. Walenty, a w Dolsku – św. Wawrzyniec.

Terminy
uroczystości
odpustowych

767. W sanktuariach koronowanych Archidiecezji Poznańskiej uroczystości odpustowe odbywają się w następujących terminach:

- a) Borek Wlkp. – Matki Bożej Pocieszenia – na przełomie czerwca i lipca;
- b) Gostyń – Święta Góra – Świętogórskiej Róży Duchownej – zawsze od niedzieli Zesłania Ducha Świętego do niedzieli Trójcy Świętej,
- c) Górką Duchowna – Matki Bożej Pocieszenia – ostatni tydzień sierpnia;
- d) Osieczna – Matki Bożej Bolesnej – początek sierpnia;
- e) Poznań – Matki Bożej Nieustającej Pomocy – połowa października;
- f) Poznań – Matki Bożej w Cudzie Wielmożnej – zawsze 12 września;
- g) Poznań – Matki Bożej Różańcowej – zawsze 7 października;
- h) Szamotuły – Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych – ostatni tydzień sierpnia;
- i) Tulce – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – pierwszy tydzień września;
- j) Wieleni Zaobrzański – Matki Bożej Ucieczki Grzeszników – na przełomie czerwca i lipca;
- k) Lubasz – Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – na początku września.

Duszpasterstwo
pielgrzymów

768. Cieszy fakt, że tradycja organizowania pielgrzymek nie słabnie. Nabierają one jednak nowego charakteru. Oprócz pieszych, rozwijają się intensywnie pielgrzymki lotnicze i autokarowe, rowerowe, motocyklowe, a nawet w formie biegu sztafetowego. Poza pielgrzymkami organizowanymi przez parafie odbywają się także pielgrzymki rodzinne. Wówczas pielgrzymującym rzadziej towarzyszy kapłan, a wyjazd ma jednocześnie charakter wycieczkowy.

Oprócz wyjazdów do sanktuariów położonych blisko miejsca zamieszkania organizowane są pielgrzymki do miejsc odleglejszych,

jak Częstochowa, Licheń, a także za granicę: do Ziemi Świętej, Rzymu, Lourdes, Fatimy, Wilna, Lwowa i innych.

769. Największą liczbę pielgrzymów w Archidiecezji Poznańskiej gromadzi Poznańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Co roku uczestniczy w niej około 2500 pątników. Pielgrzymi podzieleni na grupy, którym przewodzą kapłani, wspierani przez kleryków i odpowiednie służby porządkowe i drogowe, wyruszają do Częstochowy tradycyjnie na początku lipca, aby uczestniczyć w uroczystościach odpustowych ku czci Matki Bożej z Góry Karmel w dniu 16 lipca. Wśród pątników najliczniejszą grupę stanowią ludzie młodzi.

Poznańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Pielgrzymka to swego rodzaju rekolekcje w drodze. Każdego dnia ogłoszone są przynajmniej dwie konferencje, nawiązujące do aktualnego programu duszpasterskiego i ważnych wydarzeń religijnych Archidiecezji Poznańskiej. Najważniejsza każdego dnia jest Eucharystia z homilią. Okazja do spowiedzi, wspólna modlitwa i śpiewy sprawiają, że wspólnotowe wędrowanie zbliża ludzi do Boga i do siebie nawzajem. W ten sposób tworzy się wielka rodzina wiary.

Wspólne przeżywanie wiary jest kontynuowane w czasie spotkań poszczególnych grup w ciągu roku. Piesza pielgrzymka do Częstochowy jest szczególną okazją dla ludzi poszukujących sensu życia, stwarza też możliwość pogłębienia wiary, wiedzy religijnej i dania świadectwa.

770. Niebezpieczeństwem, z którym można się zetknąć podczas pielgrzymki, są sekty. Wykorzystują one bowiem każdą okazję, by przyciągnąć do siebie młodych ludzi, zwłaszcza tych, którzy traktują pielgrzymkę głównie jako jedną z form wypoczynku.

Niebezpieczeństwo sekt

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

771. Pielgrzymowanie należy do natury Ludu Bożego. Przejście Izraela przez Morze Czerwone i pustynię jest zapowiedzią pielgrzymki każdego człowieka do nieba. Ma się on odrywać od różnych bożków i przychodzić do Boga Jedyne. Spośród biblijnych najbardziej znane są pielgrzymki: Abrahama, Izaaka i Jakuba do Sychem (por. Rdz 12, 6–7; 33, 18–20), Betel (por. Rdz 28, 10–22; 35, 1–15) i Mamre (por. Rdz. 13, 18; 18, 1–15), gdzie Bóg ukazał się im i dał obietnicę osiągnięcia „ziemi obiecanej”. Dla pokoleń Izraela, które wyszły

Pielgrzymki w Biblii

z Egiptu, góra Synaj stała się miejscem świętym (por. Wj 19, 20). Później dla Hebrajczyków miastem-sanktuarium i celem upragnionej „świętej podróży” (Ps 84, 6) była Jerozolima. Trzy razy w roku każdy mężczyzna Izraela powinien „stawić się przed Panem” (por. Wj 23, 17), tzn. udać się do świątyni jerozolimskiej. Dało to początek trzem dorocznym pielgrzymkom z okazji świąt: Nowych Zbóż (Paschy), Tygodni (Pięćdziesiątnicy) i święta Namiotów. Każda pobożna rodzina żydowska udawała się, podobnie jak Rodzina Jezusa (por. Łk 2, 41), do miasta świętego na doroczne obchodzenie Paschy. W czasie swej publicznej działalności także Jezus udawał się jako pielgrzym do Jerozolimy (por. J 11, 55–56).

Chrystus
najwyższym
i jedynym
sanktuarium

772. Według chrześcijańskiego Objawienia, najwyższym i jedynym sanktuarium jest Chrystus zmartwychwstały (por. J 2, 18–21; Ap 21, 22), wokół którego jednoczy się i zbiera społeczność uczniów, stanowiąca także nowy dom Pana (por. 1 P 2, 5; Ef 2, 19–22). W wymiarze teologicznym zatem, sanktuarium jest znakiem czynnej i zbawczej obecności Pana w historii oraz miejscem odpoczynku, w którym Lud Boży, pielgrzymujący po drogach tego świata ku miastu przyszlęmu – niebieskiemu Jeruzalem (por. Hbr 13, 14), nabiera sił na dalszą drogę. Jest ono jakby ikoną „zamieszkiwania Boga wśród ludzi” (Ap 21, 3).

Sanktuaria
w świetle wiary

773. W świetle wiary sanktuaria są pamiątką wydarzeń uważanych za nadzwyczajne, a także świadectwem pobożności i wdzięczności ludu za otrzymane dobrodziejstwa. Są uprzywilejowanymi miejscami Bożej obecności oraz wstawiennictwa Najświętszej Dziewicy, Świętych Aniołów, świętych i błogosławionych, a zarazem ośrodkiem umacniania wiary i wzrastania w łasce. Stanowią zachętę do prawdziwego nawrócenia i są zaproszeniem do życia w miłości, do liczniejszych dzieł miłosierdzia, do prowadzenia życia opartego na naśladowaniu Chrystusa. Ze względu na charakter przesłania ewangelicznego, sanktuaria są szczególną interpretacją i jakby przedłużeniem Słowa Bożego, mają też charakter eschatologiczny, bowiem prowadzą drogami codziennego życia do sanktuarium w niebie.

Pielgrzymka
wyrazem religijności
ludowej

774. Pielgrzymka jest typowym wyrazem religijności ludowej, ściśle związanej z sanktuarium. Chociaż chrześcijanie nie mają obowiązku odbywania pielgrzymek, to jednak zawsze w historii Kościoła pielgrzymowanie odgrywało i nadal odgrywa ważną rolę uświęcania i pogłębiania wiary. Dlatego Kościół nie tylko zachował tę tradycyjną formę pobożności, ale także do niej zachęca, całe bowiem życie chrześci-

janina jest drogą do sanktuarium niebieskiego, bo chrześcijanin jest tylko „pielgrzymem na ziemi”.

ZADANIA

775. W sanktuariach duszpasterstwo ma charakter: całoroczny, specjalny i odpustowy. Sanktuaria o większym zasięgu oddziaływania winny prowadzić duszpasterstwo całoroczne. Plan rocznej działalności powinien być uzgodniony z Wydziałem Duszpasterstw: Ogólnego i Specjalistycznych Kurii Metropolitalnej w Poznaniu albo przynajmniej przedstawiony do zatwierdzenia przez Kurię.

Program duszpasterski sanktuarium

Sanktuaria, jeśli mają odpowiednie warunki, powinny rozwijać w ciągu roku duszpasterstwo specjalne poprzez urządzenie rekolekcji i dni skupienia dla różnych stanów lub grup duszpasterskich.

Szczególną okazją do owocnej pracy duszpasterskiej o zasięgu nie tylko parafialnym, ale także dekanalnym i ogólnodiecezjalnym są uroczystości odpustowe w sanktuariach, gromadzące znacznie więcej wiernych niż zwykle. Nakłada to szczególną odpowiedzialność na kustoszy.

Szczegółowe wskazania dotyczące uroczystości odpustowych w sanktuariach zawarte są w *Instrukcji dla organizujących uroczystości odpustowe w sanktuariach* (zob. Aneksy w tomie drugim [prawnym] dokumentów synodalnych).

776. Sanktuarium jest miejscem o wyjątkowym znaczeniu religijnym. Wierni udają się tam przede wszystkim w celu uczestniczenia w celebracjach liturgicznych i w odprawianych nabożeństwach. Stąd też odpowiedzialni za sanktuaria powinni uczynić wszystko, by liturgia była tam sprawowana poprawnie i jak najpiękniej. Chodzi o to, aby wierni przybywający do sanktuarium wracali umocnieni duchowo i zbudowani sprawowaną tam liturgią.

Znaczenie religijne sanktuarium

777. Sanktuarium winno być miejscem, gdzie stale głosi się orędzie życia: Dobrą Nowinę, która pochodzi od Boga, a jej treścią jest Jezus Chrystus. Dlatego wiernym, którzy przybywają do sanktuarium, trzeba przedstawiać podstawowe elementy przesłania ewangelicznego: Kazanie na Górze, radosną nowinę o dobroci i ojcostwie Boga, Jego miłościwą Opatrzność, przykazanie miłości, zbawcze znaczenie Krzyża, transcendentne przeznaczenie życia ludzkiego. Z prawd tych

Sanktuarium miejscem głoszenia Dobrej Nowiny

zaś wynika konieczność nawrócenia, zachęta do naśladowania Chrystusa i do wytrwałości na drodze sprawiedliwości i miłosierdzia.

Celebracja
Eucharystii
w sanktuarium

778. Szczytem i punktem centralnym całego duszpasterstwa w sanktuariach jest celebracja Eucharystii. Jej zatem należy poświęcić najwięcej uwagi, by była przykładowo sprawowana i prowadziła wiernych do głębokiego spotkania z Chrystusem. Dlatego też przybywających do sanktuarium kapłanów ze swymi grupami oraz innych przewodników grup pielgrzymkowych należy zachęcać do wspólnotowego uczestnictwa we Mszy św., która stanowi wyraz jedności i braterstwa w Kościele Chrystusowym. W sanktuariach, w których jest to możliwe, powinno być wydzielone odpowiednie miejsce przeznaczone do stałej adoracji Najświętszego Sakramentu, medytacji i wyciszenia duchowego.

Sanktuarium
miejszem
sprawowania
sakramentu
pojednania

779. Dla wielu wiernych pielgrzymka do sanktuarium stanowi dogodną okazję, często oczekiwaną, do skorzystania z sakramentu pojednania. Należy więc zadbać o odpowiednie miejsce dla sprawowania tego sakramentu. Jeśli to możliwe, w każdym sanktuarium miejsce to winno być wydzielone w taki sposób, by pozwalało na wspólnotowe przygotowanie się do spowiedzi, wspólny rachunek sumienia i żal za grzechy wielu penitentów oraz na indywidualną spowiedź i rozgrzeszenie, zawsze z zachowaniem przepisów kanonicznych i tajemnicy spowiedzi. Dlatego ważne jest, by w sanktuarium była wystarczająca liczba spowiedników.

Sakrament
namaszczenia
chorych
w sanktuarium

780. Sanktuarium jest także stosownym miejscem do celebracji sakramentu namaszczenia chorych. Winna ona odbywać się w sposób wspólnotowy, przede wszystkim przy okazji pielgrzymek osób chorych i w podeszłym wieku. Całkowicie odpowiada to naturze tego sakramentu i roli sanktuariów. Jest bowiem słuszne, że tam, gdzie prośba o miłosierdzie Boże jest szczególnie intensywna, tam też powinna być szczególnie widoczna troska Kościoła o chorych i starszych. Kustoszowie powinni przygotować dla nich odpowiednie miejsca na modlitwy i pobyt. Specjalne nabożeństwa dla tego rodzaju grup powinny być uwzględnione w stałym i okazjonalnym programie nabożeństw w sanktuarium.

Inne sakramenty
w sanktuarium

781. W sanktuariach oprócz sakramentów: Eucharystii, pojednania i namaszczenia chorych, z różną częstotliwością, są udzielane także inne sakramenty. W związku z tym odpowiedzialni za sanktuaria, oprócz przestrzegania zaleceń Arcybiskupa Poznańskiego, winni

wypełniać następujące wskazania: szukać szczerego porozumienia i form współpracy między sanktuarium i wspólnotą parafialną; zwracać uwagę na naturę każdego sakramentu (np. sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, które wymagają dłuższego przygotowania, by wprowadzić ochrzczonego we wspólnotę Kościoła, powinny być z zasady udzielane w parafii); upewniać się, czy udzielenie sakramentu zostało poprzedzone wymaganym przygotowaniem (np. odpowiedzialni za sanktuarium powinni przystąpić do celebracji sakramentu małżeństwa tylko wtedy, gdy będą pewni, że mają na to zgodę ordynariusza lub proboszcza – por. KPK, kan. 1115).

782. Sanktuarium jest uprzywilejowanym miejscem uzyskiwania odpustu zupełnego. Według nauki Kościoła, tego odpustu udziela się wiernemu, który nawiedzi i pobożnie odmówi *Ojciec nasz* i *Wierzę w Boga* w sanktuarium ustanowionym przez kompetentną władzę: a) w uroczystość tytułu; b) raz w roku w dniu wybranym przez wiernego; c) ilekroć uczestniczy w pielgrzymce do sanktuarium przy liczonym udziale wiernych, spełniając także zwykłe warunki do zyskania odpustu, jakimi są oprócz wykluczenia wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego, spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego (por. *Enchiridion indulgentiarum*. Wydanie wzorcowe według wydania łacińskiego z 1999 roku). Kustosze sanktuariów powinni przypominać pielgrzymom o możliwości zyskania odpustu zupełnego w miejscu, które nawiedzają, a także zachęcać ich do tej praktyki, wyjaśniając równocześnie warunki konieczne do uzyskania odpustu.

Uzyskiwanie odpustu zupełnego w sanktuarium

783. Pobyt w sanktuarium to sprzyjający czas i miejsce na modlitwę indywidualną i wspólnotową oraz doskonała okazja, by pomóc wiernym w odkryciu piękna Liturgii Godzin. Niech więc kustosze sanktuariów, jeśli to możliwe, do programu nabożeństw w sanktuarium starają się włączyć godną i uroczystą celebrację godzin, a szczególnie Jutrzni i Nieszporów, sugerując czasem odmówienie w całości lub w części także Oficjum wotywnego związanego z sanktuarium.

Liturgia Godzin w sanktuarium

784. Od najdawniejszych czasów istnieje w Kościele zwyczaj błogosławienia osób, miejsc, pokarmów lub przedmiotów. Jest to także ważny aspekt duszpasterski w sanktuariach, w których wierni, by wypraszać łaskę i pomoc Pana, wstawiennictwo Matki miłosierdzia lub świętych, często proszą kapłanów o różne błogosławieństwa. W celu właściwego udzielania błogosławieństw kustosze sanktuariów powinny

Udzielanie błogosławieństw w sanktuarium

przestrzegać zasad zamieszczonych w Rytuale Rzymskim, tak aby błogosławieństwo stanowiło prawdziwy wyraz wiary w Boga, dawcę wszelkiego dobra. Należy zatem posługiwać się księgą: *Obrzędy błogosławieństw*, zawierającą wiele różnego rodzaju błogosławieństw oraz formuł modlitewnych. Wybierać należy raczej celebrację wspólnotową, a nie indywidualną lub prywatną, i zachęcać wiernych do czynnego i świadomego uczestnictwa. W okresie większego napływu wiernych byłoby wskazane, aby kustosze sanktuariów wyznaczili w ciągu dnia odpowiednie godziny udzielania błogosławieństw.

Przypomina się, że zostały zniesione wszelkie indulty i przywileje publicznego błogosławienia dewocjonaliów jednym znakiem krzyża (por. OB I, 27).

Świadczenie
miłości miłosiernej
w sanktuarium

785. Ważnym zadaniem sanktuarium jest świadczenie miłości miłosiernej. Każde sanktuarium bowiem, celebrując miłosierną obecność Pana, przykład i wstawiennictwo Maryi oraz świętych, ze swego założenia jest ogniskiem, które promieniuje światłem i ciepłem miłości. Wyraża się to m.in. w organizowaniu i stałym utrzymywaniu centrów opieki społecznej, jak szpitale, instytuty wychowawcze dla biednych dzieci, domy starców; w przyjmowaniu i udzielaniu gościny pielgrzymom, zwłaszcza najbiedniejszym, przez stwarzanie im – zależnie od możliwości – warunków do chwili godziwego odpoczynku; w trosce i pomocy pielgrzymom starszym, chorym i niepełnosprawnym. Uwzględniając ich możliwości i potrzeby, urządza się dla nich w godzinach najbardziej im odpowiadającym specjalne nabożeństwa, nie izolując ich jednak od pozostałych wiernych. Z myślą o nich nawiązuje się też współpracę ze stowarzyszeniami, które wspólnie pomagają zorganizować ich pobyt w sanktuarium.

Sanktuarium
ośrodkiem kultury

786. Sanktuarium często staje się specyficznym „centrum kultury”, miejscem, gdzie wygłaszane są wykłady i konferencje, gdzie podejmuje się interesujące inicjatywy wydawnicze, realizuje się przedstawienia, koncerty, wystawy i inne działania artystyczne i literackie. W pozytywny sposób łączy się to bowiem z pierwszorzędnym zadaniem sanktuarium, jakim jest oddawanie czci Bogu, dzieło ewangelizacji i świadczenie miłosierdzia. Odpowiedzialni za sanktuaria powinni jednak czuwać nad tym, by wymiar kulturowy wspierał element kultyczny.

Sanktuarium
a ekumenizm

787. Sanktuarium powinno być także miejscem działalności ekumenicznej, wyczulonej na poważny i wymagający pilnego rozwiązania

problem przywrócenia jedności wszystkich wierzących w Chrystusa, jedynego Pana i Zbawiciela. Kustosze sanktuariów powinni zatem pomagać pielgrzymom w uświadomieniu sobie tego „ekumenizmu duchowego”, o którym mówi Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* Soboru Watykańskiego II. Zgodnie z soborowym zaleceniem, chrześcijanie muszą mieć stale na uwadze dążenie do jedności, i to zarówno w modlitwach, w celebrowaniu Eucharystii, jak i w codziennym życiu. Dlatego modlitwa o jedność chrześcijan w sanktuariach powinna być szczególnie intensywne w takich okresach, jak Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (18–25 stycznia) oraz w dniach między Wniebowstąpieniem Pańskim a Zesłaniem Ducha Świętego, kiedy wspomina się zgromadzoną na modlitwie wspólnotę w Wieczerniku oczekującą na przyjście Ducha Świętego, który ją umocni w jedności i w misji uniwersalnej. Ponadto kustosze sanktuariów winni, jeśli to tylko możliwe, organizować spotkania modlitewne chrześcijan różnych wyznań. W czasie takich spotkań – dobrze i wspólnie przygotowanych – najważniejsze musi być Słowo Boże oraz modlitwy tak dobrane, by były przyjęte przez wszystkie wyznania chrześcijańskie.

788. Duchowość pielgrzymowania ma kilka podstawowych wymiarów, takich jak:

Duchowość
pielgrzymowania

- a) wymiar świąteczny – pielgrzymowanie jest oderwaniem się od codzienności, jest okazją do spontanicznego i radosnego przeżywania spotkania z Panem;
- b) wymiar religijny – pielgrzymka jest aktem religijnym: pątnik spotyka się z Bogiem i przeżywa Jego obecność, oddaje Mu cześć i otwiera przed Nim swoje serce;
- c) wymiar pokutny – pielgrzymka jest drogą nawrócenia, winna prowadzić do „przemiany życia”;
- d) wymiar wspólnototwórczy – pielgrzymi udający się do sanktuarium wędrują we wspólnocie wiary, nadziei i miłości; ta wspólnota powstaje między wędrującymi, między nimi a Bogiem, jak również z tymi, których spotykają w drodze;
- e) wymiar apostołowski – podróżowanie pielgrzymów przypomina i w pewnym sensie uobecnia, a także kontynuuje działalność Jezusa i Apostołów przemierzających Ziemię Palestyńską i głoszących Dobrą Nowinę;
- f) wymiar eschatologiczny – pielgrzymowanie jest znakiem i odzwierciedleniem drogi, jaką przebywamy przez całe nasze życie do Królestwa niebieskiego.

Przygotowanie
pielgrzymki

789. Każdą pielgrzymkę należy odpowiednio przygotować zarówno od strony duchowej, jak też organizacyjnej. Ważne jest określenie celu pielgrzymki – wzbudzenie intencji i ofiarowanie w tej intencji trudów pielgrzymowania. W miarę możliwości, pielgrzymom powinien duchowo przewodniczyć kapłan. Należy także powiadomić kustosa sanktuarium, do którego udają się pielgrzymi, o czasie przybycia pielgrzymki.

W przypadku organizowania pielgrzymki pieszej, rowerowej czy w formie sztafety, należy powiadomić właściwy organ administracji państwowej w celu uzgodnienia trasy pielgrzymki. Trzeba przy tym zatroszczyć się o odpowiednie służby porządkowe, drogowe i medyczne, a także wcześniej sprawdzić całą trasę pielgrzymki w celu zapewnienia sprawnego jej przebiegu (posiłki, miejsca noclegowe, powiadomienie proboszczów). Należy również określić tematy przewodnie pielgrzymki i konferencji, które będą głoszone w czasie drogi.

Przebieg pielgrzymki

790. Zasadniczo pielgrzymka składa się z następujących etapów:

- a) przygotowanie – spotkania organizacyjno-modlitwne;
- b) wyjście – powinno się odbywać w sposób uroczysty ze świątyni, najlepiej po Eucharystii i błogosławieństwie dla pielgrzymów;
- c) przejście – w zależności od charakteru pielgrzymki i długości trasy powinny być głoszone konferencje, nauki, prowadzony wspólny śpiew, a także chwile ciszy na refleksję; centralnym punktem powinna być zawsze Eucharystia, sprawowana z szacunkiem i czcią; pątnicy powinni mieć także okazję do skorzystania z sakramentu pojednania;
- d) dojście i pobyt – to punkt kulminacyjny pielgrzymki, charakteryzujący się uroczystym wejściem ze śpiewem; w sanktuarium powinien być również czas ciszy na osobistą modlitwę; pobyt w sanktuarium powinien trwać jak najdłużej, jednak winno się uwzględniać charakter pielgrzymki i możliwości pątników;
- e) zakończenie – powinno nastąpić w sanktuarium docelowym pielgrzymki lub w miejscu, z którego pielgrzymka wyruszyła; wydarzenie to winno być utrzymane w duchu dziękczynienia za pielgrzymkę, a równocześnie prośby o wytrwanie w podjętych postanowieniach.

Pamiętki
z sanktuarium

791. Pielgrzymi pragną nabyć w odwiedzanym sanktuarium pamiętki związane z tym świętym miejscem. Trzeba zatem zadbać o to, aby miały one charakter religijny, pogłębiający ducha pielgrzymów, a równocześnie o ich wysoki poziom estetyczny. Należy też pilnować, aby

sprzedaż pamiątek nie zakłócała modlitwy w sanktuarium i nie miała charakteru wyłącznie handlowego.

29. BEATYFIKACJE I KANONIZACJE

AKTUALNA SYTUACJA

792. Na przestrzeni wieków przez wielkopolską ziemię przeszła nieprzeliczona rzesza osób zasługujących na chwałę ołtarzy. „Kronika Miasta Poznania” (1994, nr 3–4) zamieszcza ich biografie na 93 stronach. W odniesieniu do większości z nich Kościół nie zakończył procesu kanonizacyjnego, co jednak nie oznacza, że nie prowadziły one świętobliwego życia. Wszystkie te osoby mogą zostać nazwane „świadkami wiary” dla ludzi im współczesnych, a także i dla dzisiejszych chrześcijan (zob. Aneks: Wskazania dotyczące dokumentowania życia świadka wiary z Archidiecezji Poznańskiej).

Świadkowie wiary

Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost zainteresowania i zafascynowania świętością. Nie zawsze jednak sposób ukazywania świętych i błogosławionych rozbudza „w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością” (TMA 42). Często bowiem przedstawia się ich jako osoby pozbawione ludzkich słabości, które nie muszą podejmować wewnętrznej walki ze złem. Tak ukazane postacie świętych i błogosławionych są oderwane od rzeczywistości i nie stanowią zachęty do naśladowania. Rzadko też ukazuje się wzorce osób świeckich, które osiągnęły świętość w życiu rodzinnym, zawodowym czy społecznym.

793. Dojrzała wiara, która jest warunkiem skutecznego dążenia do świętości, jest nierozzerwalnie związana z uczestnictwem w życiu Kościoła. Tymczasem do świadomości współczesnego chrześcijanina wkrada się przekonanie, iż można wierzyć w Boga, zachowując jednocześnie dystans do Kościoła. Takiemu nastawieniu sprzyjają świeckie media, które akcentują negatywne postawy ludzi wierzących, zwłaszcza duchownych. Powoduje to, że wielu chrześcijan ma trudności ze zrozumieniem nauki o świętości Kościoła.

Uczestnictwo w życiu Kościoła warunkiem dążenia do świętości

794. Źródłem i szczytem życia Kościoła jest Eucharystia. Eucharystia uświęca Kościół i tych, którzy w niej uczestniczą. Tymczasem zmniejsza się liczba osób uczestniczących w niedzielnej Mszy św., a część uczestników przeżywa Eucharystię z niewielkim wewnętrznym

Pomoce duchowe

zaangażowaniem. Ciągłe jeszcze znaczną liczbę stanowią osoby przystępujące do Komunii św. tylko z okazji wielkich świąt kościelnych czy uroczystości rodzinnych. Jednak obok osób wykazujących obojętność w odniesieniu do Eucharystii wzrasta liczba tych, którzy uczestniczą we Mszy św. w dni powszednie oraz liczba tych, którzy częściej przyjmują Komunię św.

Wielkie znaczenie dla rozwoju świętości ma sakrament pojednania. Wierni na ogół mają świadomość, iż nie można przystępować do Komunii św. w stanie grzechu ciężkiego. Ciągłe żywa jest praktyka pierwszych piątków miesiąca. Ze znacznym zainteresowaniem spotyka się też praktyka rekolekcji zamkniętych oraz rekolekcji wakacyjnych. Zdecydowana większość dzieci i młodzieży uczestniczy w rekolekcjach szkolnych.

Rozwojowi życia modlitwy sprzyjają zróżnicowane formy wspólnego duszpasterstwa w parafiach, ruchach kościelnych i grupach duszpasterskich. Działalność wspólnot modlitewnych zwykle prowadzi do ożywienia modlitwy osobistej, która coraz powszechniej połączona jest z praktyką czytania Pisma Świętego.

Współczesne
przeszkody na
drodze do świętości

795. Realizowaniu i osiągnięciu świętości nie sprzyja postawa wybiórczego przyjmowania prawd wiary i postaw moralnych oraz kierowanie się zasadą, że opinia większości stanowi kryterium prawdy. Obok tych postaw zauważalne jest też odchodzenie od chrześcijańskiego przeżywania niedzieli i świąt kościelnych. Głębszej refleksji nad potrzebą uświęcenia nie sprzyja uprawiany w te dni handel. Ponadto katolickie tradycje miesza się ze zwyczajami świeckimi, często obcymi duchowi chrześcijańskiemu.

Niepokojącym zjawiskiem jest zauważalna u osób dorosłych ignorancja religijna lub zatrzymanie się w zdobywaniu wiedzy religijnej na poziomie edukacji szkolnej. Dysproporcja między wiedzą religijną i ogólnym poziomem wykształcenia może stać się przyczyną kryzysu wiary.

Wśród aktualnych zagrożeń należy wymienić także wzrost zainteresowania sektami oraz ruchami pseudoreligijnymi. Nie bez znaczenia jest również rozwój magii, wróżbiarstwa, ośrodków medytacji wschodnich, stawianie horoskopów itp. Niepokojący jest fakt, iż także osoby wierzące kierują się w życiu przesadami, zabobonami, przepowiedniami i horoskopami, co sprzeciwia się zasadom wiary i uniemożliwia prawdziwe dążenie do świętości.

W życiu społecznym ciągle niewystarczająca jest świadomość, iż powszechne powołanie do świętości powinno iść w parze z powoła-

niem do apostołstwa. Wynika to z modnego przekonania, iż wiara jest sprawą prywatną, co nie jest zgodne z nauczaniem Chrystusa. Postawa taka prowadzi do rozdzwieniu między wiarą a życiem. Wiara przestaje być stałym punktem odniesienia dla życia rodzinnego, zawodowego, gospodarczego czy politycznego.

Innym zagrożeniem w osiągnięciu świętości jest rozpad rodziny, kryzys macierzyństwa i ojcostwa, a także błędne kształtowanie osobowości młodego człowieka. Zauważalne są też problemy w tak ważnej dziedzinie życia, jaką stanowi wychowanie młodego pokolenia. Szkoła nie zawsze podejmuje współpracę z rodzicami, a czasem realizuje nawet programy wychowawcze sprzeczne z oczekiwaniami chrześcijańskich rodziców. Z drugiej strony rodzice nie zawsze aktywnie wpływają na kształtowanie tych programów. Ogromnym zagrożeniem dla osobowości i duchowości młodego człowieka jest podważanie wszystkich autorytetów, zarówno wynikających z piastowanych urzędów, jak i osobistych. Dla wielu młodych osób niezrozumiałe jest pojęcie cnót ludzkich takich jak męstwo, pracowitość, wstrzeźliwość, szczerść itp. (por. PSPŚ).

Możliwości, jakie w naszych czasach stwarza człowiekowi działalność gospodarcza, stanowią pokusę zbyt raptownego „dorobienia się”, nie zawsze w uczciwy sposób. Chrześcijanie natomiast są wezwani do uczciwości, zachowania umiaru oraz do dzielenia się z potrzebującymi, a przez to wszystko do dawania świadectwa także poprzez działalność gospodarczą.

Ogromnym zagrożeniem dla życia duchowego chrześcijanina jest niewłaściwe korzystanie ze środków społecznego przekazu. Wzorce postaw proponowane przez media są często dalekie od chrześcijańskiego stylu życia i nie sprzyjają osiągnięciu świętości (por. PSPŚ).

796. Wobec wszystkich zagrożeń i trudności, z jakimi współczesny człowiek musi zmierzyć się na drodze do świętości, należy przypomnieć o nadziei, którą niesie Chrystus. Pozwala ona przyjąć postawę optymizmu także w sytuacjach obiektywnie trudnych.

Chrystus źródłem nadziei

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

797. Pismo Święte wskazuje na Boga jako źródła świętości. Świętość Boga udziela się każdemu człowiekowi. Zarówno dzieło stworzenia, jak i objawianie się Boga człowiekowi, doświadczenia życiowe, kary, klęski (por. Lb 20, 1–13; Ez 38, 21nn), cudowna opieka nad Narodem

Bóg źródłem świętości

Wybrany – wszystko to pokazuje, w jakim znaczeniu Bóg jest święty (por. Ez 28, 25nn). Objawiona na Synaju świętość Boga jest przerażającą i tajemniczą potęgą (1 Sm 6, 19n), ale jednocześnie zsyłającą błogosławieństwo (por. 2 Sm 6, 7–11). Świętość Boga objawia się w miłości i przebaczeniu: „Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu [...], albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty” (Oz 11, 9).

Izrael – Naród Wybrany został w szczególny sposób wezwany przez Boga do tego, aby stać się „ludem świętym”. Bóg dał mu swoje prawo, które ma jednoznacznie uświęcający charakter i cel (Kpł 23, 31nn).

Człowiek nadużył daru wolności i okazał nieposłuszeństwo nakazowi Bożemu. Na skutek tego utracił łaskę pierwotnej szczęśliwości. Odtąd grzech pierworodny dotyka ciągle każdego człowieka, tak że zamiast do wierności jest on skłonny raczej do niewierności. Każdy, kto ma wrażliwe sumienie, dostrzega, że jest uwikłany w różnorakie zło. Jednak Bóg, który jest miłosierny, nie pozwala człowiekowi pogрузić się w otchłani grzechu. Obdarza ludzkie serce pragnieniem siebie i zaprasza grzesznego człowieka do świętości, czyli do wspólnoty ze sobą.

Chrystus drogą
do świętości

798. Pełnym wyrazem Boskiego zaproszenia człowieka do świętości jest misterium Wcielenia Syna Bożego. „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci [...]” (Ef 1, 4). Przez Chrystusa grzeszny człowiek odzyskał w sobie obraz Boży i synowską godność. Chrystus stał się zatem drogą do świętości, prawdą o niej i źródłem świętego życia. W swoim zbawczym posłannictwie i nauczaniu objawił, że każdy człowiek jest powołany do świętości jako uczestnictwa w życiu, miłości i szczęściu Trójcy Przenajświętszej. Świętość Jezusa sprawiła, iż umiłował On swoich uczniów aż do dzielenia się z nimi chwałą otrzymaną od Ojca i aż do oddania za nich własnego życia: „Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni” (J 17, 19).

Kościół wspólnotą
dążących do
świętości

799. Przekonanie o powołaniu chrześcijanina do świętości było tak bardzo żywe w pierwszych wiekach Kościoła, że chrześcijanie nie wahali się nazywać siebie „świętymi”, a Kościół określany był mianem „wspólnoty świętych” (por. Dz 9, 13; 1 Kor 6, 1).

„Powołanie do świętości nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła” (CHL 16–17). Nie należy więc traktować świętości jako przywileju zarezerwowanego tylko dla niektórych stanów, gdyż w myśl nauki Soboru Waty-

kańskiego II w Kościele wszyscy powołani są do świętości, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4, 3; Ef 1, 4; por. KK 39). Chociaż chrześcijanie nie mogą przypominać o swojej grzeszności, winni jednak pamiętać, że istotnym przymiotem Mistycznego Ciała Chrystusa nie jest grzeszność, lecz właśnie świętość.

Podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II uczył, iż „nie sposób zrozumieć do końca człowieka bez Chrystusa”. Słowa te pozwalają lepiej rozumieć nauczanie Kościoła, zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, o powszechnym powołaniu do świętości. Tak jak człowiek nie może zbawić sam siebie bez Chrystusa, bez misterium Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania, tak też nie może uświęcić sam siebie bez działania łaski Bożej, bez uświęcającej mocy Ducha Świętego, bez przynależności do Kościoła. A zatem człowiek nie może sam sobie przypisać świętości – jego świętość jest uczestnictwem w świętości Bożej.

Wiara w „świętych obcowanie” jest podstawą przekonania, iż świętość jednoczy Kościoł. Urzeczywistnia się to poprzez „komunię” wiary, sakramentów, charyzmatów i czynów miłości bliźniego. „Świętych obcowanie” oznacza też wymianę darów duchowych między pielgrzymującymi na ziemi, zbawionymi w niebie i oczekującymi zbawienia w czyśćcu. Pamięć o zbawionych czczona jest w Kościele przede wszystkim poprzez kanonizacje i beatyfikacje osób, które osiągnęły zbawienie dzięki męczeństwu lub heroicznemu praktykowaniu cnót. W swoich świętych Kościoł odradza się i rozwija. Przez nich widoczny jest bosko-ludzki charakter Kościoła, który odróżnia go od świata. Przykłady świętych pokazują, iż jest możliwe zwycięstwo dobra nad złem.

800. „Droga ku doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw [...]” (KKK 2015). Kształtowanie ducha pokuty dokonuje się poprzez „czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości” (KKK 1435). Znaczącą rolę w kształtowaniu postaw ascetycznych odgrywają tradycyjne praktyki pokutne: post, modlitwa, jałmużna, a także pielgrzymowanie.

Chrystus wzywa swoich wyznawców do wyrzeczenia się siebie oraz do świętego życia, poprzez które dokonuje się zwycięstwo nad złem

Konieczność
wyrzeczenia

i budowanie Królestwa Bożego. Służą temu rozmaite formy: częste przyjmowanie sakramentów św., słuchanie Słowa Bożego, czynne pełnienie woli Bożej, modlitwa, walka z grzechem, praca, wychowywanie w wierze młodego pokolenia, czyny miłosierdzia, praktykowanie cnót i rad ewangelicznych, męczeństwo (por. KK 42).

Istotnym zadaniem Kościoła jest przypominanie człowiekowi o rzeczywistości grzechu, a zarazem głoszenie prawdy o tajemnicy miłosierdzia objawionej w Chrystusie. „W wysiłku ciągłego nawracania się i dążenia do świętości chodzi nie tylko o wierność wobec przykazań, ale o naśladowanie Chrystusa w każdej sytuacji życiowej. Pójście za Chrystusem nie jest zewnętrznym naśladownictwem, gdyż dotyka samej głębi wnętrza człowieka. Być uczniem Jezusa, znaczy upodobnić się do Niego, przyjmując Jego postać” (VS 21).

Drogą ku pełni życia w Chrystusie jest droga błogosławieństw. Osiągnięta na tej drodze świętość czyni człowieka uczestnikiem błogosławiającej mocy Boga. Chrystusowe błogosławieństwa są programem uświęcenia chrześcijańskiego. Przykłady wielu świętych wskazują, że dążenie do i osiągnięcie świętości w świetle Ośmiu Błogosławieństw jest możliwe.

Różne typy
duchowości

801. Na przestrzeni dziejów Kościoła zostały wypracowane różne typy duchowości chrześcijańskiej. Chociaż wpisane są one w znacznej mierze w życie zakonne, to jednak promieniają także na duchowość ludzi świeckich, którzy coraz częściej odkrywają w nich wielkie bogactwo ducha i propozycje świętości. Spośród nich należy wymienić przede wszystkim duchowość benedyktyńską, dominikańską, franciszkańską, karmelitańską, ignacjańską.

Obok zakorzenionych w Kościele typów duchowości powstały, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, liczne ruchy odnowy, które pogłębiają wśród katolików świeckich świadomość powszechnego powołania do świętości, takie jak: polski Ruch Światło-Życie, Odnowa w Duchu Świętym, Droga Neokatechumenalna, Ruch Focolari oraz inne stowarzyszenia i wspólnoty, a także prałatura Opus Dei. Ukazują one drogi doskonałości chrześcijańskiej, pomagają doświadczyć obecności Boga pośród modlącego się ludu oraz dają poczucie wspólnoty. Działalność tych ruchów i stowarzyszeń pozwala przeżyć tajemnicę Kościoła jako wspólnoty.

Świętość świeckich

802. Wierni świeccy zdobywają świętość poprzez spełnianie z miłością obowiązków swojego stanu. Świecki model świętości polega m.in. na kształtowaniu w sobie cech ludzkich, zatroskaniu o życie rodzinne,

zawodowe i o dobre relacje międzyludzkie, a także na kształtowaniu zgodnie z wolą Bożą życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Przez taki sposób życia człowiek świecki daje świadectwo prymatu wartości duchowych i etycznych nad wartościami materialnymi.

Chrześcijanin świecki winien zwracać szczególną uwagę na konsekwentne przestrzeganie zasad moralnych w życiu rodzinnym i zawodowym. W ten sposób stanie się on czytelnym i przekonującym znakiem dla ludzi, którzy zatracili potrzeby duchowe.

Innym przejawem uświęcania świata jest obrona i wcielanie w życie praw osoby ludzkiej. Należy zatem negować i odrzucać wszystko, „cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenie, tortury [...]”; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby [...]” (VS 80).

803. Znaczącą rolę w dawaniu świadectwa świętości odgrywa postawa dialogu. Kościół wzywa każdego chrześcijanina, aby realizując osobiste i społeczne uświęcenie, potrafił stawać „[...] wobec Słowa Bożego i odrzuciwszy własne subiektywne zapatrywania, szukać prawdy tam, gdzie się ona znajduje, to jest w samym Słowie Bożym i w jego autentycznej interpretacji podawanej przez Magisterium Kościoła. W tym świetle wysłuchanie wzajemnych opinii, szacunek i wstrzymanie się od jakichkolwiek pospiesznych sądów, cierpliwość, umiejętność ustrzeżenia się przed podporządkowaniem wiary [...] różnym poglądom, modzie, wyborom ideologicznym [...] stanowią przymioty dialogu” (RP 25).

Postawa dialogu

ZADANIA

804. Powszechne powołanie do świętości stawia przed duszpasterstwem określone cele, do których należą: formowanie ducha modlitwy i życia sakramentalnego oraz wzywanie wiernych świeckich do apostołstwa.

Wspierać rozwój życia duchowego

Praca duszpasterska winna zmierzać do pogłębionego przeżywania liturgii, którą należy sprawować poprawnie i zgodnie z normami określonymi przez Kościół. Poza wprowadzeniem w głębsze przeżycie

liturgii, wiernych należy zachęcać do medytacji Pisma Świętego oraz do modlitwy rodzinnej. Wydatną pomocą w edukacji liturgicznej, biblijnej i modlitewnej winna stać się katecheza szkolna, powiązana ściśle z formacją duszpasterską w parafii.

Duszpasterze powinni wspierać tradycyjne grupy duszpasterskie, a także odkrywać i promować nowe ruchy i stowarzyszenia, które potrafią dobrze odczytywać znaki czasu. Te środowiska należy otoczyć troską duszpasterską, pogłębiać ich świadomość eklesjalną i włączać je w działalność parafialną. Środowiska te winny mieć na uwadze przede wszystkim urzeczywistnianie ideałów świętości i apostołstwa.

Aby umożliwić pogłębienie życia duchowego przez praktykowanie osobistej adoracji Najświętszego Sakramentu, należy uczynić wszystko, by świątynie mogły być dostępne dla wiernych przez cały dzień. Nie można jednak pominąć w tym względzie troski o bezpieczeństwo kościołów i ustrzeżenie ich przed kradzieżami i profanacją. Pomocą w tym będzie organizowanie i reaktywowanie bractw adoracyjnych.

Ukazywać rolę świętych patronów

805. Zaleca się duszpasterzom, by przypominali wiernym o chrześcijańskim znaczeniu imienia nadawanego dziecku przy chrzcie św. Przy tej okazji trzeba odnowić świadomość wstawienniczej roli świętych patronów nie tylko w odniesieniu do konkretnych osób, ale także do wspólnot parafialnych. W tym celu winno się wykorzystać uroczystości odpustowe, które, obok przywołania wstawiennictwa świętego patrona, służyć mogą odnowieniu świadomości darowania kar za grzechy.

Otaczać szacunkiem życie konsekrowane

806. Kapłani winni otaczać szacunkiem instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, w których urzeczywistnia się ideały świętości i wskazuje drogi do jej osiągnięcia. W życiu zakonnym świętość jest realizowana najpierw poprzez udział w misji kapłańskiej Jezusa Chrystusa, która urzeczywistnia się w celebrowaniu i pielęgnowaniu liturgii, a także w kontemplacji. Służba na rzecz chorych i potrzebujących, tak ofiarnie podejmowana w imię realizowania charyzmatu zakonnego, stanowi o udziale osób konsekrowanych w królewskiej misji Jezusa Chrystusa. Działalność misyjna, praca wychowawcza, katechetyczna i nauczycielska włącza osoby konsekrowane w prorocką misję Chrystusa i Kościoła. Ciągłe aktualny jest styl życia zakonnego, w którym osoby konsekrowane poprzez śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa dają heroiczne świadectwo wiary i świętości.

807. Współczesne duszpasterstwo, mające na celu rozbudzenie w sercach wiernych pragnienia świętości, nie może zapomnieć o wyjaśnianiu tajemnicy grzechu w perspektywie tajemnicy miłosierdzia Bożego. Tajemnica Bożego przebaczenia najpełniej wyraża się w sakramencie pojednania. Należy opracować pomoce w postaci modlitewników, które zawierałyby m.in. propozycje rachunku sumienia, adekwatne do warunków, w jakich dzisiejszy chrześcijanin realizuje dzieło swojego uświęcenia.

Budzić ducha pokuty

Konieczny jest powrót do codziennej praktyki słuchania spowiedzi także poza godzinami sprawowania Mszy św. We wszystkich parafiach podobnie jak istnieje ustalony porządek sprawowania Eucharystii, tak też powinny być określone stałe godziny sprawowania sakramentu pojednania.

Nadal aktualnymi formami rozbudzenia i pielęgnowania pragnienia świętości są tradycyjne praktyki pokutne, takie jak post, modlitwa i jałmużna oraz pielgrzymowanie

808. Wyrazem pragnienia świętości winna być też troskliwa opieka nad chorymi. Wciąż na nowo trzeba uświadamiać wiernym, że choroba i cierpienie, przeżywane w zjednoczeniu z Chrystusem cierpiącym, stanowią wspaniałą okazję do uświęcenia nie tylko osoby chorej, lecz całego Kościoła. Duszpasterstwo chorych, zarówno w szpitalach, jak i w domach, stanowi niezmiernie ważną dziedzinę zbawczej działalności Kościoła. Należy pielęgnować i rozwijać piękny zwyczaj odwiedzania chorych przez kapłanów i nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. z okazji pierwszych piątków miesiąca. Praktyka ta jest wymowną katechezą także dla młodego pokolenia.

Pogłębiać rozumienie choroby i cierpienia

809. Rozwinięta na przestrzeni dziejów Kościoła praktyka kanonizacji i beatyfikacji obok podkreślenia funkcji wstawienniczej roli świętych ma także na celu ukazanie ich jako godnych naśladowania wzorców. Toteż trzeba przypominać życie świętych, „którzy głosili i bronili prawdę moralną aż do męczeństwa, albo woleli umrzeć, niż popełnić choćby jeden grzech śmiertelny” (VS 91). Przykładem dla innych są osoby kanonizowane, beatyfikowane i prowadzące świątobliwe życie, zarówno duchowne, jak i świeckie, dlatego Synod wzywa wspólnoty parafialne oraz instytuty życia konsekrowanego, by promowały kandydatów na ołtarze wywodzących się z ich wspólnot.

Ukazywać wzorce do naśladowania

W liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* Ojciec Święty Jan Paweł II wzywał Kościół do wdzięczności wobec Boga za „owoce świętości, jakie dojrzały w życiu tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy

we wszystkich pokoleniach i w każdej epoce umieli w pełni przyjąć dar Odkupienia” (TMA 32). Papież wzywał też Kościoły lokalne do zachowania pamięci o „nowych męczennikach”, często zapomnianych, którzy byli prawdziwymi „nieznanymi żołnierzami” wielkiej sprawy Bożej. W związku z tym Ojciec Święty polecił zbieranie dostępnej jeszcze dokumentacji dotyczącej ich życia i męczeństwa (por. TMA 37).

Zgodnie z nauczaniem Stolicy Apostolskiej, osoby, „których śmierć nie została jeszcze uznana przez Kościół jako prawdziwe męczeństwo, winny być nazywane świadkami wiary” (Kongregacja ds. Świętych, *Nota* z 28 grudnia 1999 roku). Wydaje się rzeczą stosowną, by termin „świadkowie wiary” rozszerzyć także na osoby, które chociaż nie poniosły śmierci męczeńskiej, jednak w sposób ponadprzeciętny realizowały w codziennym życiu zasady Ewangelii i w stopniu heroicznym wypełniały obowiązki swojego stanu.

Synod zachęca i poleca, by we wspólnotach parafialnych, jako owoc pracy synodalnej, stworzyć swoiste katalogi takich „świadków wiary”, których życie jest godne pamięci i naśladowania. Niech praca Parafialnych Zespołów Synodalnych prowadzi do zebrania spisów takich osób, aby przybliżyć całej Archidiecezji Poznańskiej – także w formie popularyzujących je publikacji – postacię często nieznaną „świadków wiary”.

Oby postacię świętych, błogosławionych i „świadków wiary” z Archidiecezji Poznańskiej pomogły otworzyć szeroko serca wszystkich archidiecezjan na świętość.

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI ORAZ KANDYDACI NA OŁTARZE W ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI

Święty Stanisław
biskup i męczennik

Święty Stanisław jest głównym patronem Archidiecezji Poznańskiej oraz patronem Polski. Żył w XI wieku, a głównym miejscem jego działalności był Kraków. Według relacji kronikarza bł. Wincentego Kadłubka, król Bolesław Śmiały brał udział w licznych wojnach, co powodowało jego częstą nieobecność w kraju. W czasie nieobecności króla – według relacji Kadłubka – w kraju szerzył się bandytyzm, a wiarołomne żony dopuszczały się zdrad, podczas gdy ich mężowie towarzyszyli królowi w wojnach. Biskup Stanisław upominał króla i stawał

w obronie rycerzy, którzy uciekali z wypraw, by bronić swoje ogniska domowe oraz swoje żony. Kiedy król zlekceważył napomnienia biskupa, ten obłożył go klątwą, która wykluczała go z Kościoła i równocześnie pozbawiała władzy. Król zareagował krwawą zemstą – zabił biskupa Stanisława podczas Mszy św. na krakowskiej Skałce. Odtąd św. Stanisław jest symbolem pasterza, który oddaje życie za swoje owce.

Bogumił urodził się około roku 1135 w pobliżu wsi Koźmin. Po uzyskaniu gruntownego wykształcenia wstąpił do zakonu cystersów. W roku 1186 został powołany na urząd biskupa w Poznaniu, a w roku 1187 został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim. Kronikarz bł. Wincenty Kadłubek tak go scharakteryzował: „Mąż pełny cnót i wiedzy, wyróżniający się dobrymi obyczajami, pełen szlachetności umysłu”. Po 12 latach rządów złożył rezygnację z urzędu i przeniósł się do Dobrowa, gdzie założył pustelnię, w której zmarł około roku 1204. Papież Pius XI zatwierdził jego kult 27 maja 1925 roku, ogłaszając go błogosławionym. Błogosławiony Bogumił jest patronem Archidiecezji Poznańskiej.

Błogosławiony
Bogumił

Julia Ledóchowska urodziła się 17 kwietnia 1865 roku w Loosdorf (Austria). W roku 1883 rodzina przenieśli się do Lipnicy Murowanej, niedaleko Krakowa. W 1886 roku Julia wstąpiła do klasztoru urszulanek w Krakowie. Tu, już jako Matka Urszula, zajęła się przede wszystkim pracą pedagogiczną. W roku 1907, z błogosławieństwem papieża Piusa X, wraz z dwiema siostrami wyjechała do Petersburga, aby objąć kierownictwo internatu dla dziewcząt przy polskim Gimnazjum św. Katarzyny. Wybuch wojny w 1914 roku spowodował wydalenie Matki Urszuli z Rosji. Zatrzymała się w Skandynawii: w Sztokholmie, następnie w Danii. Wspólnie z wyjeżdżającymi kolejno z Petersburga siostrami zorganizowała szkołę dla skandynawskich dziewcząt, potem m.in. ochronkę dla sierot po polskich emigrantach. W 1920 roku petersburska wspólnota urszulanek wróciła do wolnej Polski i osiedliła się w Pniewach koło Poznania. Wkrótce potem otrzymała od Stolicy Świętej pozwolenie na przekształcenie się w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Zgromadzenie szybko się rozwijało. Matka Urszula formowała siostry do umiłowania Boga ponad wszystko, pragnąc, aby żyły w prostocie, były pokorne, a równocześnie pełne poświęcenia i twórcze w służbie innym, zwłaszcza dzieciom i młodzieży. Uśmiech, pogodę ducha i dobroć uważała za szczególnie wiarygodne świadectwo więzi z Chrystusem. Spalała się miłością do Jezusa Chrystusa i ta miłość pozwalała jej kochać każdego człowieka,

Święta Urszula
Ledóchowska

bez względu na wyznanie, przekonania, pozycję. Gdy umarła w Rzymie 29 maja 1939 roku, ludzie mówili, że zmarła święta.

20 czerwca 1983 roku w Poznaniu Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował Matkę Urszulę. Była to pierwsza beatyfikacja dokonana na ziemiach polskich. W 1989 roku zachowane od zniszczenia ciało bł. Urszuli zostało przewiezione z Rzymu do Pniew i złożone w kaplicy domu macierzystego. 18 maja 2003 roku Jan Paweł II dokonał na placu św. Piotra w Rzymie kanonizacji Matki Urszuli. Jest patronką Archidiecezji Poznańskiej.

Błogosławiony
Edmund Bojanowski

Urodził się 14 listopada 1814 roku w Grabonogu k. Gostynia. Ze względu na słabe zdrowie początkowo uczył się prywatnie pod kierunkiem nauczycieli domowych. Mając osiemnaście lat wyjechał do Wrocławia, gdzie po uzupełnieniu wykształcenia w zakresie szkoły średniej rozpoczął studia na Wydziale Filozofii. W 1836 roku przeniósł się na uniwersytet w Berlinie, ale słabe zdrowie nie pozwoliło mu na ukończenie studiów. W roku 1838 wrócił do Grabonoga. Tu zmagął się z odczytaniem woli Bożej względem siebie. Włączył się wówczas w prace w Kasynie Gostyńskim, zakładając m.in. czytelnie ludowe, by podnieść poziom kultury i moralności wśród ludu. W roku 1849, podczas epidemii cholery panującej w Wielkopolsce, swoje siły i czas poświęcił pielęgnowaniu chorych. W swoim mieszkaniu w Grabonogu przygotowywał leki dla najuboższych, które sam im zanosił. W Gostyniu założył Instytut, będący zarazem sierocińcem i szpitalikiem dla ubogich. W 1850 roku powstała przy jego udziale w Podrzeczu k. Gostynia pierwsza wiejska ochronka dla dzieci, dla których ułożył program wychowania. Opiekę nad dziećmi i ich kształtowanie powierzyl dziewczętom, które sam przygotował do pracy wśród najmłodszych. Idea ta stała się załączkiem Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Służebniczki po dzień dzisiejszy kontynuują charyzmat przekazany przez swego Założyciela. Pod koniec życia zapragnął zrealizować swoje dawne pragnienie kapłaństwa i w 1869 roku wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie. Pogarszający się stan zdrowia uniemożliwił mu jednak osiągnięcie upragnionego celu. Od 9 maja 1870 roku zamieszkał na plebani u swego przyjaciela ks. Stanisława Gieburowskiego w Górcie Duchownej k. Leszna. Pocięchą dla niego była bliskość obrazu Matki Bożej Pocieszenia, czczonego w miejscowym kościele. Zmarł 7 sierpnia 1871 roku. Pogrzeb odbył się 11 sierpnia 1871 roku w Jaszkwie.

13 czerwca 1999 roku, podczas VII pielgrzymki do Polski, Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł go do chwały błogosławionych.

Sancja Szymkowiak urodziła się 10 lipca 1910 roku w Modzanowie, na terenie ówczesnego zaboru pruskiego. Naukę rozpoczęła w niemieckiej szkole, później została uczennicą polskiego Liceum i Gimnazjum Humanistycznego w Ostrowie Wielkopolskim. Koleżanki wspominają ją jako osobę, na którą zawsze można było liczyć. Już wtedy wyróżniała się wzorowym zachowaniem, pilnością w nauce i szczerą pobożnością. Pociągała innych swą prostotą, skromnością i pogodą ducha. W stosunku do koleżanek była serdeczna, ofiarna, ale nigdy nie narzucała się innym. Po maturze rozpoczęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Wkrótce zrozumiała, że od prawa bardziej odpowiada jej studiowanie języków obcych, dlatego przenieśli się na filologię romańską, którą kontynuowała z wielką sumiennością i obowiązkowością. Okres studiów był dla niej czasem usilnej pracy umysłowej i głębokiego życia wewnętrznego. Codzienna Msza i Komunia św., lektura religijna, udział w rekolekcjach zamkniętych stanowiły dobrą płaszczyznę dla jej działalności apostołskiej. W 1934 roku wyjechała do Francji, by lepiej przygotować się do egzaminu magisterskiego z języka. Będąc w sanktuarium w Lourdes, podjęła decyzję o wstąpieniu do klasztoru. 27 czerwca 1936 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Serafitek przy kościele parafialnym pw. św. Rocha w Poznaniu, które odtąd już do końca pozostało jej domem. Po rocznej próbie w nowicjacie, 30 lipca 1938 roku złożyła pierwsze śluby. Fala terroru hitlerowskiego nie ominęła Zgromadzenia Sióstr Serafitek. Siostry musiały opuścić klasztor. Siostra Sancja pracowała i bardzo dużo się modliła. Większość prac wokół domu wykonywali jeńcy francuscy i angielscy. Ponieważ s. Sancja znała język angielski, francuski i niemiecki, podjęła się roli tłumaczki między Niemcami a nimi. Szanowali ją za to bardzo i cenili jej wielką pomoc. Wkrótce poważnie zachorowała. Wówczas przełożona zaleciła jej odpoczynek. Niestety, mimo zwiększonej troski stan jej zdrowia zdecydowanie się pogarszał. Dnia 6 lipca 1942 roku złożyła śluby wieczyste w celi zakonnej. Zmarła 29 sierpnia 1942 roku.

Papież Jan Paweł II zaliczył ją do grona błogosławionych w Krakowie w 2002 roku.

13 czerwca 1999 roku w Warszawie Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników II wojny światowej. Wśród nich byli:

Ksiądz Marian Konopiński był wikariuszem w parafii pw. św. Michała Archanioła w Poznaniu. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, został poddany pseudomedycznym eksperymentom.

Błogosławiona
siostra Sancja
Szymkowiak

Męczennicy
II wojny światowej

Błogosławiony
ksiądz Marian
Konopiński
(1907–1943)

W opinii współwięźniów był uważany za męczennika, który oddał życie w intencji Kościoła i Ojczyzny.

Błogosławiony
ksiądz Józef Kut
(1905–1942)

Był proboszczem w Gościeszynie. Żarliwa wiara pozwoliła mu przyjąć obozowe doświadczenia. Nie skorzystał z możliwości zwolnienia z obozu za cenę wyrzeczenia się kapłaństwa. Pozostał wierny swemu powołaniu w stopniu heroicznym aż do utraty życia. Wycieńczony do ostateczności, zmarł z głodu.

Błogosławiony
ksiądz Włodzimierz
Laskowski
(1886–1940)

Był proboszczem w Lwówku. Najpierw w Forcie VII, a potem w obozie w Dachau mężnie znosił szykany, jakie stosowano wobec niego ze szczególnym okrucieństwem. Został śmiertelnie pobity za to, iż przyznawał się do kapłaństwa. Wieść o jego męczeństwie rozeszła się wśród współwięźniów i przetrwała zawieruchę wojenną.

Błogosławiony
ksiądz Narcyz Putz
(1877–1942)

Był proboszczem w poznańskiej parafii pw. św. Wojciecha. Swoje obozowe uwięzienie i cierpienia przyjmował z heroicznym poddaniem się woli Bożej. Zmarł w szpitalu obozowym z modlitwą na ustach.

Błogosławiona
Natalia Tułasiewicz
(1906–1945)

Była nauczycielką języka polskiego w prywatnej szkole św. Kazimierza w Poznaniu. Na apel tajnej organizacji „Zachód” wyjechała do Niemiec, by nieść pomoc duchową polskim kobietom i dziewczętom wywiezionym na przymusowe roboty. Uwięziona w obozie w Ravensbrück, apostołowała wśród więźniarek, niosąc im otuchę. Swoje życie ofiarowała Bogu i bliźnim.

„Poznańska Piątka”

„Poznańska Piątka” – błogosławieni: Czesław Józwiak (1919–1942), Edward Kaźmierski (1919–1942), Franciszek Kęsy (1920–1942), Edward Klinik (1919–1942), Jarogniew Wojciechowski (1922–1942).

Byli wychowankami oratorium salezjańskiego w Poznaniu. Umieili konsekwentnie kroczyć drogą wiary, która umożliwiła im trwanie przy Bogu aż do końca. Uwięzieni w Niemczech zostali skazani na śmierć w więzieniu w Dreźnie. Stanowią wzorce młodszej duchowości kształtowanej w duchu Ewangelii.

Błogosławiony
brat Józef Zapłata
(1904–1945)

Był bratem zakonnym we wspólnocie Braci Serca Jezusowego. Pełnił posługę w Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu i w Kancelarii Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. W obozie koncentracyjnym w Dachau cechowała go przede wszystkim ogromna miłość bliźniego. Kilka miesięcy przed wyzwoleniem obozu zgłosił się dobrowolnie do pielęgnowania chorych na tyfus. Zaraził się tyfusem od pielęgnowanych

przez siebie współwięźniów niemieckiego pochodzenia. Swoje życie ofiarował w intencji szczęśliwego powrotu do Ojczyzny kardynała Augusta Hlonda.

KANDYDACI NA OŁTARZE

Sługa Boży, o. Bernard z Wąbrzeźna, mnich opactwa lubińskiego, urodził się w 1575 roku jako jedno z ośmiorga dzieci burmistrza Pawła Pęcherka i jego żony Doroty z d. Sasin. Przy chrzcie otrzymał imię Błażej. Gdy ukończył nauki podstawowe w parafialnej szkole miejskiej w Wąbrzeźnie, gdzie odznaczał się pilnością, został wysłany w dwunastym roku życia do kolegium jezuickiego w Poznaniu. Dzięki wybitnemu kierownikowi duchownemu o. Wojciechowi Tobolskiemu TJ zdobywał tam nie tylko rzetelną wiedzę, lecz zarazem gruntowne urobienie charakteru i wyjątkową na swój wiek dojrzałość duchową. Wyróżniał się wśród otoczenia ofiarną miłością bliźniego i żywym współczuciem dla chorych i ubogich. Często rezygnował z własnego posiłku, by odstąpić go żebrzącym o chleb. Już w studenckich latach jako charakterystyczna cecha jego duchowości uwydatnia się głęboka i żywa cześć dla krzyża i męki Zbawiciela. Stanowi ona ośrodek jego pobożności i jest podstawą stawiania sobie twardych wymagań oraz źródłem mocy w przezwyciężaniu wszelkich słabości.

Bernard
z Wąbrzeźna

Druga połowa szesnastego wieku, w której Błażejowi przypadło żyć i studiować, to okres nowych prądów i silnych zmagających się duchowych ogarniających Europę w poszukiwaniu nowych dróg. Kończy się średniowiecze, na widownię światową wkracza renesans wraz z ożywioną działalnością rozmaitych reformatorów religijnych. Nie mogło to być obojętne dla wrażliwego usposobienia chłopca przybyłego z prowincji do wielkiego miasta. Świadczy o tym modlitwa zapisana na kartce papieru, zawierająca prośbę, by go „Matka Boża przeprowadziła z burzliwych odmętów tego świata do bezpiecznego portu”. Wśród tych życiowych prób wykazywał Błażej zawsze zdecydowaną postawę, która mu jednała uznanie profesorów i kolegów. Bezpiecznym portem, który sobie wymodlił u Matki Bożej, stało się dlań opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. W dwudziestym czwartym roku życia, ukończywszy studia teologiczne, wstąpił do nowicjatu. Przy ślubach otrzymał za patrona św. Bernarda, wielkiego czciciela Matki Bożej. Wybitny ówczesny opat lubiński o. Stanisław Kiszewski prędko i trafnie ocenił wielkie wartości duchowe Bernarda oraz jego umiejętność nawiązy-

wania kontaktu z młodzieżą, zamianował go więc mimo młodego wieku mistrzem nowicjuszy. Jako wzorowy i gorliwy zakonnik o. Bernard nie tylko słowem pouczał swoich podopiecznych, lecz porywał też swym przykładem, a szczególnie żywym nabożeństwem dla Najświętszego Sakramentu. Trwał na adoracji w kościele przez długie godziny mimo zimowych mrozów. Dziękczynienie po Mszy św. przeżywał z taką głębią uczuć, że nieraz współbracia dostrzegali obfite łzy wdzięczności, których nie zdążył otrzeć. Często spędzał całe noce na czuwaniach i zawsze był pierwszym na wspólnych modlitwach. Ale też i tam był pierwszy, gdzie była jakaś ciężka i przykra praca, gotów do każdej posługi bliźnim. Przy tak ofiarnym i intensywnym trybie życia jego siły zaczęły się wyczerpywać. Wkrótce przyłączyła się też jakaś poważna choroba i 2 czerwca 1603 roku, w pierwszym roku kapłaństwa, mając 29 lat zakończył życie oddane bez reszty wielbieniu Boga i posłudze bliźnich.

Natychmiast po jego zgonie przybywali do jego grobu liczni pobożni ludzie, świadkowie jego świątobliwego życia i wyprasali sobie za jego wstawiennictwem rozmaite łaski. Spis zeznań o otrzymanych łaskach składanych przed komisjami ustanowionymi przez biskupów poznańskich zachował się tylko częściowo. Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego o. Bernarda z Wąbrzeźna, przerywany dwukrotnie przez wojny, toczy się na drodze zatwierdzenia „starożytnego” kultu.

Ksiądz
Wawrzyniec
Kuśniak

Urodził się 1 sierpnia 1788 roku w Czarnkowie n. Notecią. W 1811 roku wstąpił do Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu. W klasztorze uzupełnił wykształcenie średnie. W 1813 roku wysłano go na studia teologiczne do Poznania. W roku 1816 przyjął święcenia, a po powrocie na Świętą Górę został opiekunem Bractwa Różańcowego, potem mistrzem nowicjatu, a od 1827 roku ekonomem klasztoru.

W 1839 roku kapłani wybrali go na przełożonego wspólnoty. Urząd ten pełnił przez dziewięć kadencji (27 lat), aż do śmierci. Na życie wspólnoty wywierał wpływ nie tyle słowem, co przykładem. Celem, któremu podporządkował swój sposób rządzenia, było zawsze zachowanie zgody i jedności. Cechą wiodącą jego osobowości była niezachwiana wiara w ludzką dobroć. Jako przełożony korzystał z majątku kongregacyjnego dla czynienia miłosierdzia wobec potrzebujących. Za jego czasów do stałej praktyki klasztoru należał coroczny „Boży obiad” w Wielki Czwartek – dla dwunastu najstarszych spośród ubogich przygotowywano specjalny obiad, podczas którego według rytuału usługiwał sam proboszcz. Ponadto 750 osób otrzymywało

zapomogę pieniężną. Szacunek dla ubogich był zatem także charakterystycznym rysem duchowości i osobowości ks. Kuśniaka. Cierpliwie wysłuchiwał wszelkich bied ludzkich i udzielał skutecznej pomocy. Źródło takiej postawy tkwiło w przekonaniu, że wszystko, co posiada, jest darem Bożym. Na co dzień uprzejmy, życzliwy, ujmował zwykłą ludzką dobrocią. Pomagał innym, zanim go o to poprosili, był przy tym zawsze dyskretny i delikatny. Jego dewizą życiową była myśl: „Tak żyjemy, jakbyśmy jutro umierać mieli, a tak pracujemy, jakbyśmy na wieki żyli”. Wspierał też intensywnie dzieło budowy Instytutu w Gostyniu, prowadzone przez bł. Edmunda Bojanowskiego. Zmarł 15 marca 1866 roku. Pochowano go w podziemiach świętogórskiej bazyliki.

Wśród kandydatów na ołtarze pochodzących z Wielkopolski jest też świetlana postać duszpasterza i wychowawcy kapłanów ks. prałata Kazimierza Rolewskiego. Urodził się 2 czerwca 1887 roku w Poznaniu. Młody umysł i serce Kazimierza wypełniało pragnienie kapłaństwa, które wyraził w prośbie skierowanej do biskupa Edwarda Likowskiego o przyjęcie do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Przygotowanie do kapłaństwa w tymże seminarium rozpoczął 1 października 1907 roku. W aktach seminaryjnych zapisano, iż będzie „ozdobą duchowieństwa i radością wiernych”. Ta krótka charakterystyka znalazła potwierdzenie w całym jego dalszym życiu.

Po święceniach kapłańskich, przyjętych w 1911 roku, został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Saksonii. Tu właśnie rozpoczął swą heroiczną pracę apostołską, organizując katolickie życie wśród Polaków narażonych na wpływy potężnego protestantyzmu i ratując dla Kościoła oraz Ojczyzny tysiące zagrożonych dusz. Dokonywał wprost cudów ofiarności i poświęcenia, aby służyć rozproszonemu wychodźstwu polskiemu. Jednak protestanckie władze kościelne niechętnie patrzyły na owoce posługi duszpasterskiej polskiego kapłana, toteż odwołano go z pracy wśród emigrantów. Do Niemiec udał się powtórnie, by w latach 1921–1922, jako attaché emigracyjny przy Konsulacie Polskim w Berlinie, organizować polskie placówki duszpasterskie.

Pierwszego maja 1916 roku objął administrację parafii w Głuszynie pod Poznaniem. W najbardziej oddalonej od kościoła parafialnego wsi Starołęka zbudował i poświęcił barak wojskowy jako kaplicę oraz zorganizował tu samodzielną placówkę duszpasterską.

Po jego drugim pobycie w Niemczech, władza duchowna powierzyła mu parafię w Ceradzu Kościelnym, gdzie z właściwym sobie

Ksiądz
Kazimierz
Rolewski

zaangażowaniem pokonywał trudności i w krótkim czasie zdołał odnowić ducha religijnego wśród parafian.

W lipcu 1922 roku został proboszczem w Ostrowie Wlkp., gdzie zasłynął z niezwyklej dobroci wobec biedaków, robotników i wszystkich potrzebujących. Nikt nie odszedł od niego bez wsparcia. Potrafił własną koszulę oddać ubogiemu. Stał się naprawdę „wszystkim dla wszystkich, aby wszystkich pozyskać dla Chrystusa”.

Pierwszego grudnia 1928 roku rozpoczął ostatni etap swojego życia: z woli Prymasa Polski kardynała Augusta Hłonda objął urząd rektora i profesora teologii pastoralnej w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. W konferencjach ascetycznych i wykładach przekazywał klerykom swe wieloletnie doświadczenie duszpasterskie. Porywał przyszłych kapłanów swoim miłosierdziem i dobrocią wobec ubogich. Osobiście prowadził diakonów do szpitali i więzień, aby poznali życie i nędzę ludzką tak fizyczną, jak i duchową. Pracował ponad siły, co doprowadziło do nadwątlenia jego zdrowia. Choroba płuc i gardła trwała prawie dwa lata. Znosił ją ze spokojem i poddaniem się woli Bożej. Nawet w szpitalach pracował dla dusz, udzielając chorym i umierającym sakramentów.

Zmarł 13 marca 1936 roku, mając zaledwie 49 lat. Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu archikatedralnym w Poznaniu. Po dokonanej ekshumacji w 1960 roku sprowadzono je do Ostrowa i pochowano na tamtejszym cmentarzu, a po rozpoczęciu postępowania beatyfikacyjnego złożono je w ostrowskiej farze – dziś konkatedrze.

Ksiądz
Aleksander
Żychliński

Urodził się 13 grudnia 1889 roku w Modliszewku. Po maturze, wbrew początkowym oporom ojca, wstąpił do seminarium. W 1913 roku otrzymał święcenia, po których skierowano go na studia na rzymskim Uniwersytecie Gregoriańskim, a następnie na Uniwersytecie Wrocławskim. Nie miał jeszcze 29 lat, gdy po rocznym wikariacie w Gostyniu powołano go na profesora dogmatyki do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Wkrótce, na niedługi czas, został wicerektorem, a w latach 1926–1927 był seminaryjnym ojcem duchownym. Od 1927 do 1929 roku był rektorem seminarium duchownego w Gnieźnie. W roku 1929 wrócił do seminarium poznańskiego, gdzie do czasu wojny wykładał dogmatykę. Obok św. Tomasza z Akwinu, mistrzem ks. Żychlińskiego stał się mistyk i Doktor Kościoła św. Jan od Krzyża. W efekcie duchowość karmelitańska wywarła znaczący wpływ na jego życie. Był spowiednikiem i kierownikiem duchowym Karmelu poznańskiego. Opieką duszpasterską otaczał również nowi-

cjat urszulański w Pokrzywnie. Naczelną, często powtarzaną myślą, którą chciał przekazać drugim, było: „Na próżno żyje, kto nie usiłuje stać się prawdziwie świętym”. Umierał, ofiarując się raz jeszcze za kapłanów, którym przede wszystkim poświęcił swe życie jako profesor, rektor, ojciec duchowny. Zmarł 20 grudnia 1945 roku w Gnieźnie. Jego doczesne szczątki spoczywają w podziemiach kościoła pw. św. Wojciecha w Poznaniu. 31 grudnia 1968 roku rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym.

Stanisław Streich przyszedł na świat 27 sierpnia 1902 roku w Bydgoszczy. Po maturze przyjęto go do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, które ukończył 6 czerwca 1925 roku, przyjmując święcenia kapłańskie. W latach 1925–1927 był kapłanem sióstr elżbietanek oraz uczył religii w jednej z poznańskich szkół handlowych. W 1927 roku został wikariuszem w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana w Poznaniu, gdzie dał się poznać jako dobry kaznodzieja. Rok później wyjechał do Koźmina, aby nauczać religii w męskim seminarium nauczycielskim, a od 1929 roku objął wikariat w parafii pw. Bożego Ciała w Poznaniu. Od początku 1932 roku był wikariuszem w poznańskiej parafii pw. św. Marcina, a po zdaniu egzaminu proboszczowskiego 1 lipca 1933 roku objął parafię w Żabikowie. Od razu podjął starania o wzniesienie w Luboniu nowego kościoła. W 1935 roku została erygowana – wyodrębniona z parafii pw. św. Barbary – parafia pw. św. Jana Bosko. Pierwszego października 1935 roku ks. Streich został jej pierwszym proboszczem. 27 lutego 1938 roku odprawiał Mszę św. dla dzieci. Po odejściu od ołtarza skierował się ku ambonie, aby przeczytać Ewangelię oraz wygłosić kazanie. W tym momencie zza pleców dzieci wyskoczył mężczyzna i dwukrotnie strzelił do księdza: trafił go w twarz, a druga kula utkwiała w niesionym przez niego ewangeliarzu. Ksiądz Stanisław padł, a morderca zbliżył się i oddał jeszcze dwa strzały w plecy. 4 marca odbył się pogrzeb zamordowanego kapłana, w którym uczestniczyło dwadzieścia tysięcy osób. Po Mszy św. ciało męczennika złożono do grobu przy kościele.

Ksiądz
Stanisław Streich

Urodził się 17 lutego 1898 roku w Szadłowicach koło Inowrocławia. W 1917 roku wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, ale z powodu wojny studia odbywał w Münster i Fuldzie. Tu spotykał się z polskimi robotnikami i wsłuchiwał się w ich problemy. Poruszały go zwłaszcza skargi na ciężkie warunki oraz brak opieki duszpasterskiej sprawowanej w języku polskim.

Ksiądz
Ignacy Posadzy

Po zakończeniu wojny wrócił do Poznania i Gniezna; dokończył studia i w 1921 roku przyjął święcenia kapłańskie. W poznańskiej farze dał się poznać jako kaznodzieja i gorliwy spowiednik. Wakacje przez kilka kolejnych lat spędzał za granicą wśród emigrantów polskich: w niedziele i święta organizował dla nich nabożeństwa oraz pogadanki religijne, a także zapoznawał się z sytuacją społeczno-ekonomiczną, rodzinną i religijną środowisk emigracyjnych. W 1923 roku przebywał w Saksonii i Bawarii, w 1924 roku – w Hesji, a w 1926 roku – z ramienia Państwowego Urzędu Emigracyjnego – wyjechał do Danii. W 1928 roku odwiedził polskie ośrodki w Rumunii, a w roku 1929 podróżował po Brazylii, Urugwaju i Argentynie, gdzie wizytował skupiska polonijne.

W 1930 roku dowiedział się, że Prymas Polski przystąpił do organizacji zgromadzenia zakonnego, które miało podjąć pracę apostołską na rzecz Polonii; on zaś miał zostać przełożonym generalnym. 22 sierpnia 1932 roku otrzymał od kardynała Augusta Hlonda błogosławieństwo na rozpoczęcie ich wspólnego dzieła. Następnego dnia, wraz z trzema kandydatami na braci, udał się do Potulic, aby zorganizować Dom Macierzysty zgromadzenia. Po kilku dniach przybyło tam kolejnych 20 kandydatów do kapłaństwa i 16 aspirantów na braci zakonnych. Ksiądz Posady był wówczas jednocześnie: nowicjuszem, mistrzem nowicjatu, ekonomem i przełożonym. Nie tracił kontaktu z Polonią, wyjeżdżając kilkakrotnie do ośrodków emigracyjnych. W 1937 roku udał się z wizytą duszpasterską na Daleki Wschód – do Chin, Japonii, Korei, Mandżurii – i przez Związek Radziecki wrócił do Polski.

Po wojnie swój wysiłek skierował na przygotowanie kadr misjonarskich dla polskich środowisk emigracyjnych. Powołał dom nowicjacki oraz utworzył Wyższe, a także Niższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. W 1958 roku, za zgodą Kapituły Generalnej oraz Rady Generalnej, założył Zgromadzenie Sióstr Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. W 1968 roku złożył rezygnację z funkcji przełożonego generalnego, którą sprawował przez 36 lat. Mieszkał w domu zakonnym Towarzystwa w Puszczykowie, oddając się modlitwie, ale nadal duchowo przewodził zgromadzeniu. Zmarł 17 stycznia 1984 roku. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 17 stycznia 2001 roku.

Ksiądz
Aleksander Woźny

Urodził się 25 czerwca 1910 roku w Uzarzewie pod Poznaniem. W 1928 roku, po ukończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, zgłosił się do seminarium duchownego. W latach 1928–1930,

w Gnieźnie i w Poznaniu, przygotowywał się do kapłaństwa pod kierunkiem wybitnych profesorów i wychowawców, dziś błogosławionych albo kandydatów do chwały ołtarzy: biskupa Michała Kozala, ks. Aleksandra Żychlińskiego i ks. Kazimierza Rolewskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 czerwca 1933 roku. Jako wikariusz pracował w Poznaniu, w parafii pw. św. Stanisława Kostki oraz w parafii katedralnej, a od 1938 roku do aresztowania przez niemiecką żandarmerię w 1940 roku w Borku k. Gostynia. Ponad pięć lat był więziony w obozach koncentracyjnych, najpierw w Buchenwaldzie, a następnie w Dachau.

Po powrocie do kraju 20 sierpnia 1945 roku został administratorem parafii pw. św. Jana Kantego w Poznaniu. Organizację życia parafialnego rozpoczął od starań o poniemiecki, drewniany budynek restauracyjny, który miał służyć nowej parafii jako tymczasowa świątynia. W pierwszy piątek miesiąca, 5 stycznia 1946 roku, parafianie – z inicjatywy ks. Woźnego – złożyli przed ołtarzem publiczne przyrzeczenie, że jeśli otrzymają budynek, to w utworzonym z niego kościele umieszczą obraz Miłosierdzia Bożego. Tak też się stało: parafia została ofiarowana Miłosierdziu Bożemu, a w głównym ołtarzu umieszczono obraz Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Woźny był jednym z pierwszych propagatorów kultu Bożego Miłosierdzia na terenie Archidiecezji Poznańskiej.

Ksiądz Woźnego nie ominęły też prześladowania okresu stalinowskiego. 13 lutego 1950 roku został aresztowany. Powodem był list pasterski, na którego odczytanie nie zgodziły się ówczesne władze. On – nie zważając na zakaz – opowiedział treść listu z ambony. W więzieniu przebywał do 1 grudnia.

Duszpasterska działalność ks. Woźnego nie ograniczała się tylko do kościoła i parafii. Znaczącą rolę odegrał jako krajowy duszpasterz kobiet. W ramach posługi duszpasterskiej poza parafią prowadził rekolekcje zamknięte dla kapłanów, kleryków i sióstr zakonnych. Nie zaniedbywał też troski o głoszenie Słowa Bożego w swojej parafii. W każdą trzecią niedzielę miesiąca głosił nauki o życiu wewnętrznym, a od 1967 roku corocznie prowadził rekolekcje wielkopostne, skierowane głównie do jego stałych penitentów, ale i do ogółu parafian. Nigdy nie zaniedbywał niedzielnych i świątecznych kazań.

Mimo licznych obowiązków przez wszystkie lata swojego kapłaństwa był niezwykle gorliwym spowiednikiem. Posługę w konfesjonale postrzegał jako jeden z najważniejszych darów zadanych mu przez Pana Boga. Zmarł 21 sierpnia 1983 roku.

* * *

Oprócz wyżej przedstawionych postaci chwały ołtarzy oczekują: Jadwiga z Działyńskich Zamoyska – założycielka Stowarzyszenia Matki Bożej Dobrej Rady, oraz męczennicy II wojny światowej: franciszkanin o. Euzebiusz Chuchracki – gwardian klasztoru w Miejskiej Górcie i dwaj klerycy ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Księży Werbiistów), pochodzący z terenu Archidiecezji Poznańskiej – Jan Wojtkowiak i Czesław Golak.

Spośród aktualnych „świadków wiary”, co do których – po zbadaniu istnienia nieprzerwanej opinii świętości – istnieje zamiysł wszczęcia postępowania beatyfikacyjnego, należy wymienić: Justynę Szot – młodą matkę z Poznania, która wbrew sugestiom otoczenia zdecydowała się urodzić dziecko, sama zaś po krótkim czasie zakończyła życie; a także Kazimierza Hołogę – lekarza z Nowego Tomysła, który poświęcił swoje życie dla ratowania życia pacjenta – funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa.